Cena egz. 20 groszy.

Listowi przyjmują przedpłatę do 25 bm.

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 275. | BYDGOSZCZ, środa dnia 25 listopada 1936 r. | Rok XXX.

Pan Antonescu przyjeżdża

Od lat 15 żyjemy z Rumunią w sojuszu. Złączyła nas, łączy i łączyć zapewne będzie **obawa przed Sowietami.** Przy czym nie ulega wątpliwości, że dla Rumunii niebezpieczeństwo sowieckie jest o tyle większe, o ile Rumunia jest pod każdym względem od Polski słabsza.

Rumania Mare — Wielka Rumunia jest krajem wybitnie chłopskim. 80% mieszkańców mieszka na wsi. Ilość mniejszości narodowych jest bardzo wielka i trudna do stwierdzenia z uwagi na liche metody statystyczne z jednej strony i brak uświadomienia narodowego z drugiej. W każdym razie trzeba liczbę mniejszości oceniać **przynajmniej na 40%, jeśli nie więcej.**

Największym kłoptem i słabością Rumunii jest nie tylko brak własnego mieszczaństwa, lecz **fakt** obcości tej warstwy. Jest ono **prawie wyłącznie żydowskie, co sprawia,** że antysemityzm był zawsze u Rumunów ruchem niezmiernie silnym.

Z połową tej ludności co Polska, Rumunia może liczyć tylko na swoich chłopów, jako filar swej państwowości i odporu przeciw Rosji i jej agitacji. Ale nie ulega wątpliwości, że jako państwo jest więcej niż słaba i to tym bardziej, że zaanektowana przez Rumunów Bessarabia, jest w dużej mierze zaludniona przez Wielkorusów, ulega w bardzo silnej mierze wpływom rosyjskiej kultury i może dlatego tylko nie ciąży tak mocno do Rosji, że bessarabska inteligencja i kler, wyznając poglądy „białogwardyjskie“, nie może dążyć do przyłączenia kraju do Sowietów.

Z drugiej jednak strony fakt posiadania wielkiej mniejszości wielko- i małoruskiej plus około miliona żydów **podnosi grozę agitacji komunistycznej do maksimum.** I trzeba przecież pamiętać, że Rumunia jest królestwem. Tron króla Karola stoi tylko tak długo, dokąd jego rządom udać się może zabezpieczenie ludności przed wpływami komunistycznej agitacji.

Po za Bessarabią Rumunia ma również kłopoty z mniejszością węgierską i jako państwo sukcesyjne po monarchii austro-węgierskiej siłą rzeczy należy **do zespołu Małej Ententy.** Zespół ten jednak, usiłujący grać rolę mocarstwa, znajduje się **pod przemożnym wpływem Czech** i co za tym idzie, **międzynarodowej masonerii,** dumnej z takich przedstawicieli jak Masaryk czy Benesz. Tak więc Rumunia, broniąc swych nabytków zdobytych na Węgrach, musi się wystawiać **na wpływy niesłychanie sprytnej polityki i propagandy czeskiej.**

Ponieważ z drugiej strony Rumunia, nie posiadająca do niedawna stosunków dyplomatycznych z Rosją ani jej zgody na aneksję z Bessarabii, powinna była zabiegać o to ostatnie, wytworzyły się razem podstawy, na których wyrósł tak **nieprawdopodbny kierunek polityczny, jak ten, który w ostatnich czterech latach uprawiał Titulescu.**

Polityka Titulescu była od A do Z **polityką masońską.** Jej celem głównym było pozyskiwanie sympatii t. zw. „kół ligowych“ w ogólności i polityków praskich (Benesza) w szczególności. O narodzie rumuńskim i jego potrzebach, czy celach nie chciała nic słyszeć. Nic więc dziwnego, że posunęła się tak daleko, aby **Sowietom gwarantować prze-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Pracowity dzień Rady Ministrów.

10 nowych ustaw i dekretów

Skrócenie czasu pracy w górnictwie, powiększenie lotnictwa, nowe przepisy o stanie wyjątkowym, uznanie kościoła augsbursko-ewangelickiego w Polsce, itd.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Dnia 23 listopada rb. odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. **Rada ministrów uchwaliła szereg projektów ustawodawczych, które rząd wniesie na nadchodzącą sesję sejmową.**

Przede wszystkim, w związku z zapowiedzią prezesa rady ministrów, wystąpienia przez rząd z inicjatywą ustawodawczą w sprawie

skrócenia czasu pracy w górnictwie,

rada ministrów przyjęła projekt odpowiedniej ustawy. Projekt ten przewiduje, iż w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi, rada ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek ministra opieki społecznej, zgłoszony poza zasięgnięciu opinii izby przemysłowo-handlowych oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców, nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym w dniu lub w tygodniu w stosunku do norm, ustalonych w przepisach o czasie pracy.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy

o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

Ustawa ta ma zastąpić dotychczasowe przepisy w tym zakresie i ma na celu przeszkalanie większej ilości pilotów w ramach tych samych kredytów.

Z kolei rada ministrów przyjęła szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych konwencyj międzynarodowych oraz porozumień i protokółów podpisanych przez Polskę.

Następnie rada ministrów uchwaliła

projekt ustawy o stanie wyjątkowym,

który ma na celu dostosowanie przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z roku 1928 o stanie wyjątkowym do nowych podstaw prawnych, stworzonych przez ustawę konstytucyjną z kwietnia 1935 r.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt ustawy

o prywatnych szkołach wyższych.

Jednocześnie przyjęto projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich, który zalicza dodatkowo w poczet szkół akademickich **wyższą szkołę handlu zagranicznego we Lwowie, wyższe studium handlowe w Krakowie oraz wyższą szkołę handlową w Poznaniu.** Termin zastosowania do tych szkód postanowień ustawy o szkołach akademickich ma ustalić rozporządzenie ministra oświaty.

Ponadto rada ministrów przyjęła projekt ustawy **obniżający o 30 procent** pozostające do spłaty należności z tytułu pobranych przed dniem 1 września 1932 roku **państwowych stypendiów i pożyczek.** Projekt ten nie obejmuje byłych stypendiów, których dochód miesięczny przekracza 300 zł.

Z kolei rada ministrów przyjęła projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. **o państwowym instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach** w formie projektu ustawy, który tworzy nowe podstawy ustrojowe dla istniejącego instytutu.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy

o budowie i utrzymaniu dróg publicznych,

regulujący między innymi sprawy podziału dróg publicznych, w zależności od znaczenia ekonomiczno-komunikacyjnego, na drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe oraz gminne, sprawy pokrywania kosztów budowy i utrzymywania dróg publicznych, sprawy

specjalnego podatku drogowego

i opłat drogowych, sprawy świadczeń w naturze, wreszcie spółek drogowych.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy z czerwca 1927 r.

o ochronie rynku pracy,

który przewiduje dwie zmiany obecnego stanu rzeczy w tej dziedzinie, a mianowicie wprowadza możność cofnięcia udzielonego już pracodawcy pozwolenia na **zatrudnienie cudzoziemca.**

Przyjęto też projekt ustawy

o wykonywaniu zawodu aptekarskiego,

wprowadzający jednolite dla całego państwa przepisy w tej dziedzinie.

Wreszcie rada ministrów przyjęła projekt dekretu **o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego** w Rzplitej. Uregulowanie tej sprawy w drodze dekretu przewiduje ustawa o pełnomocnictwach; **tudzież** uchwaliła projekt dekretu **o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich.**

Zastój na froncie madryckim.

Madryt, 24. 11. (PAT) Rada obrony Madrytu wydała o godz. 12 następujący komunikat:

Na wszystkich odcinkach frontu zaznaczył się **pewien zastój, wywołany złymi warunkami atmosferycznymi.** W ciągu ostatnich 24 godzin nie zaszły żadne zmiany na froncie madryckim. Jedynie w okolicy Carabanchel przeprowadziły wojska powstańcze **silny atak, który został z dużymi dla nich stratami odparty.** Oddziały powstańcze, cofając się pozostawiły na placu boju **2 czołgi pochodzenia niemieckiego.** Wojska rządowe zajęły w Madrycie cały szereg domów, które powstańcy, uchodząc przed ogniem artyleryjskim, **opuścili.** Wczoraj rano, korzystając z panującej mgły, **bombardował stolicę lotnik powstańczy**

Po wypogodzeniu ostrzeliwanie koszar.

Toledo, 24. 11. (PAT) Wobec wypogodzenia się artyleria powstańcza wznowiła wczoraj wytężone ostrzeliwanie ważnych punktów strategicznych Madrytu, a mianowicie koszar dzielnicy Rosales.

Bolszewicy w Madrycie.



Komitet obrony Madrytu za radą komunisty Deutscha, który kierował obroną Wiednia przed atakiem narodowców, kazał wznieść na ulicach barykady z worów piasku. Żołnierze marzną, ponieważ pochodzą przeważnie z południowej Rosji i Francji.

Pan Antonescu przyjeżdża.

(Ciąg dalszy).

marsz ich wojsk przez Bessarabię i Bukowinę na wypadek zagrożenia Czechosłowacji. Naturalnie było to gwarantowaniem samobójstwa dla Rumunii i detronizacji króla Karola. Ale Titulescu chodziło nie o jego kraj, tylko o poklask pewnych kół w Paryżu, Genewie i Pradze. Swoim obiecywał za to uznanie aneksji Bessarabii. Zapomniał, że Sowiety, które bez wypowiedzenia wojny będą mogły wprowadzić swe wojska w granicę Rumunii, mogą jej wszystko obiecywać. I takby sobie odebrały, jak czas po temu przyjdzie!

Knowania Titulescu uzewnętrzniły się najjaskrawiej na konferncji lipcowej w Montreux, zwołanej na żądanie Turcji w sprawie remilitaryzacji Dardaneli. Zajął na niej tak nieprzyzwoicie prosowieckie stanowisko, że nie można go było prawie rozeznać od Litwinowa. Gdy wywołało to niezadowolenie w Rumunii, postanowił znaleźć dla siebie oparcie w nieco bolszewizującej partii chłopskiej. Jednocześnie jak twierdziła niedawno, jego wielka przyjaciółka pani Tabouis, **podsunął królowi do podpisania plany umów wyrażających zgodę na przemarsz wojsk sowieckich.**

Król pozornie wyrazić miał swą zgodę. Jednocześnie puszczono w ruch wszystkie sprężyny, mogące uratować Rumunię i wprowadzić ją na drogę polityki narodowej. Aby wysadzić Titulescu, cały rząd podał się do dymisji i wrócił do swych funkcyj, ale już z p. Antonescu na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Jednocześnie Titulescu zapadł na dziwną chorobę, którą **wielu uważało i uważa za otrucie.** Miało to być ostrzeżenie t. zw. „Żelaznej Gwardii“ skrajnie prawicowej i faszystowskiej organizacji, która miała postanowić **raczej zgładzić Titulescu, jak przedtem premiera Ducę, niż dopuścić do zsowietyzowania i zniszczenia kraju.**

Nie ma nic w tym dziwnego, że za czasów rządów Titulescu i przede wszystkim w ostatnich dwóch latach, stosunki polsko-rumuńskie uległy ogromnemu ochłodzeniu. Rumuńscy frankofile, czy czechofile mieli nam za złe nasz stosunek do Francji i do Czech. Naturalnie o Rosji nic się w tych kołach nie mówiło, jako o jedynym z sojuszników Francji i Czechosłowacji. Zabawne jednak było i to, iż koła skrajnie faszystowskie, wzorujące się na hitleryźmie, **miały też do nas pretensje,** że — dla odmiany — jesteśmy **„zbyt mało proniemieccy“,** względnie — w czasie rozmów z młodymi studentami nacjonalistycznymi spotykałem się i z takim nonsensem — że **ubiegliśmy Rumunów w pozyskaniu sympatii niemieckiej!...**

Obecnie duże szanse na objęcie władzy ma rumuński nacjonalizm. Reprezentuje go „Narodowy chrześcijanizm“ połączonych partyj Gogi i Guzy, oraz przywódca faszystowskiego „Frontu rumuńskiego“ były premier z ramienia narodowych chłopów p. Vaida Voevod. Na samym skrajnym skrzydle stoi była „Żelazna Gwardia“ zamieniona obecnie na partię „Wszystko dla Ojczyzny“. Kierują nią były generał Codreanu, który — różnie to twierdzą — pogróżkami ma wywierać magiczny wpływ na panią Lupescu, a przez nią na króla Karola.

Dojście do władzy rumuńskich faszystów może o tyle zamącić stosunki z Polską, że ludzie ci idąc po linii skrajnego antysemityzmu, będą chcieli pójść **tak daleko w zależność od Berlina, jak Titulescu chciał to uczynić w odniesieniu do Moskwy i Pragi.** Chwilowo jednak ta możliwość nie grozi. Rząd Tatarescu można uważać za prawicowy lecz w miarę — nie chorobliwie — nacjonalistyczny. Rząd ten **rozumie wartość Polski i konieczność oparcia się o nas.** Jego wysłannikiem będzie min. Antonescu. Przybywając do Polski jako gość min. Becka, chce on dać wyraz swej **chęci ożywienia aliansu polsko-rumuńskiego,** który, mając **tak szczytną misję do spełnienia, jak bronienie Europy przed barbarzyństwem sowieckim, powinien być sojuszem prawdziwie braterskim i mocnym w każdym swym wiązaniu.**

Mówiąc o celach wizyty min. Antonescu i konieczności wzmocnienia frontu przeciwsowieckiego, nie należy zapominać, jak wielkim problemem jest **kwestia armii rumuńskiej.** Piszący te słowa mał przyjemność, czy raczej nieprzyjemność oglądać ją nie na paradach, tylko w codziennej służbie. Oficer wystrojony jak lalka, wygorsetowany, nawet umalowany i żołnierz bez butów, w podartym mundurze, z straszliwie zardzewiałym karabinem — oto symbole tego wojska. Obiecują go dozbroić Czesi, chcąc na tym zarobić i uzyskać wpływ na naszego sprzymierzeńca. Zdaje się, że byłaby pora, aby wytłumaczyć Rumunom, że **nie mogą się uczyć wojowania od wojska, które nigdy żadnej bitwy nie wygrało** i które tylko, wyrażając się językiem czeskiego pisarza Haszka, było zawsze przedmiotem „wielkiego lania“.

Jeżeli sojusz polsko-rumuński, który jest bezwzględną koniecznością dla obydwóch krajów, ma mieć jakiś sens praktyczny, trzeba, aby do rozmów dyplomatycznych dołączyć konieczność **kwestię reorganizacji i dozbrojenia armii rumuńskiej.** Cóż nam bowiem przyjdzie z sojusznika, który ani nie będzie umiał, ani nie potrafi wystrzelić choćby na wiwat z zardzewiałego karabinu?

Może te uwagi wydałyby się nie na miejscu z uwagi na przyjazd ministra Antonescu. Trzeba jednak pamiętać, że prawdziwa przyjaźń może być tylko oparta na szczerości i dobrej, wzajemnej znajomości. I nic tak przyjaźni nie szkodzi, jak złudzenia.

St. Strąbski.

Komuniści francuscy wyzyskali śmierć Salengro

do organizowania pomocy dla czerwonej Hiszpanii.

Paryż, 24. 11. (PAT) Wielka manifestacja niedzielna, zorganizowana w Paryżu przez komitet frontu ludowego celem uczczenia pamięci ministra Salengro, wykazała wyraźnie, iż partia komunistyczna, mimo apelu, zarówno rządu, jak i partii radykalnej, **wyzyskała tę manifestację na rzecz propagandy pomocy dla czerwonej Hiszpanii.** W przeciwieństwie do manifestacji w Lille, która wyłącznie była poświęcona pamięci zmarłego ministra, **manifestacji paryskiej główny ton nadali komuniści.** W pochodzie, który przeciągnął się przez bulwary paryskie, począwszy od placu Bastylii aż do placu Republiki, dominowały następujące hasła:

1) **Samoloty dla Hiszpanii,** 2) **Niech Blum działa,** 3) **zaprzestać blokady,** a **nawet** 4) **władza dla Thoreza.**

Wśród tłumu zbierano datki na rzecz pomocy dla Hiszpanii, a defilujące w pochodzie sztandary republiki hiszpańskiej były przedmiotem **gorącego entuzjazmu.** Prasa lewicowa oblicza, że w niedzielnych uroczystościach w Lille wzięło udział przeszło **500.000 uczestników.** Pochód w Paryżu **zgromadził mniej więcej tę samą liczbę.**

Naczelny publicysta „Humanite“ w Villant — Coutturier niedwuznacznie stawia kropkę nad i, stwierdzając, iż niedzielna manifestacja paryska była **manifestacją na rzecz pomocy francuskiej dla rządu madryckiego.** Zabójcy ministra Salengro, to ci sami, którzy **pomagają generałowi Franco, Mussoliniemu i Hitlerowi** — pisze dziennik.

Socjalistyczny „Populaire“ z widocznym zakłopotaniem przemilcza w opisie uroczystości te wszystkie objawy manifestacji na rzecz pomocy dla rządu madryckiego.

Przebieg niedzielnej manifestacji paryskiej niewątpliwie **wzmocni kampanię partii komunistycznej, jak również skrajnych żywiołów partii socjalistycznej,** zgrupowanej koło Żyromskiego, Marceau, Piverta oraz skrajnych czynników partii radykalnej **na rzecz pomocy dla rządu madryckiego.** Potwierdza to fakt, iż dzisiejszy organ lewicy radykalnej „Oeuvre“ zamieszcza artykuł wiceprzewodniczącego partii radykałów dep. Archambaud, który niedwuznacznie przyłącza się do tezy interwencyjnej. Uważa on, iż w obecnym stanie rzeczy **odmawianie przez Francję broni rządowi madryckiemu oznacza właściwie pomaganie generałowi Franco.** Deputowany Archambaud uderza na alarm, iż Hiszpania zamienia się powoli **w kondominium (współwłasność) włosko-niemieckie** i domaga się zdecydowanej akcji rządu francuskiego wobec Berlina, by zaniechał on tam wszelkiej akcji interwencyjnej na rzecz gen. Franco.

Krew polała się

we francuskiej fabryce mydła.

Czy rząd Bluma będzie tolerował okupację fabryk?

Paryż, 24. 11. Dziesięciu ludzi odniosło tego poniedziałku rany na jednym z przedmieść Paryża.

Zamieszki wybuchły w Clichy pod Paryżem, w tamtejszej fabryce, okupowanej od 20 dni przez kilkudziesięciu strajkujących robotników. Kilkudziesięciu innych robotników tej fabryki przeciwnych jednak strajkowi, stawiło się z zamiarem powrotu do pracy. Pomiędzy jedną grupą a drugą doszło wkrótce **do walki.**

Kiedy policja przybyła na miejsce, **dwóch robotników leżało na ziemi niebezpiecznie rannych.** U ośmiu innych stwierdzono bardziej lub mniej ciężkie obrażenia. **Znaleziono 3 rewolwery,** z których jeden należał do **syna właściciela fabryki również rannego w starciu.**

Śledztwo policyjne wykaże dopiero za kilka dni, na kogo spada odpowiedzialność za użycie broni. Syn właściciela zeznał, że strzelił w powietrze dopiero wtedy, gdy strajkujący **poczęli się posługiwać rewolwerami.**

Ten wypadek wybiega po za ramy powszedniej kroniki wypadków, czy zatargów pracy. Może on być gruntownie wyeksploatowany **przez oba skrajne skrzydła społeczne.** Krew polała się dlatego — jak twierdzi prasa — że **policja zachowała się biernie i zamanifestowała się dopiero po strzelaniu.**

P. Leon Blum, według informacji, pochodzących od jego bliskiego otoczenia, bardzo przejął się tym tragicznym wydarzeniem. Najbliższa rada ministrów będzie musiała zająć pod tym względem **kategoryczne stanowisko i dać swemu nowemu kierownikowi spraw wewnętrznych ścisłe wytyczne. Jakie?**

Według logiki parlamentarnej te wskazówki rządowe powinny być zdecydowanie **antyokupacyjne.** Inaczej bowiem decydujące stronnictwo radykalne w myśl imperatywnych postanowień, powziętych na kongresie w Biarritz, **musiałoby gruntownie zrewidować swój stosunek do Frontu Ludowego.**

Negus ma humor i dużo czasu.

Londyn, 24. 11. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol otrzymał list od negusa **z prośbą o powiadomienie wszystkich członków Ligi Narodów o ogłoszonym przez niego proteście przeciwko uznaniu przez Austrię i Węgry cesarstwa włoskiego w Abisynii.**

Tajemnica ataku torpedowego nadal nie wyjaśniona.

Londyn, 24. 11. (PAT) Storpedowanie krążownika hiszpańskiego „Miguel de Cervantes“ w pobliżu Kartageny pozostaje w dalszym ciągu **niewyjaśnione.** Raporty, otrzymane w tej sprawie przez rząd brytyjski potwierdzają, że **nie wchodzi tu w grę eksplozja wewnętrzna,** lecz że wybuch nastąpił wskutek **uderzenia torpedy z zewnątrz.** Nastąpiło to w niedzielę o godz. 9 rano. Raport w tej sprawie admiralicja już posiadała, gdy w godzinach popołudniowych zebrali się członkowie gabinetu brytyjskiego. Ze strony brytyjskiej podkreślają, że admiralicja nie otrzymała żadnych raportów, jakoby w pobliżu Kartageny **zauważone były jakiekolwiek łodzie podwodne.**

Brygada międzynarodowa pod dowództwem sowieckich oficerów

pilnuje milicjantów.

Rzym, 24, 11. (PAT) „Giornale d'Italia“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z dowódcą wojsk powstańczych, atakujących w Madrycie gen. Varela, który oświadczył m. in., że kolumna międzynarodowa, która od paru dni walczy na terenie Madrytu z powstańcami, **składa się wyłącznie z cudzoziemców pod dowództwem oficerów bolszewickich.**

Żołnierze, wchodzący w skład tej kolumny międzynarodowej, uważani są za ludzi pewnych i oddanych, to też powierza się im obsadzanie tylnych pozycyj oraz pilnowanie, karanie i kontrolowanie milicjantów na przednich liniach. Pod groźbą karabinów maszynowych **uniemożliwia się w ten sposób milicjantom ucieczkę lub dezercję.**

Ponadto gen. Varela mówił korespondentowi o akcji anarchistów i ekstermistów, którzy codziennie aresztują w Madrycie **mnóstwo osób i skazują je na śmierć po przeprowadzeniu groteskowego postępowania sądowego.**

Niemcy nie zerwali układów o tranzyt kolejowy.

Warszawa. (PAT). Informacje o rzekomym zerwaniu polsko-niemieckich rokowań w sprawie uregulowania przewozów kolejowych między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec (tranzyt przez Pomorze) po 1 stycznia 1937 r. są nieścisłe. Rokowania bowiem toczą się nadal z przerwami, które są normalne w podobnych przypadkach, gdzie mają być powzięte ważne decyzje i gdy konieczną jest dla nich aprobata władz centralnych.

Strajk marynarzy.

Nowy Jork, 24. 11. (PAT) Strajk marynarzy rozszerzył się przez przystąpienie do niego **4 tysięcy oficerów marynarki handlowej,** z których 2 tysiące ma swą stałą siedzibę w porcie nowojorskim. Prócz tego zawiadomiły związki zawodowe kapitanów okrętowych, inżynierów, pilotów portowych i stewardów, że członkowie ich **przystąpią z dniem dzisiejszym we wszystkich portach Stanów Zjednoczonych do strajku.** Dziś upływa 26-ty dzień strajku i **nie ma najmniejszych widoków na jego zakończenie.**

Rozstrzelanie syna Prima de Rivery.



Przywódca „falangistów“ hiszpańskich, syn b. dyktatora, Jose Antonio Primo de Rivera, został rozstrzelany z rozkazu czerwonego rządu.

Dr Jurek.

Osobliwy jubileusz.

II.

Dziwna rzecz: Ten „wiekopomny“ czyn łaski dwóch mocarzy nie wywołał prawie że zgoła żadnego entuzjazmu. Przeciwnie: ukryty i jawny protest. O tym, by ta Polska tak miała wyglądać, nikt słyszeć nie chciał. Nikt też nie wierzył w to, by Niemcy i Austria gwarantowały ją nawet w tych granicach. Rozczarowanie było powszechne; mała tylko garstka ze sfery ziemiańskiej i niektórzy członkowie polskiej arystokracji z zaboru rosyjskiego zachwycali się „wspaniałomyślnością i szlachetnością“ uczuć monarszych „für das edle Polen“. Natomiast szerokie warstwy społeczeństwa polskiego instynktem zbiorowym wyczuły tę zasadzkę, zrozumiały dobrze, że chodzi o wydobycie z Narodu kwiatu młodzieży, by ją rzucić w paszczę armat francusko-angielsko-amerykańskich. Zorientował się w sytuacji ostatni kmiotek na błotach poleskich. Wprawdzie łudzono się, że po rozbudowaniu aparatu administracyjnego, samorządowego i wymiaru sprawiedliwości werbunek wojska nabierze tempa i aktywności. Propaganda na rzecz pochwały państw centralnych nie zaniedbała żadnych środków. Do Zivilverwaltung wciągano Polaków nie tylko „tubylców“, ale i z zaboru pruskiego; wprawdzie naczelne stanowiska zajmowali Niemcy, ale pozycje pochodne, jak kierowników oddziałów, zastępców Kreisschefów, burmistrzów, a szczególnie stanowiska cenzorów pism codziennych zajmowali prawnicy z byłego zaboru pruskiego i austriackiego. W miarę usamodzielnienia się machiny życia cywilnego, sprawa uruchomienia działalności „Wehrmachtu“ stała się coraz aktualniejszą. Generałgubernator Beseler poruszał wszystkie sprężyny, by zaprodukować Wilhelmowi pierwsze pułki polskiego wojska z polską komendą, ale niemieckimi komendantami. Tymczasem, Polak nie drgnął — die panjerekruten kamen nicht. Zabolało Niemców, że legiony odmówiły znanej przysięgi, co miało ten skutek, że wytoczono im proces w Marmarosz Szigeth i internowano ich w obozach koncentracyjnych, a komendanta Piłsudskiego zamknięto w Magdeburgu (za twoje myto kijem cię obito). Ten „łaskawy“ gest nie pozostawił już żadnej wątpliwości co do zamiarów z „Królestwem Polskim“. Stało się jawnym, że Niemcy—Austria nie myślały w ogóle na serio o wskrzeszeniu Polski, o czym pomówimy przy analizie wymienionej już „Denkschrift der Dt. Schwerindustrie“. Dopóki trwała wojna, a w szczególności dopóki kolos rosyjski trzymał się jeszcze na swoich glinianych nogach, nie zalecało się drażnić „meine lieben Polen“ (Wilhelm II w odezwie z r. 1914) a przede wszystkim nie odbierać im tej nadziei. Znaleźli się nie tylko w Kongresówce, ale i w Poznańskim a nawet na Śląsku z Napieralskim na czele nieuleczalni ślepcy, którzy wierzyli w gwiazdę państw centralnych i — ich szczerość wobec tego karykaturalnego tworu „Königreich Polen“. Zmontowano specjalną prasę codzienną, która podała te bzdury „beselerowskie“ przy pomocy i dyrektywie szefa prasy Cleinowa (świeżo zmarłego) do wierzenia upartemu i nieufnemu społeczeństwu polskiemu. I tak wysilała się łódzka „Godzina Polski“ — przezwana przez lud słusznie „Gadziną Polski“, by wabić Antków z Kongresówki do „Wehrmachtu“, a pocieszne podrygi wykonywał w Lesznie ku swej specjalnej chwale wychodzący „Kraj“. Oczy mydlił Ślązakom „Katolik“ w Bytomiu, konkurując z „Krakauerami“ z Naczelnego Komitetu Narodowego. Jaka ciężka była rola naszych narodowych wydawnictw o orientacji ententofilskiej, nie trudno sobie wyobrazić.

Tymczasem nie brakowało „informacji“ ostrzegających te sfery, które nie żałowały zachodów i środków i wiadomości z ust do ust rozniosły się do ostatnich chat.

Patrząc z perspektywy 20 lat wstecz na ten wybryk historyczny z dnia 5 listopada 1916 r., zastanawia ta **podziwu godna jednomyślność narodu polskiego,** który się nie entuzjazmował tym wydarzeniem, raczej — przyjął tę błazeńską komedię z pogardą i chmurnym czołem, a w każdym razie spojrzał na tę „radosną“ wiadomość z zupełną obojętnością, jakby się nic nie stało.

Nie mogło być inaczej; zbyt grubą nicią szyta była ta robota „suwerennego królestwa“ i obliczona na bardzo wielką naiwność Polaków. Wszystkimi dziurami wyglądała znana pruska perfidia: wręczyć swemu polskiemu partnerowi „Fetzen Papier“, pozyskać go dla swoich wojennych celów, wyzyskać go — a co potem, to już nie ich rzecz.

Przyjrzyjmy się na chwilę, jaką była rola brygadiera Piłsudskiego i jego Legionów. Cofnijmy się do sierpnia 1914 roku. Trzeba zaznaczyć, że „wymarsz kadrówki“ do Kielc w dniu 6 sierpnia 1914 nie miał mandatu społeczeństwa polskiego — nawet bez wiedzy komendy austriackiej i, co najdziwniejsze, bez wiedzy Nacz. Kom. Narodowego, którego, nawet jeszcze w pierwszej połowie sierpnia, nie było. Znamienne światło rzuca pierwsza odezwa Piłsudskiego, którą rozrzucono po całej ówczesnej Galicji:

„Polacy!

W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod Jego władzę. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został ob. Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać winni.

Rząd Narodowy. Warszawa, 3 sierpnia 1914 r.“

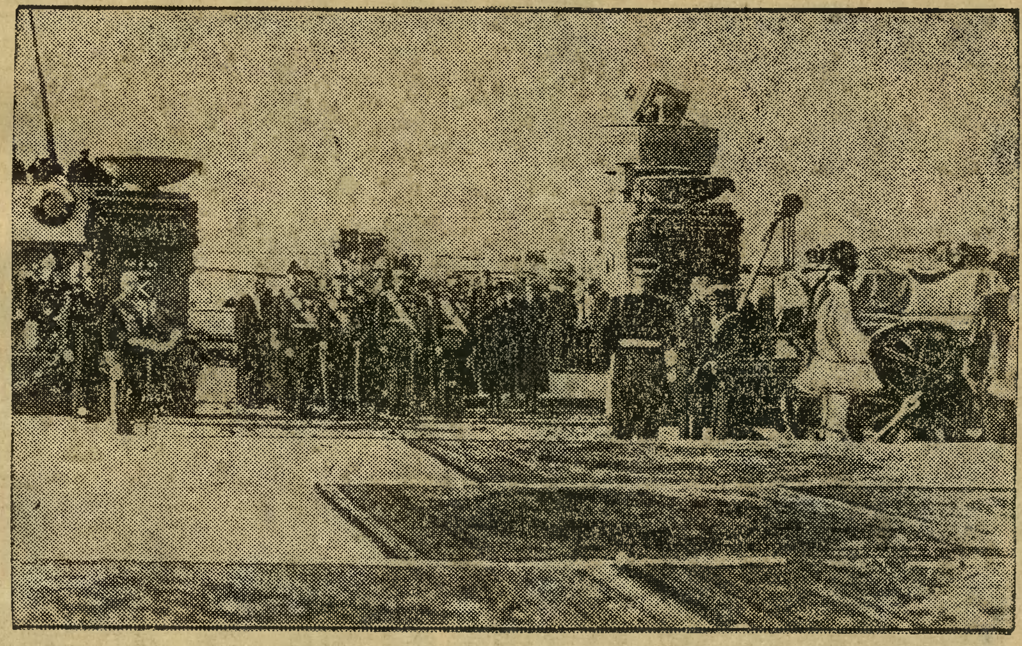
Nie wiadomo, kto był autorem tej „nieścisłej“ odezwy. Równocześnie z tą odezwą ogłoszono takiej treści drugą:

„Z dniem dzisiejszym cały Naród skupić sić winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni. Komendant Główny Wojska Polskiego podp. Józef Piłsdski“.

Te dwie odezwy — wyrażając się cenzuralnie — to konspiracyjny wymysł. My wiemy, że żadnego „Rządu Narodowego w Warszawie“ nigdy nie było. Istniał w Krakowie Tymczasowy Komitet Stronnictw Skonfederowanych“, do których należał szereg organizacyj o charakterze wojskowym, jak „Drużyny Strzeleckie“, „Drużyny Bartoszowe“, „Odrodzenie“ (Sosnkowski), „Zwiazki Strzeleckie“ (Piłsudski) i inne. Wieczorem 6 sierpnia 1914 r. odbyło się zebranie T. K. S. S., na którym Piłsudski oświadczył, że podporządkowuje się „Rządowi Narodowemu w Warszawie“ i dla tego wypowiada posłuszeństwo K. T. S. S. i że wymarsz „kadrówki“ do Kielc zarządził z mocy swej władzy jako „komendant główny Wojska Polskiego“. Jak ta „władza“ wyglądała, wyszło na jaw, gdy po jakimś drobnym konflikcie z posterunkiem austriackim wezwano Piłsudskiego do austriackiej komendy w Miechowie i tam mu oświadczono, że „włóczenie się band“ nie będzie tolerowane, i że oddział Piłsudskiego musi być w jakiejś formie zalegalizowany, inaczej powędruje do austriackiego batalionu. (Jan Lipecki, Legenda Piłsudskiego). Dopiero Daszyński uratował sytuację i stworzył austrofilski Nacz. Komitet Narodowy (N. K. N.) w Krakowie, do którego wszedł Piłsudski jako członek. Tenże N. K. N. zawarł umowę z Austrią, mocą której uznała Austria oddział Piłsudskiego jako I pułk Legionów pod warunkiem, że złoży zwykłą przysięgę landszturmu austriackiego na bezwzględną wierność Franciszkowi Józefowi. Piłsudski i jego strzelcy tę przysięgę złożyli (natomiast odmówili jej w r. 1916).

(Dokończenie nastąpi).

Królewski pogrzeb w Atenach.



W Atenach odbył się uroczysty pogrzeb szczątków króla Konstantyna i królowych Olgi i Zofii, przewiezionych z Włoch do Grecji na pokładzie krążownika „Hydra“.

ALINA PRUS-KRZEMIŃSKA

Miron Turkull

NA MARGINESIE PAMIĘTNIKA

3)

(Ciąg dalszy).

Przypadkowo byłam w tym czasie przed domem, obmyślając z ogrodnikiem nową dekorację klombów. Wyskoczył z faetonu i przyszedł się pożegnać. Widząc, że trzymam kwiaty w ręce, prosił „choć o jeden listek“. Dałam bratek fioletowo-złoty, mówiąc:

— Chyba się pan w niego na raut nie ustroi.

— Na pewno i w żadnym razie — odpowiedział, chowając kwiatek do portfelu.

Gdy wolant znikł na zakręcie szpaleru, tak mi się głupio zrobiło, tak łzawo, jak zwykle, gdy ktoś z domowników Brzozówiec opuszcza.

A może i mnie tęskno też czasem do szerszego świata?

Nad wieczorem telegram: Wracam o 11,20.

Jestem jednak widocznie brzydkim samolubem — inaczej, nie byłby mnie ten telegram wprawił w humor tak wyborny. Aż to Marylce podpadło. Kazałam przygotować dla Litwina fricassée z kurcząt i zamrożone morele po litewsku.

Pani Digna serdecznie i w głos się roześmiała, patrząc tak na siebie z odległości ubiegłych dwóch lat. Sprawdziła też, że zapiski dotyczące Litwina, ograniczają się prawie wyłącznie do niedziel i dni świątecznych. Dni powszednie w Brzozówcu, poświęcone intensywnej pracy, skupiały domowników prawie zawsze tylko przy stole. Latową porą, krótkie wieczorne siesty na werandzie, wypełniało omawianie gospodarczych spraw, względnie polityka. Czasem ktoś komuś zagrał lub zaśpiewał coś ulubionego, i już zaduma przysiadała na schodach, ogarniając zwolna całe gronko. Dzieci spały dawno, o 10-ej odchodzili elewi, a gdy jedenaście razy, gdzieś blisko ozwała się piszczałka stróża nocnego, odchodził proboszcz, i reszta mówiła sobie dobranoc.

Niedziela, 31 lipca. Nie „moja“ niedziela. Deszcz, który mżył już z rana, gdy Karol wyjeżdżał na zebranie kółka rolniczego do X., zamienił się w słotę. Turkułł nie pokazał się całe przedpołudnie, nawet do obiadu nie przyszedł. Podwieczorek podany był jak zwykle, na werandzie. Marylka przekomarza się z kim może, wymyślając na aurę, gdy wtem, ni stąd ni zowąd zjawił się nasz Litwin.

— Błogosławione powietrze! — mówił, odbierając z rąk Marylki szklankę z herbatą — byłybyście mi panie uciekły gdzie do lasu, a tak... Pan Brzozowiecki zapewne popołudniową drzemkę odprawia?

— Właśnie, że nie, — odpowiedziała Marylka. — Szef nawet w niedzielę nie ma czasu odpocząć. Pojechał z wykładem do X.

— Deo gratias!

— Pan w łacinie mocny widać!

— Pani Brzozowieckiej to zawdzięczam. Z jej rozkazu chodzę przecież do kościoła...

Nie rozkazuję — przypominam tylko obowiązek — powiedziałam.

— Pani daruje, obowiązkiem moim w Brzozówcu jest zwiedzanie stajni i obór — w kościele bywam tylko dla pani.

Czułam, że rumieniec mnie oblał silniejszy niż zwykle.

Turkułł poskoczył ku mnie z czarką malin.

— Dziękuję — później.

— Później zgasną...

— Co „zgaśnie“?

— Rumieńce.

Panie Mironie — zawołałam — prosiłabym o więcej respektu. Pan nie ma ani odrobiny względu na mnie. Pan wie, że ja flirtować, że ja takich rozmów prowadzić nie umiem, więc nie trzeba dokuczać rozmyślnym wprowadzaniem mnie w ambaras.

Rzucił się do całowania mych rąk, zapewniając, że nic podobnego nigdy już rozmyślnie czynić nie będzie.

— Cóż ja temu winien, Boże drogi, że mam tęczówkę oka tak wrażliwą na kolory — zwłaszcza różowe?.. Chciałem porównania robić...

— Trzeba nad sobą panować!

— Już panuję.

Rzucił się w krzesło. Długa chwila ciszy. Deszcz grał, pluskał, dzwonił i szeptał — zależnie od tego, czy spływał po liściach klematis, po dachu werandy, czy po szybach okien.

„Jak gdyby smutek wkoło padł — jak gdyby w tej rozterce, tak z kwiatem się poróżnił kwiat — jak z sercem serce“ — zaczął deklamować Litwin, wpadając w swój najśpiewniejszy akcent, tym razem osobliwszym smutkiem zaprawiony.

Czułam, że się rozbeczę — wstałam, by wyjść.

Turkułł rzucił się i rozpostartymi rękami zastawił drzwi do holu.

— Panno Marylo — proszę na pomoc! Gdy teraz pozwolimy odejść szefowej, już dziś do nas nie wróci.

Siląc się na spokój usiadłam, i zaczęłam przeglądać ilustracje. Litwin, chodząc, rozmawiał z Marylką o Poznaniu.

— Czemu pan na raucie nie został? Przecież pan umyślnie pojechał w tym celu?

— Bo ja wiem czemu nie zostałem? Może ja z tym postanowieniem jechał, by wrócić — może mi żal było niedzieli — jednej z tych niedziel, które są i pozostaną dla mnie najcenniejszymi z pereł, w różańcu spędzonych wśród was tygodni.

— No widzi pan, i doznał pan zawodu — mówiła Marylka — bo dzisiejsza niedziela to nie „jedna z tych“... taka rozpłakana — smutna...

Perły, to symbol łez — odpowiedział — czy pani nie wie o tym?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

Repertuar kin:

BAJKA. Niezrównana śmieszka ekranu Anny Ondra w komedii p. t. **„Rozwód z przeszkodami".**

BODEGA. Najnowszy polski film **„Halka"** W roli gł. Ladis Kiepura i Werita Szymańska.

CZARODZIEJKA: Polski film p. t. **„Wierna Rzeka".** W rolach głównych: Baśka Orwid, Junosza-Stępowski, Węgrzyn i Brodniewicz.

LIO: Maurice Chevalier w przebojowej komedii **„Bohater dnia".** Nadprogram: najnowszy tygodnik.

MORSKIE OKO: Loretta Young i Robert Taylor w filmie miłosnym p. t. **„Owoc grzechu"** (Jej pierwsza miłość) i bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11 udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Miejskie muzeum publiczne w Gdyni otwarte jest stale we wtorki, soboty i niedzielę w godzinach od 10 do 14. Lokal muzeum mieści się **w Orłowie Morskim** przy ul. Świerkowej 7.

Wznowienie „Wieczorów czwartkowych". Od dnia 26 listopada rb. zostaje wznowiona, po przerwie letniej, działalność „Wieczorów", które odbywać się będą, jak uprzednio w salonach Polskiej Riviery. Osoby, które nie otrzymywały zaproszeń i pragną bywać na wieczorach, proszone są o podanie swych miejsc zamieszkania pod adresem kierownictwa „Wieczorów Czwartkowych" w Gdyni, Aleje Piłsudskiego 5, m. 10.

Wznowienie procesu T. B. O.

Po poniedziałkowej przerwie, w dniu dzisiejszym został wznowiony proces T. B. O. Przewód sądowy został zamknięty przesłuchaniem biegłych i dodatkowo powołanych świadków obrony. Obecnie nastąpiły przemówienia powództwa cywilnego i prokuratora.

Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

W Gdyni słabo — w Gdańsku mocniej.

Pierwszą dekadę listopada **w porcie drzewnym** w Gdyni cechowało bardzo małe ożywienie. Z portu wyszły **zaledwie 3 statki** z pełnym ładunkiem drzewa, do portu przybyło 215 wagonów z 4.475 tonami drewna (w poprzedniej dekadzie 265 wagonów z 5.700 tonami). Z Gdańska natomiast **wyszło 24 statków z pełnymi ładunkami** oraz 10 z częściowymi. Przybyło 1.230 wagonów drewna, o wadze 23.260 ton.

Druga dekada listopada w Gdyni zapowiada się również słabo.

Tajemnicze zwłoki.

Znaleziono w pustym wagonie kolejowym w okolicy dworca głównego zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku lat około 30-tu. Nieznajomy był w samej bieliźnie i czapce. Ubranie i buty zostały skradzione. Przy zwłokach nie natrafiono na żaden ślad, który by mógł dać wskazówkę co do identyczności nieboszczyka. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu ustalenia przyczyny śmierci — prawdopodobnie gwałtownej — oraz ew. sprawców zabójstwa, a przede wszystkim personalii znalezionego nieboszczyka.

Plaga piszczących wózków dziecięcych

Jedną z chlub Gdyni są piękne, zdrowe dzieciaki, które bez względu na pogodę odbywają codzienne spacery w wózkach od zwykłych do „aerodynamicznych". Dzieciaki gdyńskie cieszą oko każdego obywatela, gdyż reprezentują przyszłe pokolenie nowych, prawdziwych obywateli gdyńskich. O ile jednak oko doznaje na ich widok radości, o tyle słuch znosić musi nie raz prawdziwe katusze. Nie dlatego, aby dzieciaki krzyczały, lub hałasowały. Bynajmniej, większość — to uśmiechające się, miłe bachory. Hałasują za to ich pojazdy. Aż dziw człowieka bierze, gdy widzi przed sobą taki „aerodynamiczny" luksusowy pojazd niemowlęcia, wydający przeraźliwe kwiki i piski. Winą tego hałasu — nie nasmarowane, nie naoliwione należycie koła. Opiekunki maleństw, muszą mieć mocno przytępiony słuch i nerwy, o ile mogą znieść katusze, jakimi są dla każdego normalnego człowieka dźwięki wydawane przez nie naoliwione ośki kół Czyżby tu chodziło o oszczędność?

Zatarg o wynagrodzenia w firmie „Mewa" zlikwidowany.

Komisja pojednawczo-rozjemcza pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Helbrechta wydała orzeczenie w sprawie warunków pracy i płacy w firmie Towarzystwo okrętowe połowów dalekomorskich „Mewa" w Gdyni. Minimalna płaca dla robotnic została ustalona na 50 groszy, a dla robotników na 80 groszy za godzinę. Ponadto orzeczenie przewiduje specjalną płacę, uzależnioną od ilości wykonanej pracy za czas 8 godzin ponad normę przeciętnej wydajności, jak to przy pakowaniu, sortowaniu, patroszeniu itp. — 56 gr za godzinę.

Tym samym został ostatecznie zlikwidowany długotrwały zatarg w firmie „Mewa", obejmujący 160 pracowników.

Barka wiślana pękła.

Gdańsk. W sobotę 21 listopada zdarzył się w porcie gdańskim przy śpichrzach „Vistuli" niecodzienny wypadek pęknięcia barki wiślanej podczas wyładunku. W barce tej znajdowało się około 600 ton zboża, które wyładowywano ze środkowej luki statku, na skutek czego pod naciskiem towaru, znajdującego się w dziobie na rufie barki, nastąpiło w pewnym momencie pęknięcie części środkowej. Barka została przepołowiona na dwie części powyżej t. zw. linii wodnej, co nie pociągnęło za sobą na szczęście jej zatonięcia. Okoliczność ta pozwoliła na zupełny rozładunek statku wiślanego, który następnie przy pomocy holownika portowego odstawiono celem naprawy do stoczni Wojana. Wodę, która wdarła się przez wyłom do wnętrza, wypompowano zapomocą własnych pomp barki. Barka nosiła znak rozpoznawczy Da 538. Właścicielem jej jest gdańszczanin **Brunon Fabianicki.**

Katastrofa spowodowana została wadliwym rozladunkiem barki.

Drobne wiadomości.

— **Czechosłowacja buduje 5 gorzelni w Irlandii.** Czechosłowackie zakłady „Skody" otrzymały zamówienie na budowę 5 gorzelni w wolnym państwie Irlandii, które produkować będą łącznie z istniejącymi już gorzelniami 4 milionów galonów spirytusu.

— **Policja w Pradze zabrania przemawiać komunistycznemu posłowi francuskiemu.** Komuniści czechosłowaccy rozpoczęli w Czechosłowacji energiczną propagandę za tworzeniem „frontu ludowego". Na tę akcję przeznaczony został miesiąc listopad. Z Paryża przybył do Pragi poseł parlamentu francuskiego, Duclos, który miał przemawiać na szeregu zebraniach. Ponieważ stwierdzono, że miesza się on w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, policja praska zabroniła mu przemawiać na publicznych zebraniach.

— **Nowy regulamin dyscyplinarny dla młodzieży hitlerowskiej.** Dla organizacji młodzieży niemieckiej tzw. „Hitlerjugend" został wprowadzony specjalny regulamin dyscyplinarny, dający uprawnienia wymierzania kar niższym dowódcom. Wszystkie poważniejsze wykroczenia będą przedmiotem rozpraw specjalnych sądów. Urzędowa terminologia używa odnośnie wymiaru sprawiedliwości wyrazów „środki dyscyplinarne", a nie „kary".

— **Muzeum pocztowe w Leningradzie otworzyło wielką wystawę filatelistyczną,** na której zgromadzone są wszystkie sowieckie znaczki pocztowe wydane począwszy od roku 1917.

— **Ludność cywilna w Madrycie** nie chce opuszczać miasta, gdyż opuszczone mieszkania plądrowane są przez „czerwonych".

— **W Barcelonie rozgrabiono szereg sklepów,** należących do Niemców i Włochów.

— **W całym okręgu Lille** trwa w dalszym ciągu strajk w przemyśle metalurgicznym. Porzuciło pracę 12.500 robotników, zajmując większość fabryk. Technicy i majstrowie przyłączyli się do strajku.

— **Dnia 21 listopada** jako w dwudziestolecie śmierci cesarza Franciszka Józefa, w kościele Kapucynów we Wiedniu odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli liczni członkowie domu Habsburskiego i arystokracji.

— **Sześciu członków parlamentu angielskiego** przybyło samolotem do Alicante. Parlamentarzyści angielscy mają zamiar zapoznać się na miejscu z sytuacją w Hiszpanii.

— **W Angers** (we Francji) spłonęły składy towarowe ciągnące się na przestrzeni 8000 m kw. Straty wynoszą kilkanaście milionów fr.

— **Na Łotwie spłonęła fabryka fornierów „Wulkan"** w Kuldydze. Straty wynoszą przeszło milion łatów, 500 robotników zostało bez pracy.

Kupiectwo pomorskie przeciw centralizacji ubezpieczeń.

W związku z projektem zaprowadzenia **przymusu ubezpieczeniowego na ziemiach zachodnich** i centralizacji ubezpieczeń w Warszawie, kongres kupiectwa pomorskiego, jaki się odbył w Tczewie wypowiedział się jako wybitny **przeciwnik pociągnięć etatystycznych,** utrącających zdrową inicjatywę wolnokonkurencyjną.

Kongres podkreślił wielką dojrzałość gospodarczą ziem zachodnich, świadomą znaczenia ubezpieczeń. Świadomość ta czyni zbyteczne zaprowadzenie przymusu w tej dziedzinie gospodarstwa narodowego w zachodniej Polsce, która posiada kwitnącą asekurację rodzimą czy to w postaci publicznego zakładu **(Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu),** czy też prywatnego koncernu **„Vesty",** jedynego prywatnego, będącego **w rękach czysto polskich.**

Wychodząc z założenia, że instytucje ubezpieczeniowe o charakterze regionalnym mogą znacznie lepiej zaspokoić potrzeby danego obszaru gospodarczego kraju, niż nawet najlepiej postawiona centralna instytucja, która prędzej czy później przez swój monopol i prawo przymusu spowoduje znaczne podrożenie składek ubezpieczeniowych z wyraźną szkodą dla ubezpieczających oraz dla zdrowego rozwoju asekuracji, kupiectwo jednogłośnie uchwaliło rezolucję **domagającą się jak najenergiczniej,** lucję **domagającą się jak najenergiczniej, ażeby władze centralne nie tylko zaniechały zamierzeń centralistyczno-monopolowych w dziedzinie ubezpieczeń, ale, aby po myśli tylekrotnych zapewnień i zapowiedzi czołowych przedstawicieli Rządu, przeciwdziałały dalszym próbom etatyzacji poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i dążyły do popierania zdrowej inicjatywy prywatnej.**

Z GDAŃSKA.

„Niebezpieczny" księgarz. Sąd gdański skazał księgarza Henryka Toscha za przywóz i kolportaż literatury socjalistycznej na 3 lata więzienia.

Johan A. Nederbragt, prezydent rady portu i dróg wodnych w Gdańsku bawił w Warszawie, gdzie był przyjęty przez ministrów spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu oraz komunikacji.

Sąd gdański stwierdza wzrost wpływów opozycji politycznej.

(Za kulisami procesu przeciwko wydawcy Volksstimme").

Gdańsk. (x) Przed sądem dla spraw nagłych stanął onegdaj wydawca zawieszonego przed kilku miesiącami największego pisma opozycyjnego, gazety socjalistycznej „Danziger Volksstimme" **A. Fooken** — pod zarzutem dokonania **oszustw podatkowych** na tle sfałszowania bilansu prowadzonej przez siebie drukarni. Akt oskarżenia zarzucał mu, że przy księgowaniu: zamiast po stronie czynnej, umieścił po stronie biernej dwie większe pozycje wpływów gotówkowych na łączną sumę 19.200 guldenów. Fooken krok swój tłumaczył tym, iż wymieniona kwota pochodziła z prenumeraty pisma w okresie jego kilkakrotnego zawieszania przez Prezydjum Policji w Gdańsku w okresie 1934/1935, przy czym w wymienionej sumie mieściły się miały także **dobrowolne datki, wpływające do wydawnictwa w charakterze subwencyj od sympatyków prasy opozycyjnej.** Nazwisk ofiarodawców Fooken oczywiście ze zrozumiałych względów nie ujawnił.

Przewód sądowy ujawnił, że zamiast zadeklarowanej przez Fookena sumy 76.000 guldenów w r. 1934 — **obroty wydawnictwa wynosiły 253.000 guldenów,** w r. następnym zaś analogicznie 372.000 guldenów. Za wykazanie oszustwa podatkowego skazano Fookena na **17.000 guldenów grzywny oraz 2 miesiące więzienia.** Na zabezpieczenie należności zajęto i opieczętowano mu drukarnię.

Sensacyjne te wyniki procesu, **nie ujawnione** w całej rozciągłości przez miejscową prasę hitlerowską ze zrozumiałych względów — uchylają rąbek tajemnicy powodzenia prasy opozycyjnej na terenie Wolnego Miasta, wskazując jednocześnie na **znaczne natężenie politycznego ruchu opozycji gdańskiej,** zwłaszcza socjalistów i to w okresie, w którym oficjalnie stwierdzano w Gdańsku — wzrost wpływów narodowo-socjalistycznych. Innymi słowy urzędowe wykazanie wzrostu obrotów opozycyjnego wydawnictwa o około 120.000 guldenów w czasie 1934/35 — daje dowód, że **poczytność prasy tej stale wzrastała!**

Znamienny fakt żądania przez prokuratora znacznie większego wymiaru kary za oszustwa podatkowe Fookena — zdaje się przemawiać za tym, iże ujawniane cyfry znacznie przekraczały stan faktyczny.

W ten sposób Sąd Gdański stwierdził sprężystość organizacyjną gdańskiej opozycji politycznej, która mimo rozwiązania przez Senat kilku partyj — w dalszym ciągu walczy z ruchem narodowo-socjalistycznym.

Sprawa Fookena jest o tyle znamienna, że wydawcę tego umieszczono w więzieniu w czasie niezbyt dzielącym „Volksstimme" od jej ponownego ukazywania się.

Pół roku więzienia za zabójstwo.

Grudziądz. W sobotę w godzinach popołudniowych zakończył się w sądzie okręgowym sensacyjny proces karny, będący epilogiem krwawej awantury w restauracji Nowakowskiego (ul. Toruńska), w której zabity został znany na bruku grudziądzkim zawadiaka, niej. **Alfred Mianowicz.** Zabójca, rolnik **Emil Gedige,** zam. w Dragaczu, skazany został w wyniku ustaleń przewodu sądowego na **karę więzienia przez pół roku** z warunkowym zawieszeniem na dwa lata.

Z kraju.

Wojewoda Grażyński skarży... W związku z artykułem p. t. „Fuehreria bez ideologii" zamieszczonym w „Słowie" wileńskim wojewoda śląski dr Michał Grażyński wniósł do sądu okręgowego w Katowicach skargę o zniesławienie przeciw redaktorowi St. Mackiewiczowi. Prokurator sądu apelacyjnego w Katowicach zaznajomiwszy się ze sprawą, polecił ze względu na interes publiczny objąć oskarżenie z urzędu prokuratorowi sądu okręgowego.

Trakt Puławski. W dniu 23 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publicznego traktu Puławskiego, przebudowanego na odcinku od granic miasta Warszawy do terenu wyścigów konnych.

Bezrobotni uruchomili hutę szklaną. W gminie Ilskiej, pod Wilejką uruchomiono hutę szklaną. Nowy ten zakład przemysłowy powstał z inicjatywy bezrobotnych hutników i oparty jest o szczupły kapitał, utworzony z drobnych udziałów tych robotników.

U burmistrza straszy.

Niesamowita historia w bretońskim miasteczku.

Kamienie lecą z nieba.

Było to w słoneczną, jesienną niedzielę. Z wieży kościoła w małym bretońskim miasteczku Savigny rozległ się głos dzwonów, wzywających wiernych na nabożeństwo. Odświętnie przybrane tłumy ruszyły ku pobliskiemu kościołowi. Wkrótce w domach pozostały tylko starcy, dzieci i służba.

Taką właśnie chwilę wybrały sobie sprytne duchy dla swych ponurych igraszek. Przed domem burmistrza Savigny, p. Mouret, położonym na skraju miasteczka, z psem i dwojgiem dzieci burmistrza, siedziała służąca Yvetta le Geff. Pies wesoło poszczekiwał na wróble, dzieci ochoczo bawiły się w słońcu, którego rozkosznym ciepłym promieniom Yvetta podawała swą twarz o policzkach rumianych, zdrowych, rzekłbyś, krew i mleko. Niedzielną tą idyllę przerwał nagle skowyt psa, trafionego kamieniem. Yvetta obejrzała się, chcąc skarcić psotnika. Nagle posypał się na nią grad kamieni, ledwo zdołała się z dziećmi schronić do sieni. Sądząc, że to kiepski żart miasteczkowej łobużerii, Yvetta zawołała — „Przestańcież wreszcie!“. Odpowiedział jej łoskot nowych głazów, padających na podwórze, wprost przed sam dom. W bezradności swej Yvetta spojrzała ku niebu, jakby poskarżyć się chciała białym obłokom na niedobrych chłopaków, kamieniami zakłócających jej spokój niedzielny. Spojrzała... i włosy stanęły się dębem na głowie. Kamienie padały prosto z nieba!...

Hałas o północy.

Rychło całe miasto wiedziało o dziwnym zdarzeniu. „U burmistrza straszy — szeptały mieszczki, szczerą trwogą przejęte. Moja kumosiu, jakżeby inaczej!... Toć to wiadomo, bezbożnik, antyklerykał. Widział go kto kiedy na mszy? Z diabłem taki trzyma, to się i diabelskie sztuki w domu jego dzieją“.

Burmistrza cała historia serdecznie ubawiła. Na relacje służącej, po raz bodaj dziesiąty opowiadającej domownikom o niezwykłym zdarzeniu, mówił z dobrotliwą wyższością w głowie: „Przewidziało ci się, moja kochana“. Jednak gdy zapadł wieczór i powoli zbliżała się północ, sen uciekł z oczu domowników. Z trwogą oczekiwano dalszych wypadków. W tym prask... cegła uderzyła o drzwi. Jakby na umówiony znak, o drzwi, okiennice i dach dudnić zaczęły kamienie. Burmistrz wybiegł z flintą do ogrodu. Oddał cztery strzały na postrach. Nic to nie pomogło. Kamienisty grad bił nieprzerywanie w domostwo pana Mouret.

Zandarmi się boją.

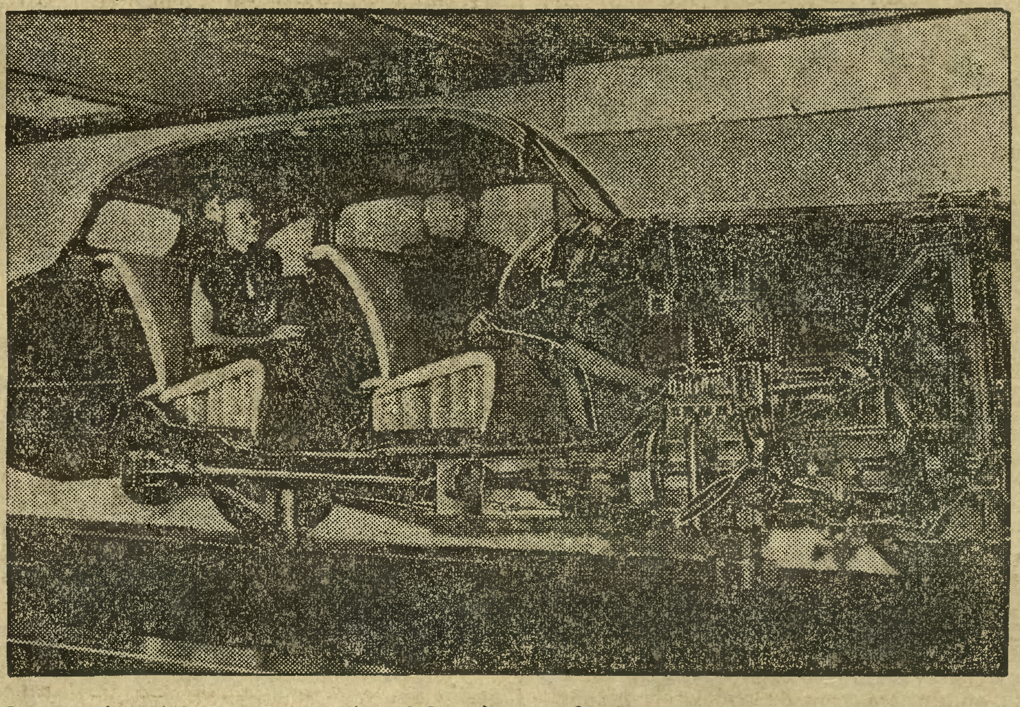
Dla burmistrza cała sprawa przedstawiała się jasno. W listopadzie odbyć się miały wybory do rady miejskiej. Burmistrz miał wielu przeciwników, którzy radzi byliby utrącić go przy wyborach. Gdy inne argumenty nie pomogły, może okaże się skuteczna legenda niesamowitości, rozsnuta dokoła domu i osoby burmistrza. Różne bywają argumenty wyborcze, którymi politycy przemawiają do rozumu a najczęściej do wyobraźni tłumów.

Burmistrz zakomunikował swe spostrzeżenia władzy przełożonej — prefektowi i zażądał oddział żandarmów dla strzeżenia domu i ujęcia zuchwalców. Prefekt przysłał oddział złożony z 25 żandarmów. Znalazł się dobry znajomy jednego z nich, który cały oddział zaprosił na „lampkę“ wina do pobliskiej oberży. Dzielni strażnicy prawa nie dali się dwa razy prosić. Lampka dawno zmieniła się w niezgorszą baryłkę, gdy krótko przed północą dowódca przypomniał żandarmom o obowiązku przepłoszenia z przed domu burmistrza złośliwych duchów. Z drżeniem serca... i nóg żandarmi zajęli swe posterunki dokoła domu. Na wieży kościoła zegar wydzwonił północ. Wtem... Wielki Boże... Powietrzem wstrząsnął huk tysiąca grzmotów. Dom cały spowity został w kłęby dymu, z którego wśród krwawych języków ognia posypały się na struchlałych stosy kamieni. Tego by nikt nie wytrzymał. Nie wytrzymali i żandarmi. Cichaczem, jeden po drugim wymykali się z przeklętego miejsca, ku cichej przystani do gospody „Pod Złotą Ostrogą“, gdzie trwogę swą stopili w szklanicy dobrego wina.

Czarna magia w stodole.

W niektórych okolicach Bretanii do dziś dnia jest szeroko rozpowszechniony potajemny kult diabła. W Savigny p. Jezo podejrzaną była oddawna o stosunek z diabłem i tajemnymi mocami. Ona to obwieściła wszem wobec i każdemu z osobna, że burmistrz jest w spółce z diabłem, a chcąc tego dowieść, zaprosiła mieszkańców miasteczka na „czarną mszę“ do stodoły. Ubrana w rytualny strój mademe Jezo, stała przy trójnogu, wyśpiewując swym histerycznym głosem tajemnicze zaklęcia. Ogień buchał z pod czarnego kotła, w którym w wywarze z różnych leśnych ziół gotowało się serce byka, zabitego dnia poprzedniego o północy. Gdy nastrój obecnych doszedł do szczytowego punktu napięcia, madame Jezo wyjęła serce z piekielnego ukropu i pokazując je „ludowi“, wielkim głosem zaczęła wzywać ducha nieobecnego burmistrza, by przybył tu na pokutę i wyznanie swych nieprawości, jako to niesprawiedliwie świadczył przeciwko jej siostrzenicy i podatki niesprawiedliwie nakładał i swoich na urzędach miejskich forytował i inne podobne „okropności“. Ale duch burmistrza był twardy. Nikt się nie zjawił. Wiatr jeno świszczał przez szczeliny. Ognisko się dopalało. Ceremonia była skończona. Rozczarowani uczestnicy zaczęli się rozchodzić do domów.

Przepołowiony samochód.



Na nowojorskiej wystawie automobilowej przepołowione auto pozwala nawet laikom zapoznać się z konstrukcją wewnętrzną samochodu.

Co jest przyczyną, że wojska rządowe i milicja tak długo bronią Madrytu.

Wprawdzie są znane powiedzenia gen. Quiepo del Llano, że „Madryt nie weźmie się tak, jak filiżankę czekolady do ręki“, a następnie oświadczenie gen. Franco: „Nie mogę zdobyć Madrytu w ten sposób, jak jakieś miasto nieprzyjacielskie“ — lecz nie ulega już wątpliwości, że upór oraz rodzaj obrony, z jakimi spotkały się wojska powstańcze, mało kto przewidywał. Obecnie korespondenci pism zagranicznych z całą ścisłością ustalają już, jakie przyczyny spowodowały tak zacięte walki i trudności w szybkim zdobyciu Madrytu. Obrońcy Madrytu otrzymali przede wszystkim posiłki w ludziach i materiale. Korespondent „Daily Telegraph“ oblicza je na 50.000 ludzi, korespondenci niemieckich pism twierdzą, że liczba ta jest nieco przesadzona. W każdym bądź razie do Madrytu przemaszerowały pułki katalońskie, doskonale wyekwipowane, uzbrojone i wyćwiczone. Międzynarodowy pułk antyfaszystowski, w liczbie 2000 ludzi, nie tylko wyglądem i uzbrojeniem przyczynił się do wzbudzenia dużego animuszu wojennego, ale wpłynął poważnie na nastrój czerwonej milicji, podniósł jej ducha oraz dodał wiele otuchy i nadziei. Nadeszła również pomoc z Walencji w liczbie 10000 ludzi. Obrońcy otrzymali nadto nowe transporty materiału wojennego i amunicji, wzmocniono lotnictwo, uzyskując po raz pierwszy przewagę. Artyleria, karabiny maszynowe i broń maszynowa wzmocniły pokaźnie szeregi obrońców. Przybyły transporty dużych tanków bojowych, wyposażonych obficie w artylerię i karabiny maszynowe. To masowe wzmocnienie sprzętu bojowego czerwonych oddziałów nie pozostało bez wpływu na stan moralny wojsk rządowych, milicji i ochotników, gdy doda się jeszcze propagandę komitetu obrony Madrytu, **obecnie dowódców sowieckich i jawną pomoc międzynarodówek.**

Z PROWINCJI.

Niezwykłe stosunki w szpitalu miejskim w Grudziądzu.

Tragedia robotnika, któremu niewykwalifikowana higienistka przepaliła nogę.

Grudziądz. Już od dłuższego czasu głośno mówi się w naszym mieście o nieprawdopodobnych stosunkach, jakie panują w szpitalu miejskim w Grudziądzu.

Wszyscy jeszcze mamy w pamięci tragiczną śmierć dwóch kolejarzy, którzy odnieśli ciężkie rany w katastrofie pociągu towarowego i przez kilka godzin pławili się we krwi, czekając na mrozie na przybycie karetki szpitalnej. Wobec spóźnionej pomocy lekarskiej (rannych odwiozło do szpitala w dwie godziny po katastrofie pogotowie wojskowe), wszelkie dalsze zabiegi okazały się bezskuteczne i obydwie ofiary wśród najstraszniejszych męczarni wyzionęły ducha.

Powszechnie znane są szczegóły tragicznej śmierci proboszcza z Wielkiego Komórska, który leczył się w szpitalu grudziądzkim z kontuzji odniesionej w nieszczęśliwym wypadku, w tymże szpitalu zaraził się różą i — zmarł wskutek zakażenia krwi.

Zbyteczną rzeczą będzie przypomnienie afery z pogotowiem szpitalnym, wezwanym do Sądu Okręgowego przez przewodniczącego wydziału karnego, prowadzącego rozprawę (stara kobieta, zeznająca w charakterze świadka straciła na sali procesowej przytomność), gdyż mimo wyjaśnień dyr. szpitala miejskiego p. dr. Maślanki, stwierdzoną została wina kierownictwa naszej lecznicy.

Ostatnio zaszedł w szpitalu miejskim nowy skandaliczny wypadek. Przebywający w szpitalu miejskim na leczeniu robotnik **Bronisław Falkiewicz** (Wiślana 8) poddany został zabiegom diatermii. Na skutek nieumiejętnego zastosowania leczniczego zabiegu, nowo zaangażowana przez dr. Maślankę higienistka spowodowała niebezpieczne poparzenie nogi Falkiewiczowi. Rana wymaga conajmniej sześciu miesięcy leczenia. Kiedy brat nieszczęsnego pacjenta zażądał zbadania wypadku przez specjalną komisję lekarską, nie uczyniono tego, natomiast dyr. szpitala p. dr Maślanka przyrzekł, że po wyczerpaniu zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej szpital będzie płacił Falkiewiczowi zapomogę aż do czasu uzyskania pełnej zdolności do wykonywania pracy zawodowej.

Wszelkie komentarze są znowu zbyteczne. Z obowiązku kronikarskiego stwierdzamy, że straszny wypadek spowodowała nowoprzyjęta przez dyrektora szpitala p. dr. Maślankę higienistka w miejsce zwolnionej wykwalifikowanej, która przez szereg lat pracowała w szpitalu jako specjalistka przy zabiegach diatermii. Nowo zaangażowana higienistka jest krewną ławnika miejskiego p. Karolewskiego i za jego protekcją uzyskała posadę. Nie wątpimy, że strasznym wypadkiem robotnika Falkiewicza zajmie się Zarząd Miejski, a winę dyrektora szpitala ustali specjalna komisja lekarska, powołana przez Izbę Lekarską. Czas skończyć z kultem niefachowości i protekcjonizmu!

Koronowo.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 20 bm. powzięła następujące uchwały: Bilans oraz rachunek strat i zysków Kom. Kasy Oszczędności m. Koronowa za rok 1935 przyjęła Rada Miejska do zatwierdzającej wiadomości. Suma obrotów wynosiła zł 1.128.275.56, suma bilansowa zł 117.132.27, kapitały własne zł 26.855.29, stan wkładów oszczędnościowych zł 82.330.76, zysk wynosił zł 1.993.09. Do Rady K. K. O. wybrano pp. Sergota Jana i Piotrowskiego Jana. Do komisji rewizyjnej K. K. O. wybrano jednogłośnie pp. Kortza Stefana, Krysińskiego Józefa i Domka Stanisława. W punkcie 6 obrad uchwaliła Rada M. jednogłośnie korzystać w roku 1937 z dozwolonego najwyższego obciążenia gruntów dodatkiem komunalnym w wysokości 50% państw. podatku gruntowego. W punktach 7, 8 i 9 uchwalono dodatki komunalne na r. 1937/38, a mianowicie: do państw. pod. dochod. 4% dochodu od 1.500—24.000 zł, 4,5% od 24.000—88.000, 5% ponad 88.000 zł, 3% dochodu, poczynając od 25 stopnia skali w art. 43 ustawy o podatku dochodowym. Od państwowego podatku od nieruchomości 10% dodatku komunalnego. Dodatek komunalny do państw. pod. przemysłowego 15% od przedsiębiorstw i zajęć, podlegających podatkowi od obrotu oraz 20% przez Państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć. W punkcie 12 uchwalono jednogłośnie dodatek do opłat za prąd na zwalczanie bezrobocia w wysokości 10 groszy od 1 kwh prądu do oświetlenia, jeżeli jednak konsument zużyje więcej niż 50 kwh miesięcznie opłata wynosi 5 gr od każdego następnego kwh, 3 grosze od 1 kwh prądu do motorów, jeżeli jednak konsument zużyje więcej niż 200 kwh mies. opłata wynosi 2 gr od każdego następnego kwh w czasie od 1. XI. 1936 r. do 28. II. 1937 r. W imieniu Rady Miejskiej złożył p. dyr. Baier podziękowanie i uznanie wiceburmistrzowi p. Ign. Nowakowi za poniesiony trud w związku z pełnieniem obowiązków burmistrza w czasie od marca do września rb. P. Nowak Ign. ofiarował na rzecz bezrobotnych 200 zł.

Dział Gospodarczy

Po roku istnienia gmin zbiorowych.

Kosztowne gminy zbiorowe utrudniły życie na wsi. — Ludność wiejska domaga się ich zniesienia.

(w.) Przed rokiem weszła w życie ustawa samorządowa. Ujednoliciła ona samorząd gminny w całym państwie. Z pośród trzech istniejących systemów samorządów gminnych wybrano system gmin zbiorowych, jako, że miały być najsprawiedliwsze w urzędowaniu i najoszczędniejsze. Ludność nie buntowała się przeciw wprowadzeniu tych gmin, a jak się odbywały ostatnie wybory do gromad, gmin zbiorowych i sejmików powiatowych na ziemiach zachodnich nie potrzeba przypominać.

Skutki nowej ustawy samorządowej, która miała przynieść dobrobyt i ulgi ludności wiejskiej, są wręcz przeciwne. Zamiast wygodnego systemu miejscowych sołtysów i wójtów, rekrutujących się z gospodarzy i urzędujących we własnej chacie, za marnym nieraz wynagrodzeniem, powstały kosztowne urzędy, zajmujące się statystykami i kartotekami, zmuszające często chłopów do odbywania wielokilometrowych wędrówek dla załatwienia błahych spraw meldunkowych i ewidencyjnych.

Sprawności urzędowej nie widać. Przez wprowadzenie gmin zbiorowych ulżyło się jedynie władzom powiatowym trochę pracy w wysyłce jednolitych pism do gmin, zmniejszyło się pracę w sesjach powiatowych, gdyż co innego mówić ze 7 czy 9 wójtami, a co innego, gdy było 50 do 70 wójtów. Jeżeli chodzi o oszczędność, to stwierdzić trzeba, że system gmin zbiorowych przyniósł nie obniżenie wydatków na samorząd, tylko ich bardzo znaczne wzmożenie, spowodowane stworzeniem nowej, stale rosnącej biurokracji samorządowej. Koszta utrzymania gmin zbiorowych są wielkie. W gminach zbiorowych bowiem prawie wszystkie urzędy są płatne, a pensje wynoszą setki złotych. Koszta administracyjne wynoszą tysiące złotych. W gminach pojedyńczych zaś wydatki administracyjne mieściły się w paru setkach złotych. Wójt pełnił funkcje prawie honorowo, a zastępca zupełnie bezpłatnie. Obecnie w gminach zbiorowych pensje i wysokie opłaty na ubezpieczalnię społeczną za pracowników urzędu gminnego pożerają lwią część uchwalonego budżetu, co fatalnie wpływa na całe życie gospodarcze tychże gmin. Często wszystkie dochody gminy zbiorowej nie starczą na koszta administracyjne. Nic więc dziwnego, że od czasu wprowadzenia gmin zbiorowych wzrosły obciążenia ludności. Ludność wiejska doczekała się nowych, nieznanych podatków, jak podatki od szyldów, plakatów, od zabaw, podwyżki opłat kart rowerowych, podwyżki opłat za wystawianie świadectw miejsca pochodzenia dla zwierząt. To też niezadowolenie z gmin zbiorowych wyraża się dziś coraz głośniej, a skargi i narzekania mnożą się bezustannie.

Mimo zwiększenia opłat, wykorzystania wszystkich podatków i dodatku wyrównawczego, prawie wszystkie gminy mają niedobór budżetowy. Zamiast jednak zawrócić ze złej drogi i rozporządzeniem upoważnić rady powiatowe do urządzenia gmin mniejszych i tańszych, wysuwa się żądania ze strony władzy administracyjnej, aby niedobory w dotychczasowych wielkich gminach zbiorowych usunąć w ten sposób, żeby dwie albo trzy gminy złączyć w jedną.

Po co w takim razie w Konstytucji umieszczono ustęp, że samorząd ma być szkołą życia obywatelskiego, kiedy w gromadach rządzi niepodzielnie sołtys i rad gromadzkich się nie zwołuje, gminom zbiorowym narzuca się wójtów i sekretarzy?

Zbiurokratyzowane urzędy samorządowe narzucone ludności, która z prostego rozsądku i przyzwyczajenia do prostego trybu życia, nie znosi biurokratyzmu, są przez nią uważane i to całkiem słusznie, za zmorę, duszącą organizm społeczeństwa i ciążącą na jego barkach w postaci zwiększonych podatków, wszelkich utrapień w błahych nieraz sprawach i niedogodnień terenowych. Nic też dziwnego, że ludność coraz częściej podnosi głowy protestu, żądając nowych wyborów i przekształcenia wielkich gmin na mniejsze, dawne i tańsze, co jest szczególnie ważne w dzisiejszych czasach.

Głosów tych lekceważyć nie można. Kosztowne gminy zbiorowe należy jak najprędzej usunąć.

Wes.

Pobór drugiej raty podatku gruntowego na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości podatników podatku gruntowego nie przekraczającego wraz z dodatkiem komunalnym kwoty 200 zł (półrocznie), że w okresie od 1 do 19 grudnia br. nastąpi w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu pobór II raty podatku gruntowego oraz innych należności skarbowych i nieskarbowych (egzekwowanych przez Urząd Skarbowy) w drodze przyjmowania dobrowolnych wpłat przez sołtysów poszczególnych gromad oraz delegowanych urzędników skarbowych według następującego planu:

Sołtysi na podstawie przedkładanych im nakazów płatniczych pobierać będą na kwitariuszach gminnych od wymienionych na wstępie płatników w okresie od 15 listopada do 18 grudnia 1936 r. w obrębie poszczególnych gromad tylko wpłaty na poczet II raty podatku gruntowego za rok 1936 bez odsetek, z tym, że pobrane kwoty bezwarunkowo muszą być odstawione do Kasy Urzędu Skarbowego do dnia 19 grudnia 1936 roku włącznie.

Delegowani przez Urząd Skarbowy urzędnicy pobierać będą dobrowolne wpłaty tak i na poczet II raty podatku gruntowego za 1936 rok, jako też innych należności skarbowych i nieskarbowych objętych egzekucją administracyjną na podstawie przydzielonych im akt egzekucyjnych w różnych punktach poborowych.

Podatek gruntowy za II półrocze 1936 r. pobrany będzie bez odsetek. Wpłaty na poczet innych należności skarbowych i nieskarbowych będących w egzekucji pobierane będą z normalnymi odsetkami, lecz w razie całkowitej zapłaty tylko z kosztami za upomnienie bez ewentualnie już powstałych dalszych kosztów egzekucyjnych, które zostaną umorzone o ile nie stanowią wydatków egzekucyjnych (zwózka, ogłoszenie licytacji w prasie itp.).

Przy wpłatach uskutecznianych do rąk sołtysów, względnie delegowanych urzędników należy się wykazać nakazem płatniczym — upomnieniem, odpisem protokółu zajęcia lub jakimkolwiek innym wezwaniem do zapłaty ze strony Urzędu Skarbowego.

Nadmienia się, że po dniu 19 grudnia 1936 r. wszelkie wpłaty na poczet II raty podatku gruntowego należy uskutecznić wyłącznie w kasie Urzędu Skarbowego a nie do rąk sołtysów, względnie za pośrednictwem zarządów gminnych. Od wpłat tych pobierane już będą normalne odsetki, wobec czego płatnicy, o których mowa, dla własnego dobra powinni korzystać z akcji dobrowolnego poboru, tym bardziej, że zaraz po upływie terminu poboru t. j. po dniu 19 grudnia br. wdrożona będzie jak najenergiczniejsza egzekucja nieuiszczonej II raty podatku gruntowego za rok 1936, powodująca dalsze koszty egzekucyjne.

„Przemysł Naftowy" narzeka

Konsumcja benzyny najlepszym miernikiem motoryzacji.

W ostatnim zeszycie „Przemysłu Naftowego" czytamy uwagi o obniżce cen benzyny:

„...Na obniżce ceny benzyny o 10 groszy na litrze zyskuje zatem miesięcznie:

1 samochód osobowy	zł 17,77
1 dorożka samochodowa	zł 26,64
1 autobus	zł 53,28
1 samochód ciężarowy	zł 35,78
1 motocykl	zł 8,88
1 inny pojazd	zł 8,87

...To też nic dziwnego, że zniżka ceny benzyny nie wpłynie na rozwój motoryzacji, t. j. na faktyczne poważne zwiększenie się ilości samochodów i na zwiększenie się konsumcji benzyny. Pierwsze półrocze bieżącego roku wykazuje wzrost konsumcji benzyny w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 0,78 proc., co jest najjaskrawszym dowodem kompletnego fiaska tegorocznej akcji motoryzacyjnej"...

Uwagi powyższe są tym bardziej słuszne, że te 0,78 procenta zwyżki konsumcyjnej wynikło z powiększenia naszego parku pojazdów mechanicznych o około 2 i pół tysiąca pojazdów mechanicznych! Prawdopodobnie więc konsumcja przeciętna na jeden pojazd w roku bieżącym uległa znów niespodziewanej i dużej obniżce. Gdyby bowiem wzrost konsumcji był wprost proporcjonalny do przyrostu taboru, to musiałby wynieść nie 0,78, a około ośmiu procent w porównaniu do konsumcji ub. roku. Słowem, akcja motoryzacyjna „nawaliła" na całej linii...

Sprawa humanitarnego uboju zwierząt gospodarskich.

W dn. 20 bm. odbyła się w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych pod przewodnictwem dyr. Bobrowskiego konferencja, poświęcona sprawie humanitarnego uboju zwierząt gospodarskich oraz obrotów mięsem, pochodzącym z tego uboju. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw samorządów gospodarczych i terytorialnych, poza tym delegaci ze sfer gospodarczych.

Na konferencji omówiono warunki ekonomiczne i techniczne tego uboju i obrotu mięsem pochodzącym z tego uboju oraz poruszono formy propagandy spożycia z tego rodzaju uboju.

Celem przepracowania poszczególnych zagadnień wyłoniono trzy komisje:

1) dla spraw akcji handlowej rzeźnicko-wędliniarskiej oraz zbytu produktów z uboju mechanicznego pod przewodnictwem delegata M. P. i H.,

2) dla spraw opasu i kredytów na opasanie pod przewodnictwem delegata Związku Izb i organizacyj rolniczych.

3) dla ustalenia nomenklatury detalicznej dla mięsa oraz propagandy spożycia mięsa z uboju mechanicznego pod przewodnictwem delegata M. S. W.

Dwie fabryki niemieckie poszukują reprezentantów w Polsce.

Fabryka patentowanych piecyków naftowych oraz fabryka fajek zdrowotnych pragną nawiązać stosunki handlowe z Polską.

W sprawie szczegółów należy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pokój 8.

Pożyczki na spłaty rodzinne dla rolników.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu pewne kwoty, celem udzielenia długoterminowych pożyczek na spłaty rodzinne.

Pożyczki na spłaty rodzinne udzielane będą wyłącznie na grunty hipoteczne właścicielom posiadającym tytuł własności, ujawniony czystym wpisem, przy czym spadkobiercy mogą ubiegać się o te pożyczki dopiero po zamknięciu postępowania spadkowego i uregulowaniu tytułu własności na swoje nazwisko.

Pożyczki mogą być udzielane na wszelkiego rodzaju spłaty rodzinne, o ile gospodarstwo w razie podziału między członków rodziny straciłoby charakter żywotnego gospodarstwa.

Pożyczki te udzielane będą do wysokości nie mniejszej niż 1.000 zł, w każdym razie w granicach połowy ustalonego przez bank szacunku nieruchomości i zabezpieczone będą na pierwszym miejscu hipotecznym. Koszt oszacowania przez bank wynosi przy obszarze od 5 do 15 ha 50 zł.

Pożyczki będą udzielane na 10, 15, 20 i 25 lat. Oprocentowanie wynosi łącznie 1 i pół procent.

Wreszcie pożyczki nie będą udzielane na gospodarstwa mniejszą od 5 ha, większe od 15 ha i na gospodarstwa, których właściciele nie posiadają hipoteki uregulowanej na swoje nazwisko czystym wpisem.

Zaopatrywanie Polski w surowce.

W związku ze wzmożonym zainteresowaniem zagranicy Targami Poznańskimi, które w roku zeszłym co do wielkości stanęły na trzecim miejscu w Europie, będą w ciągu tygodnia targowego (od 2—9 maja 1937) zorganizowane dni, poświęcone specjalnie stosunkom handlowym polsko-zagranicznym. W ten sposób przewiduje się organizację dnia polsko-brytyjskiego, z uwzględnieniem przemysłu angielskiego i eksportu surowców przez dominia i kolonie angielskie oraz chłonności brytyjskich rynków zamorskich. Te same zagadnienia na odrębnej płaszczyźnie będą poruszone w dniu poświęconym Francji i jej imperium kolonialnemu. Osobny dzień poświęcony będzie również stosunkom polsko-niemieckim. W dniach tych głos zabiorą poważni znawcy danej dziedziny z obydwóch stron, przy czym celem dni będzie wzmożenie naszego eksportu oraz wzajemne zakomunikowanie sobie zarówno dodatnich jak i ujemnych doświadczeń dla znalezienia sposobów ułatwienia wymiany i podniesienia obrotów. Poruszone również będą metody kompensaty multilateralnej dla ułatwienia aprowizacji surowcowej.

DROBNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wywozimy coraz mniej cukru.

W roku ubiegłym przez pierwszych dziesięć miesięcy wyeksportowano z Polski 91.475 ton cukru, w roku bieżącym natomiast wywieźliśmy tylko 53.833 ton. Jaki z tego wniosek: obniżyć cenę w kraju i zwiększyć tym samym konsumcję wewnętrzną.

Wywóz drzewa do Niemiec za 3 miliony złotych.

Rozmowy prowadzone w Berlinie w sprawie obrotów handlowych polsko-niemieckich, zapowiadały się fatalnie dla naszego eksportu drewna. Przyznany bowiem plafon miał wynieść 50% kontyngentu z grudnia ub. r., a zatem 2 miliony złotych. Ponieważ w listopadzie zaliczkowo skonsumowano już owe 2 miliony, byliśmy całkowicie pozbawieni możności wywozu drewna do Niemiec. Sprawa jednak wzięła inny obrót; uzyskano zaliczkę w wysokości 1 miliona, płatną w marcu 1937 r. oraz reaktywowano różne niewyzyskane kontyngenty z prawem wywozu i płatności w grudniu, w wysokości 2 milionów złotych.

Międzynarodowa wystawa gołębi i drobiu w Gdańsku.

W dniach 13, 14 i 15 lutego 1937 r. odbędzie się w Gdańsku międzynarodowa wystawa gołębi i drobiu. Organizatorzy starają się, by szczególnie liczny udział wzięli hodowcy z Polski i Niemiec. Bliższe wiadomości otrzymać można pod adresem: Hans Kaschubowski, Gdańsk, Langgarten 107.

Zapas złota w bankach poszczególnych państw.

Na dzień 31 października br. zapas złota w poszczególnych bankach zagranicznych przedstawiał się następująco: W Banku Francji wynosił on 64.359.000.000 franków, w Banku Narodowym Szwajcarii 2.408.000.000 fr., w Banku Angielskim 248.700.000 funtów, w Bankach Rezerwy Federalnej Stan. Zjednoczonych Am. Północnej 8.851.000.000 dolarów, w Banku Rzeszy 65.000.000 RM, w Banku Gdańskim 29.000.000 guld., a w Banku Polskim — 373.300.000 złotych.

Wzrost wywozu żywych koni z Polski.

Żywych koni wywieziono z Polski w roku 1935 od stycznia do października 7.310 sztuk, w roku 1936 — 9.791 sztuk.

Ruch spółek akcyjnych.

W III kwartale br. powstały dwie nowe spółki akcyjne na terenie kraju. Równocześnie w jednej z istniejących spółek powiększono kapitał zakładowy drogą subskrypcji, a w trzech kapitał zakładowy uległ zmniejszeniu.

Strajki w rolnictwie.

Według danych statystycznych, w drugim kwartale strajków w rolnictwie wybuchło ogółem 24, obejmując 42 zakładów i 2.026 strajkujących. Robotniko-dni stracono 8.304. Jeżeli chodzi o ogólną ilość wszystkich strajków, jakie wypadły w tym okresie na terenie całego kraju i we wszystkich dziedzinach pracy, to było ich razem 620, obejmujących 4.869 zakładów i 226.209 strajkujących. Robotniko-dni stracono 779.089.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni **Apteka pod Krzyżem.**

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Nie zapomnij o mnie".
Stylowe: „Zamach w kasynie".
Świt: „Na zgliszczach szczęścia".
Kino Mątwy: „Córka generała Pankratowa".

— **150 zł zginęło w czasie handlu.** Ze składu żelaza p. Otto Milbrandta (Rynek nr. 20) zginęło 150 zł gotówki w czasie handlu.

— **Odznaczenie.** W dniu święta niepodległości został odznaczony brązowym krzyżem zasługi za pracę zawodową i społeczną p. Karol Fritsch z Inowrocławia, znany właściciel warsztatów mechanicznych przy ul. Kasztelańskiej i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

— **Czy nie ma krawców Polaków?** W majętności Dziewa, pow. Inowrocław został zaangażowany przez właścicielkę krawiec żyd z Radziejowa. Czy właścicielka majątku nie zna krawców-Polaków, nie raz bezrobotnych i koniecznie musi tuczyć kieszeń pejsatego żyda?

— **Siedzą w więzieniu.** W związku z kradzieżą 20 centnarów pszenicy na szkodę majętności Topola, pow. Inowrocław — o czym pisaliśmy — ujęto sprawców tej kradzieży, a mianowicie: Ziółkowskiego (Blonie 34), Kopczyńskiego Stefana (Krotka) i Szelągowskiego (Kasztelańska). Władze sądowe zawiesiły nad wymienionymi złodziejami areszt śledczy. Pszenicę sprzedali sprawcy kradzieży w jednym z tut. młynów.

— **Czerwony „towarzysz" Mikołajewski skazany za oszczerstwo.** W ub. tygodniu odpowiadali przed sądem grodzkim w Inowrocławiu znany prowodyr czerwonych „towarzyszy" Leon Mikołajewski, który na publicznym zebraniu Klasowego Związku Robotników Budowlanych i pokrewnych zawodów rzucił szereg oszczerstw pod adresem prezydenta miasta A. Jankowskiego. Na rozprawie usiłował Mikołajewski wybielić się, jednak świadkowie: cenzor starostwa p. Fr. Maurer i funkcjonariusze policji śledczej pp. Antoni Gramza i Bol. Jakubowicz potwierdzili akt oskarżenia. Nadto świadkowie zeznali, że oskarżony rozgłaszał, iż prezydent Jankowski podwyższył sobie samowolnie pobory. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Leona Mikołajewskiego na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia i 100 zł grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności grzywny na 20 dni aresztu zastępczego.

Tragiczna wyprawa po ryby

Dwaj bracia utopili się w jeziorze.

Inowrocław. (Tel. wł.) Bracia **Władysław,** lat 23, i **Jan,** lat 19, **Nowakowie,** zamieszkali w majętności Tuczno, pow. inowrocławski udali się onegdaj wieczorem do pobliskiego jeziora, by zastawić wątorki na ryby w miejscu, do którego dotrzeć musieli łodzią. Nad ranem bracia powrócili i wyjechali kajakiem na jezioro w celu wydobycia wątorka. W tej chwili zerwała się wichura, Nowakowie stracili panowanie nad kajakiem i wpadli do jeziora. Rozległy się krzyki. Służba folwarku w Tucznie usłyszała wołanie o ratunek, które dochodziło z jeziora. Z powodu silnego wiatru nie można było jednak ustalić, z jakiego miejsca nadchodziły rozpaczliwe głosy. Bracia Nowakowie utonęli. Zwłok nie wydobyto jeszcze. Wypadek tragicznej śmierci dwu młodych ludzi wywołał w Tucznie zrozumiałe przygnębienie.

—:—

MOGILNO. (mk) **Zuchwała kradzież koni z wozem.** Nieznani złodzieje wyłamali drzwi do stajni p. Zielińskiego w Krzywymkolanie w zamiarze dokonania kradzieży. Kiedy zostali spłoszeni zakradli się do zagrody rolnika Wódzkiego i wyprowadzili dwa konie, skradli uprząż oraz wóz, wartości 800 zł, po czym zniknęli z łupem w ciemnościach nocy. Jest to już trzeci wypadek kradzieży koni w bież. miesiącu w pow. mogileńskim.

— **Napad rabunkowy na drodze.** Na powracającego furmanką z Mogilna rolnika Streicha Emila z Dębna napadł Klomp Paweł z Dębna. Po ubezwładnieniu zrabował Klomp Streichowi gotówkę, a następnie zbiegł. Streich doznał ogólnych kontuzji i poddał się opiece lekarskiej.

Gniezno.

— **Zamknięcie ruchu kołowego.** W związku z przeprowadzaniem robót brukarskich przez Zarząd Miejski na ul. Króla Jana Sobieskiego zamknięto ruch kołowy na tej ulicy z dniem wczorajszym na przeciąg 4 tygodni.

— **Zuchwałe włamanie.** Nieznani sprawcy dostali się do pokoju frontowego mieszkania Hermana Offenkamera w Rybnie, w chwili, gdy domownicy zgromadzeni w innej części domu spożywali kolację. Łupem włamywaczy padła garderoba damska i męska, obuwie, bielizna, części pościeli, zegarek niklowy z łańcuszkiem, budzik i portmonetka zawierająca 4,50 zł gotówki.

Niezwykłe stosunki w szpitalu miejskim w Grudziądzu.

Tragedia robotnika, któremu niewykwalifikowana higienistka przepaliła nogę.

Grudziądz. Już od dłuższego czasu głośno mówi się w naszym mieście o nieprawdopodobnych stosunkach, jakie panują w szpitalu miejskim w Grudziądzu.

Wszyscy jeszcze mamy w pamięci tragiczną śmierć dwóch kolejarzy, którzy odnieśli ciężkie rany w katastrofie pociągu towarowego i przez kilka godzin pławili się we krwi, czekając na mrozie na przybycie karetki szpitalnej. Wobec spóźnionej pomocy lekarskiej (rannych odwiozło do szpitala w dwie godziny po katastrofie pogotowie wojskowe), wszelkie dalsze zabiegi okazały się bezskuteczne i obydwie ofiary wśród najstraszniejszych męczarni wyzionęły ducha.

Powszechnie znane są szczegóły tragicznej śmierci proboszcza z Wielkiego Komorska, który leczył się w szpitalu grudziądzkim z kontuzji odniesionej w nieszczęśliwym wypadku, w tymże szpitalu zaraził się róży i — zmarł wskutek zakażenia krwi.

Zbyteczną rzeczą będzie przypomnienie afery z pogotowiem szpitalnym, wezwanym do Sądu Okręgowego przez przewodniczącego wydziału karnego, prowadzącego rozprawę (stara kobieta, zeznająca w charakterze świadka straciła na sali procesowej przytomność), gdzie mimo wyjaśnień dyr. szpitala miejskiego p. dr. Maślanki, stwierdzoną została wina kierownictwa naszej lecznicy.

Ostatnio zaszedł w szpitalu miejskim nowy skandaliczny wypadek. Przebywający w szpitalu miejskim na leczeniu robotnik **Bronisław Falkiewicz** (Wiślana 8) poddany został zabiegom diatermii. Na skutek nieumiejętnego zastosowania leczniczego zabiegu, nowo zaangażowana przez dr. Maślankę higienistka spowodowała niebezpieczne poparzenie nogi Falkiewiczowi. Rana wymaga conajmniej sześciu miesięcy leczenia. Kiedy brat nieszczęsnego pacjenta zażądał zbadania wypadku przez specjalną komisję lekarską, nie uczyniono tego, natomiast dyr. szpitala p. dr Maślanka przyrzekł, że po wyczerpaniu zasiłku z Ubezpieczalni Społecznej szpital będzie płacił Falkiewiczowi zapomogę aż do czasu uzyskania pełnej zdolności do wykonywania pracy zawodowej.

Wszelkie komentarze są znowu zbyteczne. Z obowiązku kronikarskiego stwierdzamy, że straszny wypadek spowodowała nowoprzyjęta przez dyrektora szpitala p. dr. Maślankę higienistka w miejsce zwolnionej wykwalifikowanej, która przez szereg lat pracowała w szpitalu jako specjalistka przy zabiegach diatermii. Nowo zaangażowana higienistka jest krewną ławnika miejskiego p. Karolewskiego i za jego protekcją uzyskała posadę. Nie wątpimy, iż strasznym wypadkiem robotnika Falkiewicza zajmie się Zarząd Miejski, a winę dyrektora szpitala ustali specjalna komisja lekarska, powołana przez Izbę Lekarską. Czas skończyć z kultem niefachowości i protekcjonizmu!

STAROGARD. (jw) **Nominacja.** Aplikan sądowy p. Józef Błażek mianowany został asesorem.

— **Zmiany w sądzie.** P. podprokurator Michał Telichowski przeniesiony został ze Starogardu na równorzędne stanowisko do Ostrowa Wlkp. Na jego miejsce przybył do Starogardu p. podprokurator Roztoczyński z Gdyni. Sędzia grodzki p. Kotowicz otrzymał przeniesienie na równorzędne stanowisko do Kleczewa koło Kalisza, zaś p. sędzia Stankiewicz przeniesiony został ze Skarszew do sądu grodzkiego w Kościerzynie.

— **Cech murarsko-ciesielski w Starogardzie rozszerzył swą działalność na powiaty Tczew, Kościerzyna, Chojnice i Sępólno.** W ub. środę odbyło się w Hotelu Pomorskim zebranie cechu murarsko-ciesielskiego w Starogardzie, na którym obecny był przedstawiciel władzy przemysłowej p. ref. Danielewicz. W myśl planu reorganizacyjnego Izby Rzemieślniczej uchwalono na zebraniu rozszerzyć działalność cechu również na powiaty Tczew, Kościerzyna, Chojnice i Sępólno. Uchwałę tą powzięto w obecności przedstawicieli cechów murarskich wymienionych powiatów.

— **Podwyższenie cen za gaz, prąd i wodę.** Zarząd Miejski uchwalił podwyższyć ceny za gaz, prąd i wodę o 5 gr na jednostce miary i dochód z tej podwyżki przeznaczyć na doraźną pomoc dla bezrobotnych. Uchwała obowiązuje wstecz od 1 października br.

— **4 miesiące więzienia za obrazę starosty.** Przed tut. sądem grodzkim odpowiadał Leonard Szczeblewski ze Starogardu za znieważenie w piśmie do starostwa p. starosty dr. Cichowskiego i wicestarosty p. Wiktora. Sąd skazał Szczeblewskiego na 4 miesiące więzienia. Pomimo, że skazany dotychczas nie był karany, kara nie została zawieszona

BRODNICA. (jr) **Defraudacja w zarządzie gminy we Wrockach.** Przed sądem okręgowym w Brodnicy toczyła się w dniu 19 listopada sensacyjna rozprawa przeciwko b. sekretarzowi zarządu gminnego we Wrockach pow. brodnickiego. Akt oskarżenia zarzuca Przysiężniakowi przywłaszczenie 1,912,67 zł z kasy gminnej. Oskarżony bronił się sam. Jako świadka powołano m. in. insp. samorz. gmin. Smolińskiego, któremu swego czasu przyznał się osk. Przysiężniak o wzięciu sobie z kasy kilkuset złotych. Po zbadaniu ksiąg okazało się, iż oskarżony przywłaszczył sobie 1.823 zł. Zeznawał również wójt Dominiczak, który jak stwierdził przewód sądowy, nie kontrolował sekretarza gminnego. Oskarżony zwrócił większą część pieniędzy kasie, zaś 623 zwrócił wójt. Prokurator domagał się ukarania oskarżonego, gdyż osk. posiadając wykształcenie fachowe, powinien był należycie spełnić swe zawodowe obowiązki. W ostatnim słowie osk. oświadczył, iż nie przywłaszczył sobie pieniędzy, uważając, iż należy mu się pewna kwota z tytułu niewypłaconych poborów. Zastał chaos w gminie tak, że mógł był zginąć w nim. Wyrok brzmiał: Oskarżonego zasądza się na karę 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem na przeciąg 2 lat.

— **Z życia restauratorów.** W dniu 18 listopada odbyło się zebranie Tow. Restauratorów i Oberżystów. Zebranie zagaił prezes Bielicki Józef, jun. Towarzystwo przeznaczyło 50 zł na cele F. O. N., członek Tow. Rest. i Oberż., radny Wrzesiński — 57 zł. Następnie załatwiono sprawy skarbowe. Zebrani członkowie wypowiedzieli się za zerwaniem dalszej współpracy z centralą w Warszawie, gdzie, jak wiadomo, znajduje się dużo żydów i uchwaliło utworzyć zarząd centralny, do którego wejdą chrześcijanie.

DZIAŁDOWO. (jr) **Wybryki hitlerowców.** Jak nas informują, słyszeć można w niektórych wioskach powiatu śpiewy zwolenników arii „horstwesel'owskiej" tak, że ma się wrażenie, iż człowiek znajduje się na terytorium „trzeciego reichu". Czy milczenie będzie odpowiedzią na te wybryki? Powiat działdowski ze względu na swe nadgraniczne położenie takiego stanu tolerować nie będzie. Dosyć cierpliwości.

LUBAWA. (jr) **Złoty jubileusz.** Małżonkowie Raszkowscy z Mroczna obchodzili w dniu 24. XI. swe złote gody małżeńskie.

— **Targnął się na życie.** Dnia 18 listopada popełnił samobójstwo wystrzałem z dubeltówki, strzelając sobie w okolicę serca, rolnik Kasprzycki Władysław, lat 67, zam. w Zielkowie. Denat chorował od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy. W celu uniemożliwienia mu pozbawienia się życia strzeżono go nawet od pewnego czasu. Wykorzystując chwilową nieobecność domowników, zdołał wykonać swój zamiar. Wszczęte dochodzenia wyjawią niewątpliwie przyczynę targnięcia się na życie powszechnie poważanego i zamożnego rolnika.

— **Kościotrup.** Zatrudnieni przy pracach drogowych obok Kurzętnika robotnicy odkopali w czasie pracy dwa kościotrupy. Po zbadaniu szkieletów przez przybyłą komisję sądowo-lekarską szkielety zezwolono pochować. Pochodzą one zapewne z czasów zawieruch wojennych.

CZERSK. (al) **Kradzieże z włamaniem.** Ostatnio nieznani sprawcy włamali się do składu kupca p. Siega przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego, skąd skradli rozmaite towary kolonialne, wartości około 300 zł. Dochodzenia w toku.

NOWE n. W. (t) **Diamentowe gody.** W niedzielę 22 bm. obchodzili małżonkowie Franciszek i Ewa z Pawlikowskich Rogowscy, zamieszkali przy ulicy Kolejowej, swe diamentowe gody, 60-lecie współżycia małżeńskiego. Jubilatom „Szczęść Boże".

LIDZBARK. (jr) **Czy nie bezbożnik?** Jak nam donoszą, zdarzył się niedaleko wsi Kolonii Bryńsk wypadek, który rzuca jaskrawe światło na zanik życia religijnego wśród młodzieży. Do księdza wracającego po opatrzeniu wiatykiem chorego do parafii na drodze w pobliżu wsi Kolonii Bryńsk, niej. Rutkowski, rzucił kamieniem. Rzut kamieniem nie wyrządził księdzu krzywdy, kamień chybił bowiem ale trafiając w powózkę. Opryszek został przez organy P. P. zatrzymany. Wdrożone śledztwo wyjaśni niebawem, czy wypadek powyższy jest aktem zemsty osobistej, czy też przypisać go należy wpływom agitacji bezbożniczej wśród młodzieży. Wypadek opisany poruszył do głębi całe katolickie społeczeństwo, które oczekuje wyświetlenia sprawy. Nie wątpimy, iż opryszek, o ile okaże się poczytalnym, poniesie za czyn swój surową karę.

ŚWIECIE. (t) **Przed inauguracją uniwersytetu powszechnego.** Ostatnie posiedzenie zarządu koła pracowników oświatowych ustaliło dokładny program tegorocznego uniwersytetu powszechnego w Świeciu. Inauguracja wykładów, jakie odbywać się będą w każdą środę, od godziny 19,30 w sali szkoły wydziałowej, nastąpi w środę 25 bm. uroczyście o godzinie 19,30 wieczorem

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce wyświetla film p. t. „Niebieskie ptaki".

— **Ul. Mickiewicza bez światła.** Mieszkańcy ul. Mickiewicza skarżą się na brak dostatecznego oświetlenia. Pomimo, że ulica ta stanowi połączenie z szosą prowadzącą do Książek, nie ma od Urzędu Skarbowego, aż do końca, ani jednej lampy. Pomijając to, że ulica nie robi przez to dobrego wrażenia, zwracamy uwagę, że z powodu owych ciemności, służy ona na miejsce zebrań różnych ciemnych typków. Gdyby tak Zarząd Miejski, raczył umieścić ze dwie lampy, wszystko byłoby w porządku.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W niedzielę, dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niejaki Hinz. Hinzowi powracającemu z Jarantowic rowerem, pękła rama u roweru. Rowerzysta upadł na bruk i złamał sobie rękę.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu, Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na listopad oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Miłość w masce".
Gryf: „Bohater".
Orzeł: „Dinky".

— **Niebezpieczny włamywacz przed sądem.** Sąd grodzki rozpatrywał ostatnio sprawę niej. Maksymiliana Ziółkowskiego, 11 razy już karanego osobnika, bez stałego miejsca zamieszkania i bez określonego zajęcia, oskarżonego o to, że w nocy z 13 na 14 października br. dokonał zuchwałego włamania do piwnicy restauracji „Królewski Dwór", gdzie skradł dwie puszki kawioru, wartości 400 zł. Złodziej widocznie nie poznał się na cennej zawartości puszek, gdyż kilka dni po dokonaniu kradzieży znaleziono je rozbite w parku miejskim. Ze względu na bogatą przeszłość kryminalną oskarżonego, sąd w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Dział Gospodarczy

Po roku istnienia gmin zbiorowych.

Kosztowne gminy zbiorowe utrudniły życie na wsi. — Ludność wiejska domaga się ich zniesienia.

(w.) Przed rokiem weszła w życie ustawa samorządowa. Ujednoliciła ona samorząd gminny w całym Państwie. Z pośród trzech istniejących systemów samorządów gminnych wybrano system gmin zbiorowych, jako, że miały być najsprawiedliwsze w urzędowaniu i najoszczędniejsze. Ludność nie buntowała się przeciw wprowadzeniu tych gmin, a jak się odbywały ostatnie wybory do gromad, gmin zbiorowych i sejmików powiatowych na ziemiach zachodnich nie potrzeba przypominać.

Skutki nowej ustawy samorządowej, która miała przynieść dobrobyt i ulgi ludności wiejskiej, są wręcz przeciwne. Zamiast wygodnego systemu miejscowych sołtysów i wójtów, rekrutujących się z gospodarzy i urzędujących we własnej chacie, za marnym nieraz wynagrodzeniem, powstały koszowne urzędy, zajmujące się statystykami i kartotekami, zmuszające często chłopów do odbywania wielokilometrowych wędrówek dla załatwienia błahych spraw meldunkowych i ewidencyjnych.

Sprawności urzędowej nie widać. Przez wprowadzenie gmin zbiorowych ulżyło się jedynie władzom powiatowym trochę pracy w wysyłce jednolitych pism do gmin, zmniejszyło się pracę w sesjach powiatowych, gdyż co innego mówić ze 7 czy 9 wójtami, a co innego, gdy było 50 do 70 wójtów. Jeżeli chodzi o oszczędność, to stwierdzić trzeba, że system gmin zbiorowych przyniósł nie obniżenie wydatków na samorząd, tylko ich bardzo znaczne wzmożenie, spowodowane stworzeniem nowej, stale rosnącej biurokracji samorządowej. Koszta utrzymania gmin zbiorowych są wielkie. W gminach zbiorowych bowiem prawie wszystkie urzędy są płatne, a pensje wynoszą setki złotych. Koszta administracyjne wynoszą tysiące złotych. W gminach pojedyńczych zaś wydatki administracyjne mieściły się w paru setkach złotych. Wójt pełnił funkcje prawie honorowo, a zastępca zupełnie bezpłatnie. Obecnie w gminach zbiorowych pensje i wysokie opłaty na ubezpieczalnię społeczną za pracowników urzędu gminnego pożerają lwią część uchwalonego budżetu, co fatalnie wpływa na całe życie gospodarcze tychże gmin. Często wszystkie dochody gminy zbiorowej nie starczą na koszta administracyjne. Nic więc dziwnego, że od czasu wprowadzenia gmin zbiorowych wzrosły obciążenia ludności. Ludność wiejska doczekała się nowych, nieznanych podatków, jak podatki od szyldów, plakatów, od zabaw, podwyżki opłat kart rowerowych, podwyżki opłat za wystawianie świadectw miejsca pochodzenia dla zwierząt. To też niezadowolenie z gmin zbiorowych wyraża się dziś coraz głośniej, a skargi i narzekania mnożą się bezustannie.

Mimo zwiększenia opłat, wykorzystania wszystkich podatków i dodatku wyrównawczego, prawie wszystkie gminy mają niedobór budżetowy. Zamiast jednak zawrócić ze złej drogi i rozporządzeniem upoważnić rady powiatowe do urządzenia gmin mniejszych i tańszych, wysuwa się żądania ze strony władzy administracyjnej, aby niedobory w dotychczasowych wielkich gminach zbiorowych usunąć w ten sposób, żeby dwie albo trzy gminy złączyć w jedną.

Po cę w takim razie w Konstytucji umieszczono ustęp, że samorząd ma być szkołą życia obywatelskiego, kiedy w gromadach rządzi niepodzielnie sołtys i rad gromadzkich się nie zwołuje, gminom zbiorowym narzuca się wójtów i sekretarzy?

Zbiurokratyzowane urzędy samorządowe narzucone ludności, która z prostego rozsądku i przyzwyczajenia do prostego trybu życia, nie znosi biurokratyzmu, są przez nią uważane i to całkiem słusznie, za zmorę, duszącą organizm społeczeństwa i ciążącą na jego barkach w postaci zwiększonych podatków, wszelkich utrapień w błahych nieraz sprawach i niedogodnień terenowych. Nic też dziwnego, że ludność coraz częściej podnosi głosy protestu, żądając nowych wyborów i przekształcenia wielkich gmin na mniejsze, dawne i tańsze, co jest szczególnie ważne w dzisiejszych czasach.

Głosów tych lekceważyć nie można. Kosztowne gminy zbiorowe należy jak najprędzej usunąć.

Wes.

Pożyczki na spłaty rodzinne dla rolników.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu pewne kwoty, celem udzielenia długoterminowych pożyczek na spłaty rodzinne.

Pożyczki na spłaty rodzinne udzielane będą wyłącznie na grunty hipoteczne właścicielom posiadającym tytuł własności, ujawniony czystym wpisem, przy czym spadkobiercy mogą ubiegać się o te pożyczki dopiero po zamknięciu postępowania spadkowego i uregulowaniu tytułu własności na swoje nazwisko.

Pożyczki mogą być udzielane na wszelkiego rodzaju spłaty rodzinne, o ile gospodarstwo w razie podziału między członków rodziny straciłoby charakter żywotnego gospodarstwa.

Pożyczki te udzielane będą do wysokości nie mniejszej niż 1.000 zł, w każdym razie w granicach połowy ustalonego przez bank szacunku nieruchomości i zabezpieczone będą na pierwszym miejscu hipotecznym. Koszt oszacowania przez bank wynosi przy obszarze od 5 do 15 ha 50 zł.

Pożyczki będą udzielane na 10, 15, 20 i 25 lat. Oprocentowanie wynosi łącznie 1 i pół procent.

Wreszcie pożyczki nie będą udzielane na gospodarstwa mniejsze od 5 ha, większe od 15 ha i na gospodarstwa, których właściciele nie posiadają hipoteki uregulowanej na swoje nazwisko czystym wpisem.

Pobór drugiej raty podatku gruntowego na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości podatników podatku gruntowego nie przekraczającego wraz z dodatkiem komunalnym kwoty 200 zł (półrocznie), że w okresie od 1 do 19 grudnia br. nastąpi w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu pobór II raty podatku gruntowego oraz innych należności skarbowych i nieskarbowych (egzekwowanych przez Urząd Skarbowy) w drodze przyjmowania dobrowolnych wpłat przez sołtysów poszczególnych gromad oraz delegowanych urzędników skarbowych według następującego planu:

Sołtysi na podstawie przedkładanych im nakazów płatniczych pobierać będą na kwitariuszach gminnych od wymienionych na wstępie płatników w okresie od 15 listopada do 18 grudnia 1936 r. w obrębie poszczególnych gromad tylko wpłaty na poczet II raty podatku gruntowego za rok 1936 bez odsetek, z tym, że pobrane kwoty bezwarunkowo muszą być odstawione do Kasy Urzędu Skarbowego do dnia 19 grudnia 1936 roku włącznie.

Delegowani przez Urząd Skarbowy urzędnicy pobierać będą dobrowolne wpłaty tak i na poczet II raty podatku gruntowego za 1936 rok, jako też innych należności skarbowych i nieskarbowych objętych egzekucją administracyjną na podstawie przydzielonych im akt egzekucyjnych w różnych punktach poborowych.

Podatek gruntowy za II półrocze 1936 r. pobrany będzie bez odsetek. Wpłaty na poczet innych należności skarbowych i nieskarbowych będących w egzekucji pobierane będą z normalnymi odsetkami, lecz w razie całkowitej zapłaty tylko z kosztami za upomnienie bez ewentualnie już powstałych dalszych kosztów egzekucyjnych, które zostaną umorzone o ile nie stanowią wydatków egzekucyjnych (zwózka, ogłoszenie licytacji w prasie itp.).

Przy wpłatach uskutecznianych do rąk sołtysów, względnie delegowanych urzędników należy się wykazać nakazem płatniczym — upomnieniem, odpisem protokółu zajęcia lub jakiinkolwiek innym wezwaniem do zapłaty ze strony Urzędu Skarbowego.

Nadmienia się, że po dniu 19 grudnia 1936 r. wszelkie wpłaty na poczet II raty podatku gruntowego należy uskutecznić wyłącznie w kasie Urzędu Skarbowego a nie do rąk sołtysów, względnie za pośrednictwem zarządów gminnych. Od wpłat tych pobierane już będą normalne odsetki, wobec czego płatnicy, o których mowa, dla własnego dobra powinni korzystać z akcji dobrowolnego poboru, tym bardziej, że zaraz po upływie terminu poboru t. j. po dniu 19 grudnia br. wdrożona będzie jak najenergiczniejsza egzekucja nieuiszczonej II raty podatku gruntowego za rok 1936, powodująca dalsze koszty egzekucyjne.

„Przemysł Naftowy" narzeka

Konsumcja benzyny najlepszym miernikiem motoryzacji.

W ostatnim zeszycie „Przemysłu Naftowego" czytamy uwagi o obniżce cen benzyny:

„...Na obniżce ceny benzyny o 10 groszy na litrze zyskuje zatem miesięcznie:

1 samochód osobowy	zł 17,77
1 dorożka samochodowa	zł 26,64
1 autobus	zł 53,28
1 samochód ciężarowy	zł 35,78
1 motocykl	zł 8,88
1 inny pojazd	zł 8,87

...To też nic dziwnego, że zniżka ceny benzyny nie wpłynie na rozwój motoryzacji, t. j. na faktyczne poważne zwiększenie się ilości samochodów i na zwiększenie się konsumcji benzyny. Pierwsze półrocze bieżącego roku wykazuje wzrost konsumcji benzyny w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 0,78 proc., co jest najjaskrawszym dowodem kompletnego fiaska tegorocznej akcji motoryzacyjnej"...

Uwagi powyższe, są tym bardziej słuszne, że te 0,78 procenta zwyżki konsumcyjnej wynikło z powiększenia naszego parku pojazdów mechanicznych o około 2 i pół tysiąca pojazdów mechanicznych! Prawdopodobnie więc konsumcja przeciętna na jeden pojazd w roku bieżącym uległa znów niespodziewanej i dużej obniżce. Gdyby bowiem wzrost konsumcji był wprost proporcjonalny do przyrostu taboru, to musiałby wynieść nie 0,78, a około ośmiu procent w porównaniu do konsumcji ub. roku. Słowem, akcja motoryzacyjna „nawaliła" na całej linii...

Sprawa humanitarnego uboju zwierząt gospodarskich.

W dn. 20 bm. odbyła się w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych pod przewodnictwem dyr. Bobrowskiego konferencja, poświęcona sprawie humanitarnego uboju zwierząt gospodarskich oraz obrotów mięsem, pochodzącym z tego uboju. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw samorządów gospodarczych i terytorialnych, poza tym delegaci ze sfer gospodarczych.

Na konferencji omówiono warunki ekonomiczne i techniczne tego uboju i obrotu mięsem pochodzącym z tego uboju oraz poruszono formy propagandy spożycia z tego rodzaju uboju.

Celem przepracowania poszczególnych zagadnień wyłcniono trzy komisje:

1) dla spraw akcji handlowej rzeźnicko-wędliniarskiej oraz zbytu produktów z uboju mechanicznego pod przewodnictwem delegata M. P. i H.,

2) dla spraw opasu i kredytów na opasanie pod przewodnictwem delegata Związku Izb i organizacyj rolniczych,

3) dla ustalenia nomenklatury detalicznej dla mięsa oraz propagandy spożycia mięsa z uboju mechanicznego pod przewodnictwem delegata M. S. W.

Dwie fabryki niemieckie poszukują reprezentantów w Polsce.

Fabryka patentowanych piecyków naftowych oraz fabryka fajek zdrowotnych pragną nawiązać stosunki handlowe z Polską.

W sprawie szczegółów należy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, pokój 8.

Zaopatrywanie Polski w surowce.

W związku ze wzmożonym zainteresowaniem zagranicy Targami Poznańskimi, które w roku zeszłym co do wielkości stanęły na trzecim miejscu w Europie, będą w ciągu tygodnia targowego (od 2—9 maja 1937) zorganizowane dni, poświęcone specjalnie stosunkom handlowym polsko-zagranicznym. W ten sposób przewiduje się organizację dnia polsko-brytyjskiego, z uwzględnieniem przemysłu angielskiego i eksportu surowców przez dominia i kolonie angielskie oraz chłonności brytyjskich rynków zamorskich. Te same zagadnienia na odrębnej płaszczyźnie będą poruszone w dniu poświęconym Francji i jej imperium kolonialnemu. Osobny dzień poświęcony będzie również stosunkom polsko-niemieckim. W dniach tych głos zabiorą poważni znawcy danej dziedziny z obydwóch stron, przy czym celem dni będzie wzmożenie naszego eksportu oraz wzajemne zakomunikowanie sobie zarówno dodatnich jak i ujemnych doświadczeń dla znalezienia sposobów ułatwienia wymiany i podniesienia obrotów. Poruszone również będą metody kompensaty multilateralnej dla ułatwienia aprowizacji surowcowej.

DROBNE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wywozimy coraz mniej cukru.

W roku ubiegłym przez pierwszych dziesięć miesięcy wyeksportowano z Polski 91.475 ton cukru, w roku bieżącym natomiast wywieźliśmy tylko 53.833 ton. Jaki z tego wniosek: obniżyć cenę w kraju i zwiększyć tym samym konsumcję wewnętrzną.

Wywóz drzewa do Niemiec za 3 miliony złotych.

Rozmowy prowadzone w Berlinie w sprawie obrotów handlowych polsko-niemieckich, zapowiadały się fatalnie dla naszego eksportu drewna. Przyznany bowiem plafon miał wynieść 50% kontyngentu z grudnia ub. r., a zatem 2 miliony złotych. Ponieważ w listopadzie zaliczkowo skonsumowano już owe 2 miliony, byliśmy całkowicie pozbawieni możności wywozu drewna do Niemiec. Sprawa jednak wzięła inny obrót; uzyskano zaliczkę w wysokości 1 miliona, płatną w marcu 1937 r. oraz reaktywowano różne niewyzyskane kontyngenty z prawem wywozu i płatności w grudniu, w wysokości 2 milionów złotych.

Międzynarodowa wystawa gołębi i drobiu w Gdańsku.

W dniach 13, 14 i 15 lutego 1937 r. odbędzie się w Gdańsku międzynarodowa wystawa gołębi i drobiu. Organizatorzy starają się, by szczególnie liczny udział wzięli hodowcy z Polski i Niemiec. Bliższe wiadomości otrzymać można pod adresem: Hans Kaschubowski, Gdańsk, Langgarten 107.

Zapas złota w bankach poszczególnych państw.

Na dzień 31 października br. zapas złota w poszczególnych bankach zagranicznych przedstawiał się następująco: W Banku Francji wynosił on 64.359.000.000 franków, w Banku Narodowym Szwajcarii 2.408.000.000 fr., w Banku Angielskim 248.700.000 funtów, w Bankach Rezerwy Federalnej Stan. Zjednoczonych Am. Północnej 8.851.000.000 dolarów, w Banku Rzeszy 65.000.000 RM, w Banku Gdańskim 29.000.000 guld., a w Banku Polskim — 373.300.000 złotych.

Wzrost wywozu żywych koni z Polski.

Żywych koni wywieziono z Polski w roku 1935 od stycznia do października 7,310 sztuk, w roku 1936 — 9.791 sztuk.,

Ruch spółek akcyjnych.

W III kwartale br. powstały dwie nowe spółki akcyjne na terenie kraju. Równocześnie w jednej z istniejących spółek powiększono kapitał zakładowy drogą subskrypcji, a w trzech kapitał zakładowy uległ zmniejszeniu.

Strajki w rolnictwie.

Według danych statystycznych, w drugim kwartale strajków w rolnictwie wybuchło ogółem 24, obejmując 42 zakładów i 2.026 strajkujących. Robotniko-dni stracono 8.3[illegible]. Jeżeli chodzi o ogólną ilość wszystkich strajków, jakie wypadły w tym okresie na terenie całego kraju i we wszystkich dziedzinach pracy, to było ich razem 620, obejmujących 4.869 zakładów i 226.209 strajkujących. Robotniko-dni stracono 779.089

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1936 roku.

KALENDARZYK.

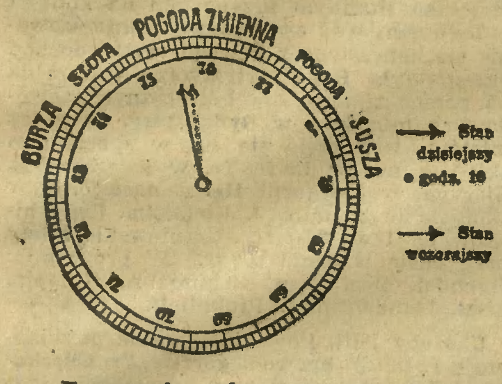
Dziś: Jana od Krzyża.
Jutro: Katarzyny Aleksandryjskiej.
Wschód słońca o godzinie 7,35.
Zachód słońca o godzinie 15,57.

—:—

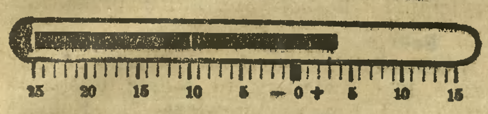
Stan pogody.

Chmurno i mglisto.

Wczoraj w całym kraju utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z drobnymi deszczami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 st. w Gdyni, 3 w Grudziądzu, 2 w Bydgoszczy, 1 w Warszawie i Poznaniu, 0 w Łodzi, Krakowie i Zakopanem, —1 w Wilnie i Białymstoku, —2 w Lublinie, Lwowie, Pińsku i Lidzie. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu chmurno i mglisto. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 23—29 listopada.

1) Apteka pod Niedźwiedziem. ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

—:—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

—:—

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—:—

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

—:—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek oraz w czwartek i piątek **„KATIA TANCERKA"**, arcywesoła i dowcipna operetka J. Gilberta.

W środę **„TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ"** Bus-Fekete.

W sobotę premiera arcydzieła wieszcza narodu J. Słowackiego **„FANTAZY"** czyli **„Nowa Dejanira"** w oryginalnej inscenizacji J. Szyndlera. Do wystawienia tego utworu poezji romantycznej przystąpiono z całym pietyzmem i wielkim nakładem kosztów i pracy. W roli Idalii wystąpi po dłuższej przerwie p. Sabina Sawicka, w innych postaciach wystąpią pp.: Michalska, Podgórska, Paszkowska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Koczanowicz, Lochman, Nowakowski, Serwiński i Szyndler. Nowa oprawa dekoracyjna J. Hawryłkiewicza.

„Diabelski jeździec" po cenach zniżonych.

Przebogata w melodie o interesującym librecie operetka Kalmana **„DIABELSKI JEŹDZIEC"** ukaże się w nadchodzącą niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16-ej po cenach zniżonych, w premierowej obsadzie pod dyrekcją P. Kuczery.

—:—

— **Ślub.** W dzisiejszy wtorek o godz. 3,30 po południu pobłogosławiony zostanie w kościele św. Wincentego à Paulo na Bielawkach związek małżeński, zawarty między cenionym długoletnim prezesem Stow. Czeladzi Rzeźnickiej przy Cechu Rzeźnickim p. Józefem Grabowskim a p. Kazimierą Iwicką, córką szanowanego obywatela rolnika z Lubiewa pow. świeckiego. Szczęśliwej i dobranej parze „Szczęść Boże" na nowej wspólnej drodze życia.

— **Nowe legitymacje dla uczniów.** Min. W. R. i O. P. wprowadziło nowy typ legitymacji dla uczniów — zgodnie z życzeniem Min. Komunikacji. Nowe legitymacje mają przeciwdziałać ew. nadużyciom przy korzystaniu z ulg kolejowych. W tym celu wprowadzono w nich rubryki, określające wiek ucznia i miejsce zamieszkania. W razie zmiany miejsca zamieszkania uczeń otrzyma nową legitymację. Ulgi przysługują uczniom i studentom tylko poniżej lat 30.

— **Obchód powstania listopadowego.** Katolickie Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w Bydgoszczy zaprasza na uroczyste zebranie, poświęcone powstaniu listopadowemu — w niedzielę 29 bm. o godz. 16,30 w sali „Stara Gospoda" (Patzer).

Na marginesie.

Gdy się przegląda codzienny biuletyn oficjalnej agencji prasowej, gdy się słucha równie oficjalnego dziennika radiowego, lub gdy się ma nieszczęście zajrzeć do jakiejś półurzędowej, bo subwencjonowanej, gazety „sanacyjnej" — to się dopiero widzi, że przynajmniej czegoś mamy w Polsce w nadmiarze. Mianowicie, obchodów, akademii, przyjęć, przecinanych wstęg, mów oficjalnych i bankietów. Po prostu nie ma dnia bez jakiejś urzędowej „piły", a ludzie, których Bóg pokarał oficjalnym stanowiskiem, nie mają dla siebie chwili wolnej, nie wychodzą z pod „melonika" i cylindra.

Wybuduje się gdzieś po ciężkich i wieloletnich cierpieniach sto metrów toru tramwajowego — już kilka salonek znosi dygnitarzy z samej Warszawy, mowy się lęgną, wielkie słowa padają jak deszcz jesienny.

Buduje się jakiś skromny budynek — to najpierw się uroczyście kładzie kamień węgielny, potem się uroczyście wieńczy dach, uroczyście się święci, uroczyście się otwiera, uroczyście się oddaje do użytku.

Dla błahych powodów urządza się pompatyczne uroczystości. I nic dziwnego, że wobec tej inflacji obchodów wszelkiego gatunku następuje przesyt, znudzenie, a uroczystości — zawsze zresztą szablonowe — nie mają tego znaczenia propagandowego, które by powinny mieć.

Mógłby ktoś powiedzieć, że takie uroczystości z udziałem warszawskich dygnitarzy, przyczyniają się do zbliżenia tych dygnitarzy do społeczeństwa.

Do społeczeństwa? Czy to nie przesada? Czy to raczej przy takich okazjach nie zbliżają się dygnitarze stołeczni do dygnitarzy prowincjonalnych?!

Nie można pospolitować wielkich haseł, wielkich ludzi, wielkich idei. Nie można rozmieniać na drobne wielkich uczuć i entuzjazmu społecznego.

I dlatego, o ile mają sens i ogromne znaczenie takie uroczystości, wynikające ze spontanicznych odruchów społecznych, jakie ostatnio przeżyliśmy w Wyrzysku, to zupełnym marnowaniem energii, pieniędzy i czasu są chińskie ceremonie, urządzane sobie na wzajem przez różnych biurokratów.

Marzenia żydokomuny



czyli jak sobie żydzi wyobrażaja Polske za 50 lat?

AKTUALIA WIERSZOWANE PIEPRZEM, SOLĄ PRZYPRAWIANE.

W Trzeciej Rzeszy.

Usiadł na stołku w pierwszorzędnym barze,
ze „Speisekarte" danie podać każe.
Podano kotlet. Zjadł, językiem mlasnął
— że to potrawę zjadł niemiecką, własną.
Po chwili jednak czegoś poczerwieniał,
potem barwami tęczy „się mieniał"
wreszcie — „na stronę" coś porwało bratka —
biedak zjadł kotlet „à la czterolatka"

• • •

Rzecze Marta do kupca: „Kilo oleju!
zechce pan mi nalać, panie dobrodzieju".
„Niestety zabrakło! — kupiec odpowiada —
ale na te braki znajdzie się rada
(olej z nieba nie leci, bo to nie manna!):
kilo tytoniu weźmie za to panna
i sama olej z niego dobędzie!
(tytoń na szczęście rośnie u nas wszędzie!).

E. K.

Wszyscy są zadowoleni
po rewii i dancingu „Bekawianek".

(jk). „Ta impreza się naprawdę udała" — można w krótkim zdaniu powiedzieć o rewii—dancingu, zorganizowanym przez **Bydgoski Klub Wioślarek** w ub. sobotę, 21 bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem". Rewia pod nazwą „Na skrzydłach humoru, piosenki i tańca" spotkała się z powszechnym uznaniem licznie zebranej publiczności. Program rewii był bogaty i urozmaicony. Wszystko w nim było, co zawierać powinna dobra rewia. Trudno o każdym „występowiczu" pisać komplementy, ale słusznie wszystkim się należą. „Przeboje 1936 roku" wykonał p. **Kochmański**, taniec wioślarski odtańczyła brawurowo p. **Dekowska**, duet gitar hawajskich **Bukowiecki—Lewandowski** wystąpił z powodzeniem dwukrotnie, siostry **Asman** tańczyły wyśmienicie, p. **Sommerówna** śpiewała naprawdę jak słowiczek, rewelersi — **Gutkowski, Kochmański, Puszyński i Wrzesiński** są bez wątpienia utalentowanym zespołem, a p. **Orzechowski** zabłysnął w podwójnej roli zapowiadacza i śpiewaka. Szczególne słowa uznania należą się p. **Galewskiej**, wybitnie utalentowanej recytatorce. Wreszcie w końcu wymienić trzeba kierownika artystycznego rewii p. **St. Sobotę**, który już nieraz był „gwoździem" amatorskich rewii i jako stary „rutyniarz" umie pysznie rozbawić publiczność. Przy fortepianie — p. **A. Dyląg**, a tańce i ewolucje były układu **p. H. Lewandowskiej i St. Soboty.**

Po rewii odbył się **dancing** przy dźwiękach pilnej orkiestry. Bawiono się ochoczo przez całą noc.

Słowem — raz jeszcze stwierdzić trzeba: sympatyczne „Bekawianki" miały szczęśliwą rękę, bo impreza im się naprawdę udała i wszyscy z niej są zadowoleni. Przede wszystkim publiczność, która miała dobrą rozrywkę, gospodynie imprezy, którym trochę grosza przybyło na budowę przystani, zespół, który występował przed pełną salą, a wreszcie właściciel lokalu „Pod Lwem" p. Zimmer, który nie mógł narzekać na brak „ruchu w interesie". A może by tak jeszcze zaryzykować powtórkę tej imprezy?..

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Katia tancerka

Operetka J. Gilberta.
Kapelm.: St. Miszczak, reż.: M. Domosławski.

Wyrządziło by się krzywdę zarówno Gilbertowi, jak i wszystkim wykonawcom ostatniej premiery operetkowej, gdyby się do jej oceny chciało przystąpić z kryteriami, uzyskanymi na podstawie premiery: „Diabelskiego jeźdźca". Gilbert jednak nie jest Kalmanem, a miernej sztuki nie przerobią na arcydzieło najlepsze nawet chęci i wysiłki wykonawców. Musimy przyznać, że zachodzi tu różnica co najmniej jednej klasy, by użyć modnego dziś terminu. Z drugiej jednak strony, nie dobrze się stało, że „Katia" wchodzi na afisz w chwili, gdy „Jeździec" jest ciągle jeszcze aktualny i gdy publiczność ma świeżo w pamięci wysoki poziom premiery ostatniej. W innym sąsiedztwie uszedł by Gilbertowi i jego partnerom od libretta (L. Jenbach i R. Oesterreicher) niejeden lapsus, a istotne wartości wystąpiły by daleko wyraźniej; tu jednak różnica poziomów jest zbyt oczywista, a pokusa do oceny porównawczej zbyt silna, by się jej w całości oprzeć.

Skoro już podszedłem do operetki „Katii" od strony negatywnej, wypada mi stwierdzić, że najsłabiej w ujęciu premierowym zaprezentowało się jej libretto. Ustawiczne balansowanie między napuszonym patosem i niezbyt szczerą dramatycznością z jednej strony, a nie zawsze najlepszym, trochę już zużytym dowcipem z drugiej, może jednak na dłuższą metę znużyć współczesnego słuchacza. Widziało się wysiłki reżysera (Domosławski) i aktorów, dążące do złagodzenia tych chropowatości, lecz nie zawsze były one skuteczne. Rozrywanie i tak już postrzępionej akcji przez częste wkładki taneczne, nie było środkiem najlepszym. Poznaliśmy już kwalifikacje taneczne naszych artystek z najlepszej strony i sądzę, że szkoda walory te rozmieniać na monetę drobniejszą. Wzięto znowu raz w sukurs niezawodny ponoć środek natury garderobianej, w którym nogi aktorek grają rolę bardzo ważną, uzupełniono inwencję Gilberta przez dodanie specjalnych wkładek muzycznych (znalazł się nawet numer „gwizdany"), przemycano, gdzie się dało, kawałki, jakby żywcem wyrwane z rewii — **wszystko to świadczy o dobrej woli wykonawców**, nie świadczy jednak o istnieniu zasadniczej linii wytycznej, koncepcji podstawowej, której podporządkować się winny wysiłki wszystkich. Wśród nadmiaru środków ratunkowych rozbita została jednolitość operetkowej fabuły.

Muzyka Gilberta nie we wszystkich punktach góruje nad librettem: jest w fakturze staranna, w instrumentacji dość ciekawa, lecz nieco uboga w inwencji. Dużo retorycznych gestów, dużo dramatycznej wrzawy i za dużo monotonii rytmicznej. Z drugiej strony wymaga ta muzyka świetnego zespołu orkiestralnego, z dobrym kwintetem smyczkowym, dobrych śpiewaków, a przede wszystkim — dla ożywienia dłużyzn — dobrego, pełnego temperamentu kapelmistrza. Nowy kapelmistrz, **Stefan Miszczak**, przy pierwszym swoim występie tego właśnie temperamentu operetkowego nie objawił; był przy swojej pracy nieco za martwy, zdając się nie pamiętać o tym, że od kapelmistrza zależy w głównej mierze tempo i rozmach przedstawienia. Przy dobrym opanowaniu partytury, z zasobem wykazanej techniki dyrygenckiej, stać było by, jak sądzę, p. Miszczaka na nieco więcej swobody i życia.

Xenia Grey i Halmirska zamieniły się na role: Grey wystąpiła jako trzpiotowata, naiwna dziewczyna, Halmirska grała rolę, zrobioną na poważnie, dramatyczną. Okazuje się, że mamy dwie świetne wodewilistki, obie o pierwszorzędnych kwalifikacjach: dobre warunki zewnętrzne, zdolności aktorskie i wokalne, talent w nogach, temperament i werwa. Mimo to, umiała jednak Halmirska stanąć w swej „poważnej" roli na wysokości zadania, dając kreację, choć nie zupełnie wyrównaną, to jednak ujmującą bezpośredniością i szczerością (głównie w scenach lirycznych). **Rychter** był dobry; przedstawił typ w charakterze jednolity, równy od pierwszej do ostatniej sceny. **Iwański** nabiera coraz więcej naturalności i szczerości; gra jego jest świeża, dowcip nie wymuszony. **Połoński** grał swoją rolę w sposób nieco przesadzony: każdy jego krok był „przyczajony", każdy gest zdradzał końcowy zamiar. Prawdziwy zamachowiec byłby może nieco ostrożniejszy, szczególnie w obliczu upatrzonej ofiary. **Domosławski, Koczanowicz i Pietrowicz** dali kreacje interesujące i żywe, pełne komizmu i nie przesadzonej groteskowości.

Sobolówna i Wojnar wykonali swój rewiowy numer taneczny („nowoczesne małżeństwo") w sposób technicznie doskonały, demonstrując taniec akrobatyczny bardzo wysokiej jakości. Wkład pracy dekoratorskiej **Hawryłkiewicza** jest w operetce niewątpliwie jedną z najsilniejszych pozycyj.

Alf. Rösler.

W obronie
polskiego stanu posiadania.
Wielkie zgromadzenie Chrześc. Ligi Pracy.

Chrześcijańska Liga Pracy, zabiegająca intensywnie o przekonanie społeczeństwa, że powinno się otrząsnąć z gospodarczej przewagi i wpływów żydowskich, rozwinęła ostatnio dzięki swej komisji propagandowej żywą działalność.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem“ po licznych zebraniach sekcyjnych **wielkie publiczne zgromadzenie**, które zapoznało szersze masy z pięknymi celami Ligi. Już na długo przed godziną 16-tą sala wypełniła się po brzegi. Kilkaset osób, nie mogących znaleźć miejsca ani na sali ani w przylegających do niej pokojach, musiało niestety wrócić do domów bez wysłuchania arcyciekawego referatu, jaki po występie chóru kolejarzy „Hasła“ (pod batutą **p. dyr. Wiśtocka**) i krótkim zagajeniu zebrania przez prezesa Ch. L. P. **p. dra Typrowicza**, przedstawiającym dotychczasowe prace i cele Ch. L. P., wygłosił **p. mgr redaktor Stanisław Strąbski**.

A szkoda. Referent wprowadził bowiem słuchaczy w zrozumienie kwestii żydowskiej w sposób tak przystępny i wszechstronny, że każdy słuchacz musiał zrozumieć, iż **odpowiednie rozwiązanie kwestii żydowskiej leży w interesie wszystkich warstw narodu polskiego.** Mówca zaraz na wstępie odciął się bardzo silnie od tego ruchu antysemickiego, który sprawę obrony polskiego stanu posiadania przed zalewem żydowskim stawia na płaszczyźnie gwałtów. Następnie stwierdził, że **skuteczniego ruchu antysemickiego w Polsce do niedawna właściwie nie było.** A ruch taki jest koniecznym, bo niebezpieczeństwo żydowskie jest naprawdę groźne. Żydzi w Polsce od pewnego czasu przestali się interesować tylko handlem i weszli na tory wyraźnego opanowywania wszystkich dziedzin naszego zbiorowego życia. Świadczy o tym przewaga słuchaczy żydowskich w kilku działach nauki. Nie zadługo doczekamy się, że dentystami, adwokatami i lekarzami będą prawie wszystkim żydzi. Po opanowaniu handlu, przemysłu i wolnych zawodów będą niewątpliwie chcieli zdobyć **decydujący wpływ na rządy krajem naszym.** Jeżeli się zważy, że potrafili to zrobić w Niemczech, gdzie ich było zaledwie 1½ procent, to przyznać trzeba, że łatwiej im będzie dopiąć swoich celów w Polsce, gdzie ich jest 10% ogółu ludności.

Nie chcąc popaść w niewolę żydowską, społeczeństwo polskie musi się bronić. Nie starczy, by to robił tylko **chłop**, który dzięki Bogu z przeludnionej i biednej wsi polskiej idzie do miast i rzuca się na handel, i **akademik polski**, który odgradza się w szkołach wyższych od żydów. **Walkę z żydostwem musi podjąć całe społeczeństwo** i to drogą **bojkotu handlu żydowskiego** i drogą walki o **odebranie żydom**, twierdzącym, że są odrębnym narodem, a jednak domagającym się wszelkich praw, jakie mają Polacy, którzy o wolność Polski walczyli i za państwo swoje pełną dźwigają odpowiedzialność, **praw obywatelskich**. Obcokrajowcom, a za takich winni uchodzić w pojęciu prawa przysięgo żydzi, możemy odmówić praw, jakie posiada pełnowartościowy obywatel-Polak.

Oto jedynie skuteczna droga, na której leży **możliwość rozwiązania coraz bardziej zaogniającej się i coraz groźniejszej dla polskiego narodu i państwa kwestii żydowskiej.**

Referat p. red. Strąbskiego został przez tysiączną rzeszę słuchaczy przyjęty z burzliwymi oklaskami.

W dalszym ciągu zgromadzenia przyjęli zebrani jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni obywatele miasta Bydgoszczy w liczbie ponad 1200 osób na wielkim zebraniu manifestacyjno - propagandowym zwołanym przez Ch. L. P. w dniu 22 listopada 1936 r. w sali restauracji „Pod Lwem“ stwierdzają:

1) Ciężka sytuacja Państwa Polskiego coraz większe ubożenie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, bezrobocie, chaos w dziedzinie pojęć moralnych, społecznych i politycznych, wymagają od całego społeczeństwa polskiego **natychmiastowego podjęcia zgodnej, zdecydowanej, bezkompromisowej i konsekwentnej walki ze złem.**

2) Element żydowski, mimo kilkuset letniego pobytu na ziemiach polskich był zawsze i pozostał **wrogim psychice i kulturze polskiej i chrześcijańskiej**, prowadząc z...wsze działalność rozkładową przez **zatruwanie i osłabianie ducha polskiego** przez **rozbijanie spoistości narodowej**, przez **propagowanie wszelkich haseł wywrotowych**, szczególnie komunizmu w ciągu ostatnich lat.

3) Wobec niemożności zgodnej współpracy dla dobra Państwa Polskiego i Narodu Polskiego z elementem żydowskim, obcym nam pochodzeniem, uznać należy, że **żydostwo postawić trzeba poza nawiasem naszego życia i podjąć zdecydowaną walkę z jego rozkładowemi i wywrotowemi dążnościami.**

4) Kwestia żydowska dojrzała w chwili obecnej do zdecydowanego rozwiązania, przestając być zagadnieniem teoretycznym, a stając się coraz bardziej **raną ropiejącą na żywym organiźmie Polski**, wobec niemożności zdobycia chleba przez 8 milionową rzeszę chłopów polskich i miliona bezrobotnych w miastach.

Wobec stwierdzenia powyższego stanu rzeczy, zebranie uchwala jednomyślnie:

a) Zwrócić się za pośrednictwem zarządu Ch. L. P. do kompetentnych władz państwowych o stanowcze rozwiązanie kwestii żydowskiej **drogą wydania ustawy, któraby żydów zgodnie z ich własnym nastawieniem uznała za cudzoziemców, pozbawionych praw obywateli Polski.**

b) Prowadzić zorganizowaną i bezkompromisową akcję społeczną, mającą na celu **uświadomienie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego o rozkładowej i wrogiej nam działalności żydostwa.**

Dla obrony i rozwoju polskiego życia gospodarczego i kulturalnego należy:

1) **nie kupować towarów żydowskich z rąk żydowskich;**

2) **nie sprzedawać i nie wynajmować realności miejskich i wiejskich żydostwu;**

3) **całkowicie odseparować pasożytniczy element żydowski od życia polskiego przez stworzenie getta żydowskiego;**

4) **nie pozwalać żydom na przyjmowanie nazwisk polskich** przez baczną obserwację ogłoszeń w „Monitorze“ i wnoszenie za pośrednictwem Ch. L. P. i prasy odpowiednich protestów;

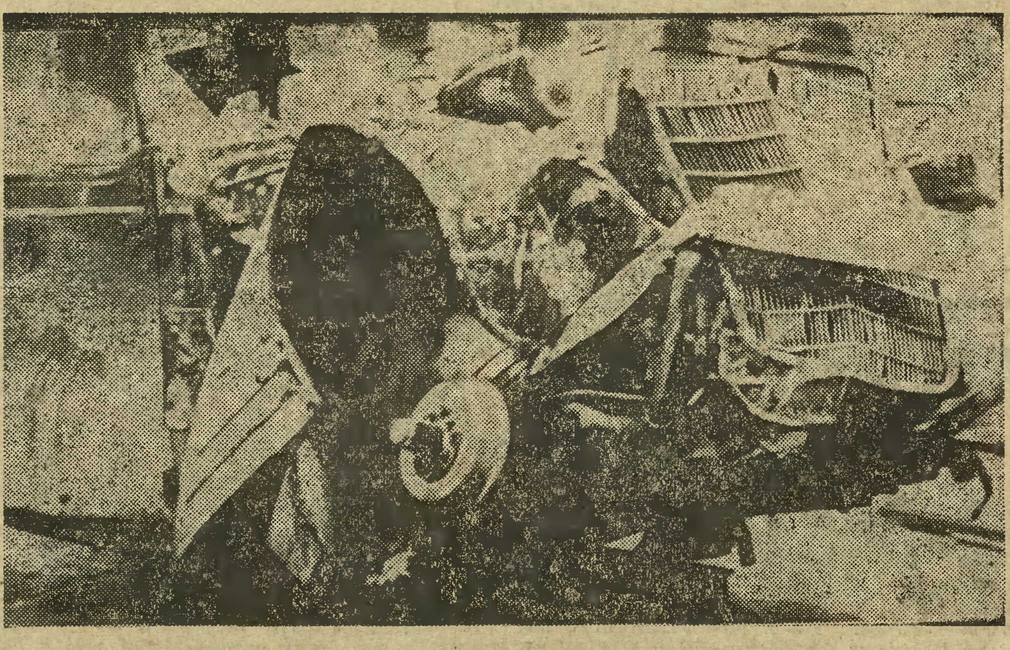
5) Wobec żydofilów należy prowadzić **zdecydowany bojkot,** piętnując ich postępowanie, niezgodne z interesami państwa i narodu polskiego w życiu gospodarczym, społecznym i towarzyskim za pośrednictwem prasy;

6) Zgromadzeni zobowiązują się do szerokiej propagandy powyższych uchwał.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji i krótkim koncercie sympatycznej orkiestry „Bis“, **p. dr Typrowicz** zamknął to imponujące swoim przebiegiem zgromadzenie, apelując do zebranych, by usłyszane słowa zamienili w czyn.

Zebrani opuszczali salę, wyrażając życzenie, by Ch. L. P. **podobne zgromadzenia zwoływała co najmniej raz na miesiąc.** Jesteśmy przekonani, że zarząd Chrześcijańskiej Ligi Pracy to słuszne życzenie dla dobra sprawy uwzględni.

Katastrofa samochodowa.



Pomiędzy Łęgnowem a Solcem wydarzyła się w ubiegły piątek wieczorem katastrofa samochodowa. Samochód Polskiej Fabryki Gazomierzy z Torunia marki Oppeln, wpadł na przydrożne drzewo, ulegając całkowitemu rozbiciu. Szofer wyszedł bez szwanku, drugi pasażer raniony lekko odłamkami szkła. Strata 8.000 złotych — auto było ubezpieczone. Zdjęcie nasze przedstawia rozbity samochód.

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.

We wtorek, dnia 24. XI. godz. 16—16,10 Rozgłośnia Pomorska nada felieton p. t. „Od boru do tartaku“. P. Janina Ginett-Wojnarowiczowa opowie radiosłuchaczom, jak się odbywa spływ tratew od boru aż do morza, jakie kłopoty i troski spotykają komendanta tratew — retmana w drodze z nad Sanu, Horynia, Szczary i t. d. aż po ujście naszej Wisły. Długie szeregi płaskich łekkich, czających się cichutko na wodzie tratew niewątpliwie budzą wśród widzów duże zainteresowanie. Twardy trud flisaków znany jest tylko z powierzchownej obserwacji, dlatego też radzimy wysłuchać felietonu p. Wojnarowiczowej

W środę, dnia 25. XI. godz. 16—16,10 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej dr. Janusz Staszewski wygłosi pogadankę o bitwie pod Oliwą. 27 listopada upływa 309 rocznica zwycięstwa floty polskiej nad flotą szwedzką. Prelegent opowie radiosłuchaczom o szczegółach bitwy i sposobie prowadzenia ówczesnej bitwy na morzu.

PROGRAMY RADIOWE
W środę, dnia 25 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Cudowne okulary“, bajki Lucyny Krzemienieckiej. Audycja w oprac Marii Gutry w wyk. zespołu teatru kukiełek „Baj“. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Kwartet Zygmunta Schatza (z Krakowa). **12,40:** „O baraninie“ — pogad. Ireny Mojsowiczowej. **12,50:** Dziennik południowy. **13,00:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,10:** Gdy wielcy ludzie byli mali: „Mozart“ — słuchowisko Emmy Schiller w przekładzie Józefa Langfiefa (dla dzieci starszych). **16,40:** „Jesień w muzyce“ — pieśni w wyk. Ireny Cywińskiej (sopran). Ak. prof. L. Urstein. **17,00:** „O pracę dla żołnierzy zwolnionych z wojska“ — odczyt. **17,15:** Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotko (ze Lwowa). **17,50:** „Miesiąc Polaków“ — felieton wygł. ppłk. Adam Borkiewicz. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „O zarządzaniu gospodarstwem“ — pogadanka. **19,00:** Opowiadanie z książki Arkadego Fiedlera p. t. „Kanada pachnie żywicą“. **19,20:** Programy lokalne. **20,35:** Chwilka biura studiów. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Opowieści o Chopinie. — Podróż i spotkanie“ — IV wieczór w oprac. Jarosława Iwaszkiewicza. Wyk.: Józef Smidowicz — fortepian. Orkiestra symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. W programie: Wariacje na temat duettina z op. „Don Juan“ Mozarta op. 2. Wariacje na temat marsza z op. „Purytanie“ Belliniego (Hexameron), Mazurek op. 6, Etiuda nr. 3 E-dur z op. 10. **21,45:** L. Spohr: Okwtet E-dur op. 32. **22,30:** Eksperymentalny teatr wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „Potrójny ślad“ Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej. Reżyseria Aleksandra Węgierki. Osoby: Irmina - Karolina Lubieńska, Michał — Jan Kreczmar, Daria — Irena Eichlerówna. **23,00** do **23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka poranna w wyk. zespołu Pawła Rynasa z Warszawy. **13,00:** „Wszystkiego po trochu“ (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Muzyka lekka (płyty). **16,00:** „Bitwa pod Oliwą“ — felieton wygł. Janusz Staszewski. **18,20:** Polskie utwory w wyk. obcych artystów (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,20:** Koncert życzeń.

ZAGRANICA.

19,00: Praga. Muzyka taneczna. **20,40: Ryga.** „Wieczna miłość“ — koncert ork. **21,00: Mediolan.** „Aida“, opera Verdiego **21,20: Ryga.** Muzyka operowa. **21,45: Bukareszt.** Muzyka salonowa. **22,00: Rzym.** Koncert orkiestrowy. **22,15: Praga.** Muzyka lekka. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca“. **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **24,00: Radio Paris.** Muzyka taneczna.

— **Koncert-recital jednego z najwybitniejszych niemieckich pianistów — Józefa Wagnera** budzi zrozumiałe zainteresowanie. Biorąc pod uwagę entuzjastyczne przyjęcie naszych polskich artystów zagranicą, przypuszczamy, że i publiczność bydgoska nie omieszka tłumnym przybyciem na koncert zadokumentować swoje żywe zainteresowanie się koncertem, z którego czysty dochód przeznaczyła Rada Artystyczno-Kulturalna na pomoc zimową dla bezrobotnych zawodowych muzyków w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w specjalnym składzie nut w Be-De-Te, w księgarni N. Gieryna, w księgarni Hecht nast. oraz w składzie instr. muz. J. Kielbicha. Ceny biletów od 1 do 3,50 zł. Uczniowskie bilety przy kasie w cenie 50 gr. W programie: Haendel, Beethoven, Schumann, Chopin, Liszt, Mendelsohn i Prokofieff.

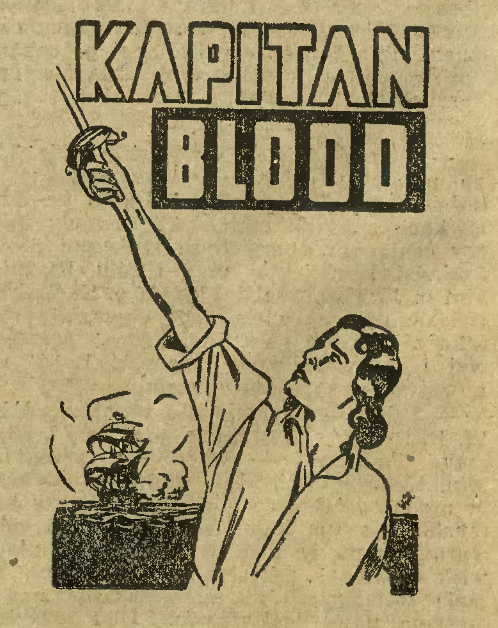
— **Sekcja literacka przy Organizacji P. W. Kobiet** urządza we wtorek, 24 bm. o godz. 18 w świetlicy, ul. Marsz. Focha 39 odczyt prof. Brzoskwiniewicza, pt. „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu“, na który zarząd sekcji zaprasza członkinie i sympatyków.

— **Gimnazjum im. Kopernika.** W niedzielę, dnia 29 listopada br. o godzinie 17-ej odbędzie się w auli gimnazjum plenarne zebranie członków Koła Rodzicielskiego, na którym prof. W. Albrycht wygłosi odczyt p. t. „Rola wychowania fizycznego w naszej pracy szkolnej“. Poza tym komunikaty zarządu. Na zebranie to zarząd koła zaprasza uprzejmie wszystkich rodziców.

Premiery kinowe.

„PAN Z MILIONAMI“
(kino „Marysieńka“).

Źle jest, gdy się nie ma pieniędzy, a jeszcze gorzej, gdy nagle otrzyma się olbrzymi spadek. Setki naciągaczy, hochsztaplerów i krewnych potrafią tak „uprzyjemnić życie spadkobiercy, że ten ucieka od pieniędzy i od nich co sił. Kapitalnie zmontowany scenariusz jest istnym arcydziełem w dziedzinie komedyj filmowych. Gary Cooper stanął u szczytu swego artyzmu. Zagrana przez niego postać spadkobiercy jest tak naturalna, twarz pełna skupienia i oczy raz filuterne, to znów obserwujące bacznie otaczającą go zgraję oszustów. Jeśliby nawet film nie był tak dobrym, to dla samego Coopera warto pójść do kina. Fabuła, reżyseria i aktorzy przede wszystkim — wszystko to jest dobre, zajmujące i składa się na całość bez zarzutu.



Wielka epopea korsarska, według słynnej powieści Sabatiniego ukaże się niebawem na ekranie kina „Kristal“. Film ten z jednym z najzdolniejszych aktorów amerykańskich, jakim się okazał Errol Flym, wzbudza na całym świecie zachwyt. Wspaniałe plenery, setki statków korsarskich i dobór najlepszych sił aktorskich wróży temu arcydziełu długotrwałe powodzenie.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 24 listopada 1936 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana od Krzyża.
Jutro: Katarzyny, Aleksandryjskiej.
Wschód słońca o godzinie 7.35.
Zachód słońca o godzinie 15,57.

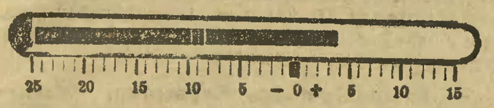
Stan pogody.

Chmurno i mglisto.

Wczoraj w całym kraju utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z drobnymi deszczami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 st. w Gdyni, 3 w Grudziądzu, 2 w Bydgoszczy, 1 w Warszawie i Poznaniu, 0 w Łodzi, Krakowie i Zakopanem, —1 w Wilnie i Białymstoku, —2 w Lublinie, Lwowie, Pińsku i Lidzie. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu chmurno i mglisto. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Pasteur" — premiera.
Świt: „Pałac we Flandrii".
Corso: „Sekrety marynarki wojennej".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Najbliższa premiera „Dama kameliowa".

Już od szeregu dni trwają przygotowania do nowej premiery. Tym razem ujrzymy na scenie doskonałą sztukę francuskiego autora Aleksandra Dumas'a (syna) p. t. „Dama kameliowa". Dziwne losy „Damy kameliowej", bardzo rozbieżna niekiedy ocena jej treści, sztuce tej zyskały już w XIX wieku bardzo znaczny rozgłos i popularność. Utwór ten często już wystawiano również na scenach polskich, niestety w niezbyt ścisłych tłumaczeniach, które zniekształcały fabułę i intencję autora.

Czwartkowa premiera będzie niewątpliwie nowym wydarzeniem artystycznym dla wielu miłośników naszej sceny.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 24 bm. godz. 20 Toruń: „Wesele" (zakupione przez „Rodzinę Kolejową").

Środa 25 bm. teatr nieczynny z powodu przygotowań do premiery „Damy kameliowej".

Czwartek 26 bm. godz. 20: „Dama kameliowa" — premiera.

Posiedzenie rady miejskiej.

W środę, 25. bm. o godz. 12 odbędzie się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje m. in. uzupełnienie składu komisji zarządu miejskiego, pobór dodatków komunalnych, zmianę podatku od lokali, zmianę podatku od zabaw publicznych, zmiany do budżetu na rok 1936-37, uzupełnienie Rady KKO i in.

Czerwony kur w pow. toruńskim.

W zagrodzie Niny Reclaff w Zaroślach Cienkich, pow. toruńskiego, powstał pożar, który zniszczył dom, stodołę i oborę pod jednym dachem, ogólnej wartości 7500 zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Dzień Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieślnika w Toruniu.

Jak już pokrótce donosiliśmy, dnia 4 grudnia br. odbędzie się w Toruniu wielka impreza pt.: „Dzień Propagandy Polskiego Kupca i Rzemieślnika" w Toruniu. Dzień ten będzie hasłem do stałej i konsekwentnej walki z obcym kupiectwem i rzemiosłem, rozrastającym się kosztem dobrobytu i egzystencji kupców i rzemieślników-Polaków. **Nie powinno być,** ani w tym dniu, ani w żadnym wypadku, **żeby Polak, uświadomiony narodowo, zaopatrywał się w sklepach obcej nam narodowości. Pamiętajmy, że odsunięcie obcych żywiołów od handlu i rzemiosła, to wzrost zatrudnienia i dobrobytu.**

Rozumiejąc, że trudno się niejednokrotnie zorientować w tym, czyją własnością jest sklep, w którym się zaopatrujemy, inicjator i organizator tej imprezy, Polski Związek Zachodni, wydał kalendarzyki ze spisem wszystkich polskich firm miasta Torunia. Poza tym wszystkie polskie sklepy i zakłady rzemieślnicze zostaną dla orientacji udekorowane nalepkami propagandowymi z napisem „Dzień Propagandy Kupca i Rzemieślnika Polskiego — Swój do Swego". Nalepki te będą do nabycia w cenie gr 10 z sztukę od dnia 1 grudnia br. w biurze Polskiego Związku Zachodniego w Domu Społecznym, pokój 80, ul. Mickiewicza 2-4, w Korporacji Kupców Chrześcijańskich, ul. Żeglarska 1 oraz w Firmie L. Górecki, ul. Szeroka 33, I ptr. Każdy polski kupiec i rzemieślnik, dla powodzenia akcji związanej z zainicjowanym Dniem Propagandy, winien zaopatrzyć się w te nalepki i udekorować nimi okna wystawowe swego przedsiębiorstwa.

10-lecie chóru garnizonowego w Toruniu.

W dniu 12. bm. upłynęło dziesięć lat od założenia chóru garnizonowego przy kościele św. Katarzyny w Toruniu.

Założycielem chóru był obecny jego prezes p. **Antoni Sobecki,** który wspólnie z ówczesnym prob. parafii wojskowej **ks. prałatem Sienkiewiczem,** przekształcił bractwo św. Józefa na chór kościelny. Początkowo było dość ciężko, gdyż członkowie niechętnie wstępowali do chóru.

Pierwszym dyrygentem chóru został p. **Konrad Kościelski.**

Właściwy rozwój chóru datuje się dopiero od 1930 roku, to jest od czasu przejęcia dyrygentury przez p. **Feliksa Garjantesa,** który do dnia dzisiejszego na tym stanowisku pozostaje.

Obecnie chór garnizonowy cieszy się bardzo dobrą opinią i występował kilkakrotnie przed mikrofonem.

Nic też dziwnego, że z chwilą zdobycia popularności grono jego członków znacznie się powiększyło i dziś chór garnizonowy liczy przeszło 110 członków.

Uroczystości jubileuszowe zostały przełożone na dzień 22 listopada br., gdyż w dniu tym chór miał wystąpić przed mikrofonem P. R. Występ ten niestety nie doszedł do skutku pomimo, iż termin został ustalony przed kilkoma miesiącami.

Pierwsza msza św. na intencję chóru odbyła się o godz. 8 rano, na której obecni byli wszyscy członkowie chóru oraz przedstawiciele kół śpiewaczych.

O godz. 10, podczas uroczystej mszy św. w kościele św. Katarzyny, chór garnizonowy z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej wykonał mszę D-dur Nicola'ego.

Następnie wszyscy członkowie udali się na jubileuszową akademię do Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego, którą zagaił prezes p. Sobecki, dając krótki zarys historii chóru. W czasie akademii ks. prał. Kroczek złożył serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy imieniem parafii wojskowej, po czym dalsze życzenia składali liczni delegaci bratnich organizacyj.

Z ramienia korpusu podoficerskiego złożył życzenia p. chor. Witerski, który w serdecznych słowach podziękował członkom chóru za ich bezinteresowne występowanie podczas nabożeństw dla wojska.

Wspaniałą akademię zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga".



Uczestnicy pięknej uroczystości 10-lecia chóru św. Katarzyny. W środku siedzi ks. parłat Kroczek (x), na prawo od niego dyrygent chóru p. Garyantes. Na lewo od ks. prałata Kroczka siedzą pp.: prezes chóru św. Katarzyny Cobecki i prezes okr. Zw. Kół Śpiewaczych Beszczyński.

Konsul francuski p. Gautier w Toruniu.

UROCZYSTE ROZDANIE NAGRÓD UCZESTNIKOM ZESZŁOROCZNYCH KURSÓW FRANCUSKICH W TORUNIU.

W ub. sobotę odbyła się w Toruniu doroczna uroczystość rozdania nagród najlepszym uczestnikom zeszłorocznych kursów francuskich, organizowanych od szeregu lat przez rząd francuski. Na uroczystości tej byli obecni: konsul francuski p. Gautier z Gdyni wraz z małżonką, małżonka p. konsula Hozakowskiego, prezes honorowy Stowarzystwa Polsko-Francuskiego p. not. Jan Zakrzewski, prezes p. sędzia Pietrzykowski i inni Na wstępie zabrał głos kierownik kursów p. Pyszkowski, który zaznaczył, że Toruń jest jednym z centralnych punktów propagandy przyjaźni i rozwoju stosunków intelektualnych polsko-francuskich. W odpowiedzi konsul p. Gautier podziękował obecnym za zrozumienie dla idei kursów języka francuskiego, języka, który dziś w stosunkach międzynarodowych dużą odgrywa rolę, a jednostkom umożliwia polepszenie bytu, po czym rozdał nagrody laureatom w następującej kolejności:

Z kursu C. otrzymali p. Małgorzata Zalewska i p. Bronisław Robaszkiewicz, z kursu B. p. Maria Głuchowa i p. Izabela Mączyńska i p. Juliusz Sarnowski, z kursu A. p. Maria Dąbrowska i p. Aleksander Rosiński.

Po rozdaniu nagród konsul p. Gautier jeszcze raz podziękował laureatom za ich wytrwałość w pracy, po czym wszyscy udali się do lokalu Stow. Polsko-Francuskiego na herbatkę.

Pożar w szpitalu powiatowym w Toruniu.

Wczoraj rano o godz. 7,10 telefonicznie powiadomiono straż pożarną, iż pali się dom gospodarczy szpitala powiatowego w Toruniu. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, ogień z mieszkania domu gospodarczego przeniósł się na dach i groziło niebezpieczeństwo przerzucenia się ognia na sąsiednie budowle. Szybka, wprawna i zdecydowana akcja naszej straży spowodowała, że w ciągu godziny całkowicie pożar ugaszono. Spaliło się tylko około 6 metrów kw. dachu i 5 m kw. sufitu. Pożar powstał najprawdopodobniej na skutek wadliwej budowy pieca parowego.

Wkrótce po powrocie straży do koszar wybuchł pożar przy ul. Łaziennej u p. Kulwickiego, gdzie zapaliła się smoła. Tutaj jednak przed przybyciem straży ogień ugaszono.

Samobójstwo 72-letniego starca.

W mieszkaniu własnym przy ul. Konopnickiej 13 w Toruniu popełnił samobójstwo 72-letni starzec Władysław Szczurkowski, emerytowany urzędnik państwowy.

Denat chorował od kilku lat na raka żołądka. W końcu nie mogąc znaleźć odpowiedniego środka leczniczego, odebrał sobie życie.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 23 listopada 1936 roku.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	110 —130
Koniczyna biała	80 —150
Koniczyna szwedzka	135 —160
Koniczyna żółta	45 — 55
Koniczyna żółta w łuskach	23 — 27
Inkarnatka	4 — 55
Przelot	58 — 72
Rajgras krajowy	65 — 75
Tymotka	22 — 28
Seradela	16 — 18
Wyka latowa	19 — 21
Wiczka zimowa	25 — 30
Peluszka	20 — 22
Groch Wiktorja	20 — 24
Groch polny	22 — 23
Groch zielony	24 — 26
Bobik	18 — 19
Gorczyca	30 — 35
Rzepak	40 — 46
Rzepik	38 — 42
Łubin niebieski	9 — 11
Łubin żółty	11 —12,5
Siemię lniane	42 — 43
Konopie	40 — 46
Mak niebieski	60 — 65
Mak biały	80 — 85
Tatarka	20 — 25
Proso	20 — 25

W obronie

polskiego stanu posiadania.

Wielkie zgromadzenie Chrześc. Ligi Pracy.

Chrześcijańska Liga Pracy, zabiegająca intensywnie o przekonanie społeczeństwa, że powinno się otrząsnąć z gospodarczej przewagi i wpływów żydowskich, rozwinęła ostatnio dzięki swej komisji propagandowej żywą działalność.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali restauracji „Pod Lwem" po licznych zebraniach sekcyjnych **wielkie publiczne zgromadzenie,** które zapoznało szersze masy z pięknymi celami Ligi. Już na długo przed godziną 16-tą sala wypełniła się po brzegi. Kilkaset osób, nie mogących znaleźć miejsca ani na sali ani w przylegających do niej pokojach, musiało niestety wrócić do domów bez wysłuchania arcyciekawego referatu, jaki po występie chóru kolejarzy „Hasła" (pod batutą **p. dyr. Witstocka)** i krótkim zagajeniu zebrania przez prezesa Ch. L. P. **p. dra Typrowicza,** przedstawiającym dotychczasowe prace i cele Ch. L. P., wygłosił **p. mgr redaktor Stanisław Strąbski.** A szkoda. Referent wprowadził bowiem słuchaczy w zrozumienie kwestii żydowskiej w sposób tak przystępny i wszechstronny, że każdy słuchacz musiał zrozumieć, iż **odpowiednie rozwiązanie kwestii żydowskiej leży w interesie wszystkich warstw narodu polskiego.** Mówca zaraz na wstępie odciął się bardzo silnie od tego ruchu antysemickiego, który sprawę obrony polskiego stanu posiadania przed zalewem żydowskim stawia na płaszczyźnie gwałtów. Następnie stwierdził, że **skutecznego ruchu antysemickiego w Polsce do niedawna właściwie nie było.** A ruch taki jest konieczny, bo niebezpieczeństwo żydowskie jest naprawdę groźne. Żydzi w Polsce od pewnego czasu przestali się interesować tylko handlem i weszli na tory wyraźnego opanowywania wszystkich dziedzin naszego zbiorowego życia. Świadczy o tym przewaga słuchaczy żydowskich w kilku działach nauki. Nie zadługo doczekamy się, że dentystami, adwokatami i lekarzami będą przede wszystkim żydzi. Po opanowaniu handlu, przemysłu i wolnych zawodów będą niewątpliwie chcieli zdobyć **decydujący wpływ na rządy krajem naszym.** Jeżeli się zważy, że potrafili to zrobić w Niemczech, gdzie ich było zaledwie 1½ procent, to przyznać trzeba, że łatwiej im będzie dopiąć swoich celów w Polsce, gdzie ich jest 10% ogółu ludności.

Nie chcąc popaść w niewolę żydowską, społeczeństwo polskie musi się bronić. Nie starczy, by to robił tylko **chłop,** który dzięki Bogu z przeludnionej i biednej wsi polskiej idzie do miast i rzuca się na handel, i **akademik polski,** który odgradza się w szkołach wyższych od żydów. **Walkę z żydostwem musi podjąć całe społeczeństwo** i to drogą **bojkotu handlu żydowskiego** i drogą walki **o odebranie żydom,** twierdzącym, że są odrębnym narodem, a jednak domagającym się wszelkich praw, jakie mają Polacy, którzy o wolność Polski walczyli i za państwo swoje pełną dźwigają odpowiedzialność, **praw obywatelskich.** Obcokrajowcom, a za takich winni uchodzić w pojęciu prawa przyszłego żydzi, możemy odmówić praw, jakie posiada pełnowartościowy obywatel-Polak.

Oto jedynie skuteczna droga, na której leży **możliwość rozwiązania coraz bardziej zaogniającej się i coraz groźniejszej dla polskiego narodu i państwa kwestii żydowskiej.**

Referat p. red. Strąbskiego został przez tysiączną rzeszę słuchaczy przyjęty z burzliwymi oklaskami.

W dalszym ciągu zgromadzenia przyjęli zebrani jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni obywatele miasta Bydgoszczy w liczbie ponad 1200 osób na wielkim zebraniu manifestacyjno - propagandowym zwołanym przez Ch. L. P. w dniu 22 listopada 1936 r. w sali restauracji „Pod Lwem" stwierdzają:

1) Ciężka sytuacja Państwa Polskiego coraz większe ubożenie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, bezrobocie, chaos w dziedzinie pojęć moralnych, społecznych i politycznych, wymagają od całego społeczeństwa polskiego **natychmiastowego podjęcia zgodnej, zdecydowanej, bezkompromisowej i konsekwentnej walki ze złem.**

2) Element żydowski, mimo kilkuset letniego pożycia na ziemiach polskich był zawsze i pozostał **wrogim psychice i kulturze polskiej i chrześcijańskiej,** prowadząc zawsze działalność rozkładową przez **zatruwanie i osłabianie ducha polskiego** przez **rozbijanie spoistości narodowej,** przez **propagowanie wszelkich haseł wywrotowych,** szczególnie komunizmu w ciągu ostatnich lat.

3) Wobec niemożności zgodnej współpracy dla dobra Państwa Polskiego i Narodu Polskiego z elementem żydowskim, obcym nam pochodzeniem, uznać należy, że **żydostwo postawić trzeba poza nawiasem naszego życia i podjąć zdecydowaną walkę z jego rozkładowemi i wywrotowemi dążnościami.**

4) Kwestia żydowska dojrzała w chwili obecnej do zdecydowanego rozwiązania, przestając być zagadnieniem teoretycznym, a stając się coraz bardziej **raną ropiejącą na żywym organiźmie Polski,** wobec niemożności zdobycia chleba przez 8 milionową rzeszę chłopów polskich i miliona bezrobotnych w miastach.

Wobec stwierdzenia powyższego stanu rzeczy, zebranie uchwala jednomyślnie:

a) Zwrócić się za pośrednictwem zarządu Ch. L. P. do kompetentnych władz państwowych o stanowcze rozwiązanie kwestii żydowskiej **drogą wydania ustawy, któraby żydów zgodnie z ich własnym nastawieniem uznała za cudzoziemców, pozbawionych praw obywateli Polski.**

b) Prowadzić zorganizowaną i bezkompromisową akcję społeczną, mającą na celu **uświadomienie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego o rozkładowej i wrogiej nam działalności żydostwa.**

Dla obrony i rozwoju polskiego życia gospodarczego i kulturalnego należy:

1) **nie kupować towarów żydowskich z rąk żydowskich;**

2) **nie sprzedawać i nie wynajmować realności miejskich i wiejskich żydostwu;**

3) **całkowicie odseparować pasożytniczy element żydowski od życia polskiego przez stworzenie getta żydowskiego;**

4) **nie pozwalać żydom na przyjmowanie nazwisk polskich** przez baczną obserwację ogłoszeń w „Monitorze" i wnoszenie za pośrednictwem Ch. L. P. i prasy odpowiednich protestów;

5) Wobec żydofilów należy prowadzić **zdecydowany bojkot,** piętnując ich postępowanie, niezgodne z interesami państwa i narodu polskiego w życiu gospodarczym, społecznym i towarzyskim za pośrednictwem prasy;

6) Zgromadzeni zobowiązują się do szerokiej propagandy powyższych uchwał.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji i krótkim koncercie sympatycznej orkiestry „Bis", **p. dr Typrowicz** zamknął to imponujące swoim przebiegiem zgromadzenie, apelując do zebranych, by usłyszane słowa zamienili w czyn.

Zebrani opuszczali salę, wyrażając życzenie, by Ch. L. P. **podobne zgromadzenia zwoływała co najmniej raz na miesiąc.** Jesteśmy przekonani, że zarząd Chrześcijańskiej Ligi Pracy to słuszne życzenie dla dobra sprawy uwzględni.

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu.

We wtorek, dnia 24. XI. godz. 16—16,15 Rozgłośnia Pomorska nada felieton p. t. „Od boru do tartaku". P. Janina Ginett-Wojnarowiczowa opowie radiosłuchaczom, jak się odbywa spływ tratew od boru aż do morza, jakie kłopoty i troski spotykają komendanta tratew — retmana w drodze z nad Sanu, Horynia, Szczary i t. d. aż po ujście naszej Wisły. Długie szeregi płaskich lekkich, czających się cichutko na wodzie tratew niewątpliwie budzą wśród widzów duże zainteresowanie. Twardy trud flisaków znany jest tylko z powierzchownej obserwacji, dlatego też radzimy wysłuchać felietonu p. Wojnarowiczowej

W środę, dnia 25. XI. godz. 16—16,10 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej dr. Janusz Staszewski wygłosi pogadankę o bitwie pod Oliwą. 27 listopada upływa 309 rocznica zwycięstwa floty polskiej nad flotą szwedzką. Prelegent opowie radiosłuchaczom o szczegółach bitwy i sposobie prowadzenia ówczesnej bitwy na morzu.

Katastrofa samochodowa.



Pomiędzy Łęgnowem a Solcem wydarzyła się w ubiegły piątek wieczorem katastrofa samochodowa. Samochód Polskiej Fabryki Gazomierzy z Torunia marki Oppeln, wpadł na przydrożne drzewo, ulegając całkowitemu rozbiciu. Szofer wyszedł bez szwanku, drugi pasażer raniony lekko odłamkami szkła. Strata 8.000 złotych — auto było ubezpieczone. Zdjęcie nasze przedstawia rozbity samochód.

PROGRAMY RADIOWE

W środę, dnia 25 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Cudowne okulary", bajki Lucyny Krzemienieckiej. Audycja w oprac Marii Gutry w wyk. zespołu teatru kukiełek „Baj". **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Kwartet Zygmunta Schatza (z Krakowa). **12,40:** „O baraninie" — pogad. Ireny Moysowiczowej. **12,50:** Dziennik południowy. **13,00:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,10:** Gdy wielcy ludzie byli mali: „Mozart" — słuchowisko Emmy Schiller w przekładzie Józefa Langfiera (dla dzieci starszych). **16,40:** „Jesień w muzyce" — pieśni w wyk. Ireny Cywińskiej (sopran). Ak. prof. L. Urstein. **17,00:** „O pracę dla żołnierzy zwolnionych z wojska" — odczyt. **17,15:** Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotko (ze Lwowa). **17,50:** „Miesiąc Polaków" — felieton wygł. ppłk. Adam Borkiewicz. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** „O zarządzaniu gospodarstwem" — pogadanka. **19,00:** Opowiadanie z książki Arkadego Fiedlera p. t. „Kanada pachnie żywicą". **19,20:** Programy lokalne. **20,35:** Chwilka biura studiów. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „Opowieści o Chopinie. — Podróż i spotkanie" — IV wieczór w oprac. Jarosława Iwaszkiewicza. Wyk.: Józef Smidowicz — fortepian. Orkiestra symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. W programie: Wariacje na temat duettina z op. „Don Juan" Mozarta op. 2. Wariacje na temat marsza z op. „Purytanie" Belliniego (Hexameron), Mazurek op. 6, Etiuda nr. 3 E-dur z op. 10. **21,45:** L. Spohr: Okwtet E-dur op. 32. **22,30:** Eksperymentalny teatr wyobraźni nadaje premierę słuchowiska p. t. „Potrójny ślad" Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej. Reżyseria Aleksandra Węgierki. Osoby: Irmina - Karolina Lubieńska, Michał — Jan Kreczmar, Daria — Irena Eichlerówna. **23,00** do **23,30:** Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka poranna w wyk. zespołu Pawła Rynasa z Warszawy. **13,00:** „Wszystkiego po trochu" (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Wiadomości społeczne. **15,40:** Muzyka lekka (płyty). **16,00:** „Bitwa pod Oliwą" — felieton wygł. Janusz Staszewski. **18,20:** Polskie utwory w wyk. obcych artystów (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,20:** Koncert życzeń.

ZAGRANICA.

19,00: Praga. Muzyka taneczna. **20,40: Ryga.** „Wieczna miłość" — koncert ork. **21,00: Mediolan.** „Aida", opera Verdiego **21,20: Ryga.** Muzyka operowa. **21,45: Bukareszt.** Muzyka salonowa. **22,00: Rzym.** Koncert orkiestrowy. **22,15: Praga.** Muzyka lekka. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24,00: Sztutgart.** Koncert nocny. **24,00: Radio Paris.** Muzyka taneczna.

— **Koncert-recital jednego z najwybitniejszych niemieckich pianistów — Józefa Wagnera** budzi zrozumiałe zainteresowanie. Biorąc pod uwagę entuzjastyczne przyjęcie naszych polskich artystów zagranicą, przypuszczamy, że i publiczność bydgoska nie omieszka tłumnym przybyciem na koncert zadokumentować swoje żywe zainteresowanie się koncertem, z którego czysty dochód przeznaczyła Rada Artystyczno-Kulturalna na pomoc zimową dla bezrobotnych zawodowych muzyków w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w specjalnym składzie nut w Be-De-Te, w księgarni N. Gieryna, w księgarni Hecht nast. oraz w składzie instr. muz. J. Kielbicha. Ceny biletów od 1 do 3,50 zł. Uczniowskie bilety przy kasie w cenie 50 gr. W programie: Haendel, Beethoven, Schumann, Chopin, Liszt, Mendelsohn i Prokofieff.

— **Sekcja literacka przy Organizacji P. W. Kobiet** urządza we wtorek, 24 bm. o godz. 18 w świetlicy, ul. Marsz. Focha 39 odczyt prof. Brzoskwiniewicza, pt. „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu", na który zarząd sekcji zaprasza członkinie i sympatyków.

— **Gimnazjum im. Kopernika.** W niedzielę, dnia 29 listopada br. o godzinie 17-ej odbędzie się w auli gimnazjum plenarne zebranie członków Koła Rodzicielskiego, na którym prof. W. Albrycht wygłosi odczyt p. t. „Rola wychowania fizycznego w naszej pracy szkolnej". Poza tym komunikaty zarządu. Na zebranie to zarząd koła zaprasza uprzejmie wszystkich rodziców.

Premiery kinowe.

„PAN Z MILIONAMI"
(kino „Marysieńka").

Źle jest, gdy się nie ma pieniędzy, a jeszcze gorzej, gdy nagle otrzyma się olbrzymi spadek. Setki naciągaczy, hochsztaplerów i krewnych potrafią tak „uprzyjemnić" życie spadkobiercy, że ten ucieka od pieniędzy i od nich co sił. Kapitalnie zmontowany scenariusz jest istnym arcydziełem w dziedzinie komedyj filmowych. Gary Cooper stanął u szczytu swego artyzmu. Zagrana przez niego postać spadkobiercy jest tak naturalna, twarz pełna skupienia i oczy raz filuterne, to znów obserwujące bacznie otaczającą go zgraję oszustów. Jeśliby nawet film nie był tak dobrym, to dla samego Coopera warto pójść do kina. Fabuła, reżyseria i aktorzy przede wszystkim — wszystko to jest dobre, zajmujące i składa się na całość bez zarzutu.



Wielka epopea korsarska, według słynnej powieści Sabatiniego ukaże się niebawem na ekranie kina „Kristal". Film ten z jednym z najzdolniejszych aktorów amerykańskich, jakim się okazał Errol Flym, wzbudza na całym świecie zachwyt. Wspaniałe plenery, setki statków korsarskich i dobór najlepszych sił aktorskich wróży temu arcydziełu długotrwałe powodzenie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Greiser wraca do Gdańska?

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Informacje o bliskim powrocie prezydenta senatu Greisera do Gdańska wywołały w Gdańsku duże zainteresowanie. Przywódcy partii hitlerowskiej zapewniają, że ponowne objęcie urzędowania przez Greisera wcale nie jest dotychczas zadecydowane.

Pomiędzy Greiserem a jego nadzorcą z ramienia kanclerza Rzeszy Forsterem istnieją podobno w dalszym ciągu głębokie różnice zdań. W tych warunkach objęcie urzędowania przez Greisera uważane jest przez hitlerowców gdańskich za mało prawdopodobne. (r)

Przywódcy hitlerowscy występują z Kościoła katolickiego.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). W Rzeszy niemieckiej wzmogły się ostatnio wystąpienia przywódców partii hitlerowskiej z Kościoła katolickiego i ewangelickiego. Listę tych demonstracyjnych wystąpień zapoczątkował szef „Gestapo“ Himmler.

Z Kościoła katolickiego zgłosił wystąpienie Streicher, który oświadczył to na publicznym zebraniu w Kolonii ku wielkiemu zadowoleniu hitlerowców. Z kościoła ewangelickiego wystąpili: szef sztabu bojówek SA. Lutze oraz namiestnik saski Mutschman.

Wszyscy ci odstępcy przystąpili do t. zw. „niemieckiego wyznania“. (r)

Przykra afera z obrazami średniowiecznymi w Krakowie.

Kraków, 24. 11. (Tel. wł.). Kraków żyje pod przykrym wrażeniem **usiłowanej sprzedaży cennych okazów malarstwa średniowiecznego z klasztoru OO. Augustianów żydowskiemu antykwariuszowi** i próby wywiezienia ich do Warszawy. Akcja społeczna przeszkodziła temu zamiarowi i **dziś obrazy są zabezpieczone w zamku Królewskim na Wawelu.**

Na tle tej sprawy wywiązał się zatarg między muzeologami i historykami sztuki krakowskimi a warszawskimi. W rezultacie wzajemnej kampanii i wymiany listów otwartych **Muzeum Narodowe w Warszawie wystąpiło ze Związku Muzeów w Polsce.**

Czy Stickling będzie rozstrzelany?

Moskwa. (PAT) Ambasador Rzeszy v. Schulenburg dokonał wczoraj demarché u zastępcy komisarza ludowego spraw zagr. Krestinskiego **w sprawie wyroku śmierci na inż. Sticklingu.** Ambasador v. Schulenburg **domagał się ułaskawienia skazanego** lub w najgorszym razie **odroczenia wykonania wyroku.** Ambasador **nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi.**

Wczoraj rano ambasador v. Schulenburg udał się ponownie do wicekomisarza Krestinskiego, ale i ta demarché **nie dała konkretnego wyniku.** Definitywna odpowiedź oczekiwana jest 25. bm. Jest to ostateczny termin, ponieważ wyrok winien być wykonany w ciągu 72 godzin.

W kołach dziennikarzy zagranicznych utrzymują się w dalszym ciągu przekonania, że inż. Stickling nie zostanie rozstrzelany mimo to, iż miał przyznać się całkowicie do zarzuconych mu przestępstw. Wykonanie wyroku śmierci na Sticklingu nastąpić może tylko w tym wypadku, jeżeli **Sowiety postanowiły nie liczyć się z reakcją, jaką stracenie jego wywoła w Berlinie.**

W razie ułaskawienia Sticklinga nie jest wykluczone, że ułaskawieni zostaną również dwaj lub trzej obywatele sowieccy skazani w procesie nowosybirskim, albowiem ułaskawienie cudzoziemca a rozstrzelanie obywateli sowieckich **wywołałoby fatalne wrażenie wśród społeczeństwa,** o którego względy rząd coraz silniej zaczyna zabiegać.

Truciciele skazani.

Zbrodnia Martyniaków została rozpatrzona przez sąd poznański.

Poznań, 23. 10 (PAT). W dniu dzisiejszym toczyła się przed sądem okręgowym w Poznaniu rozprawa przeciwko **Wal. Martyniakowej** i jej mężowi **Stanisławowi**, oskarżonym o zatrucie pierwszej żony Martyniaka, **Władysławy**. Biegli sądowi lekarze w zwłokach tragicznie zmarłej znaleźli **znaczną ilość arsenu**. Przeprowadzone badania chemiczne wykazały ponad wszelką wątpliwość, że trucizna dostała się do organizmu Martyniakowej jeszcze za jej życia. Obecność trucizny na włosach, w płucach, w żołądku i jelitach wykazuje, że **podawano jej truciznę systematycznie, w małych dawkach.** Po zamknięciu przewodu zabrał głos prokurator, który stwierdził **bezsprzeczną winę Wal. Martyniakowej** i zażądał dla niej **kary śmierci**, a w razie zastosowania amnestii — **więzienia dożywotniego.** Dla Martyniaka wniósł prokurator o **karę 15 lat więzienia.** Po przemówieniach obrońców, sąd po godzinnej naradzie, skazał Wal. Martyniakową, jako winną otruciа **na karę dożywotniego więzienia** i pozbawienia praw publicznych na zawsze, Martyniaka zaś, za pomoc przy zabójstwie, **na 12 lat więzienia** a ponadto na 10 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Młodzież wileńska przerwała głodówkę.

Osobne miejsca dla żydów na uniwersytecie Stefana Batorego.

Wilno, 24. 11. (Tel. wł.). Przeciągająca się blokada domu akademickiego została niespodziewanie zakończona. **Młodzież zdecydowała się przerwać głodówkę, ponieważ wypełnienie jej postulatów zostało zagwarantowane.**

W niedzielę wieczorem przybył do domu akademickiego, w którym studenci głodowali, **metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski wraz z byłymi rektorami ks. prof. Falkowskim, prof. Opoczyńskim, prof. Dziewulskim i prof. Staniewiczem.** Wysocy przedstawiciele Kościoła i nauki zapewnili młodzież, że **wszystkie jej postulaty, a między innymi postulat oddzielnych miejsc dla żydów na salach wykładowych, będą dotrzymane i wypełnione.** Gwarancję słowa ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego i byłych rektorów uznała młodzież za godną zupełnego zaufania i natychmiast przerwano głodówkę.

Zniesienie blokady nastąpiło w poniedziałek rano. Młodzież z domu akademickiego w uroczystym pochodzie udała się do Kościoła św. Jana, gdzie **wysłuchała mszy św. dziękczynnej i otrzymała błogosławieństwo od arcypasterza.**

Przerwanie głodówki i blokady — co nastąpiło dzięki szczęśliwej interwencji ks. metropolity — **całe społeczeństwo wileńskie przyjęło z ulgą.** Większość opinii stała po stronie młodzieży, jednak wyrazy tej opinii zaczęły przybierać charakter niepokojący. **Pochody manifestacyjne zakończyły się awanturami** w czasie których wybito szyby w oknach żydowskich i zraniono 12 osób.

Warto dodać, że nawet **pochód niedzielny zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonialną, wbrew programowi, udał się pod dom akademicki, aby wykazać, iż społeczeństwo wileńskie solidaryzuje się ze studentami.** Studentów odwiedził również **gen. Żeligowski**, wyrażając swe dla nich sympatie.

Powódź w Brazylii.



W stanie Rio Grande do Sul, gdzie zamieszkuje zgórą 20 tysięcy osadników polskich, wylały rzeki. Największe spustoszenie spowodowała powódź w mieście Porte Alegre.

Rzymowski się namyślił

i prosi o zbadanie zarzutów.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Długo myślał p. Wincenty Rzymowski zanim się zdecydował we właściwy sposób **zareagować na zarzut ordynarnego plagiatu, popełnionego na książce Bertranda Russela.** Przypominamy, że Rzymowski najpierw nazwał akcję „Prosto z mostu“ — „bandycką napaścią“ i dopiero gdy cała opinia publiczna zwróciła się przeciw takim „akademickim“ metodom i **popełnienie plagiatu nie przedstawia dla nikogo wątpliwości** — zwrócił się do Polskiej Akademii Literatury o zbadanie zarzutów.

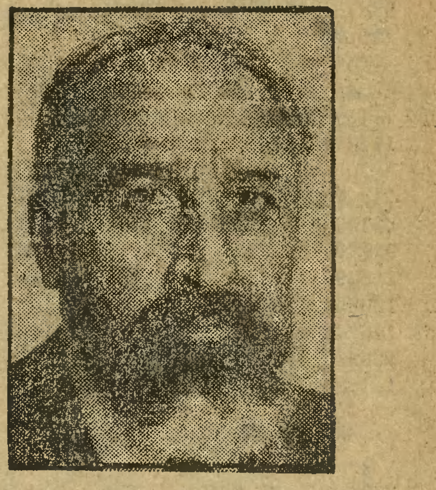
Wczoraj p. Kaden-Bandrowski ogłosił treść listu otrzymanego od Rzymowskiego:

„Pragnąc **osłonić Polską Akademię Literatury od ataków,** przez pewną część prasy skierowanych przeciw mojej osobie, proszę o wyłonienie komisji, któraby się zajęła zbadaniem zarzutów, w atakach owych zawartych i wydała orzeczenie o ich zasadności. Do czasu ogłoszenia orzeczenia postanowiłem **wstrzymać się od udziału w bieżących pracach Polskiej Akademii Literatury“.**

Rzymowski się spóźnił i skompromitowanej przez siebie Akademii przed niczym nie uchronił, tym bardziej, że **niesłychane wyczyny Rzymowskiego piętnuje nie „pewna część prasy“, ale niemal cała prasa polska.**

Ciekawe teraz jest, jak z tego całego kramu wybrnie komisja P. A. L.?!

Następca min. Salengro.



Najpoważniejszym kandydatem na francuskiego ministra spraw wewnętrznych jest podsekretarz stanu Dermoy.

„Badania“ lekarskie na Śląsku.

Ucznia bito po twarzy. — Uczennice nie staną do badań. — Rodzice protestują. Wojewoda Grażyński wkroczył.

Powołując się na podaną przez nas wiadomość o badaniach lekarskich w szkołach śląskich, „Polonia“ zaznacza, że sposób dokonywania tych badań wywołuje oburzenie w kołach rodzicielskich.

W dniu wczorajszym przybyła do Gimnazjum Klasycznego w Chorzowie komisja lekarska z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P., złożona z lekarki, lekarza i sekretarki, która **przystąpiła do badań metodą podaną przez Katolicką Agencję Prasową.** Młodzież badano grupami, opornych **uczniów, którzy nie chcieli się rozbierać przy kobietach, rozbierano siłą, przy czym doszło do kilku nieprzyjemnych incydentów.**

Uczniowie opowiadają, że **jeden z ich kolegów, syn oficera, został w czasie badania spoliczkowany.** Koła rodzicielskie są do tego stopnia oburzone tymi metodami badań, że **należy liczyć się z ostrymi objawami protestu.**

W Gimnazjum Żeńskim w Chorzowie zapowiedziano badania na poniedziałek. **Przeciwko badaniu uczennice zaprotestowały.** Podobno skonsternowana dyrekcja zakładu postanowiła odłożyć badanie do wtorku, a na poniedziałek zwołać zebranie rodziców. **Rodzice zapowiadają, że nie wyślą dzieci we wtorek do szkoły“.**

* * *

Żywe protesty ze strony rodziców i prasy sprawiły, że wejrzał w tę sprawę wojewoda śląski, dr Grażyński i jako kurator okręgu szkolnego śląskiego **polecił podzielić komisje na męskie i żeńskie** (to trzeba było lekarzom samym z miejsca zrobić, a nie czekać rozporządzeń), przy czym zarządził **największą oględność przy badaniu dzieci.**

Dotychczasowe postępowanie komisji, które **wywołało oburzenie społeczeństwa katolickiego** i niepotrzebne zadrażnienia, **postępowanie, oparte na lekceważeniu niezwykle doniosłych momentów psychologicznych w wychowaniu młodzieży, miało niewątpliwie swe źródło w tym bezkrytycznym zapatrzeniu w koedukację, jakie cechuje pewne koła naszych pedagogów.** (KAP).

W starostwie częstochowskim też kradli.

Częstochowa, 24. 11. (PAT). Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę b. kierownika kancelarii starostwa grodzkiego i powiatowego w Częstochowie Zygmunta Wiórka, oskarżonego o to, że nieprawnie podjął z kasy skarbowej i sprzeniewierzył 3.966 zł. Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

Krzyże w salach W. S. H. w Krakowie.

Kraków. (PAT). W ślad za Uniwersytetem Jagiellońskim zawieszono w dniach ostatnich krzyże w salach Wyższego Studium Handlowego w Krakowie. **Fakt ten wywołał wśród młodzieży akademickiej krzepiące i podniosłe wrażenie.**

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 37520 64313
50.000 zł.: 94845
5.000 zł.: 13065 54373
2.000 zł.: 93456 179362
1000 zł.: 66622 114228 129307 162536 171750
Po 500 zł.: 14336 17975 32380 43297 80137 107402 120375 129468 178316 186285 187305
400 zł.: 41441 55255 69798 93870 94312 100286 102956 147448 188316
250 zł.: 2861 6641 33398 40285 43945 47729 63099 69508 70450 71158 89776 125039 142004 142174 177721 187658 192984
200 zł. 9017 10189 13112 23284 31398 36655 37452 46727 55363 59100 59553 69168 87551 97114 99129 102889 103671 114957 116397 118115 118536 119852 120804 125126 135021 141401 146242 150294 151565 161784 176664 177252 178110 181755 181884 186857 191265 191840

Wygrane po 150 zł.

479 598 994 1032 2004 560 913 3290 625 42 4083 140 333 879 957 5696 6791 7244 373 988 8233 9612 10845 11916 12627 14147 423 521 66 85 696 850 15147 16645 853 954 17060 139 298 859 18595 820 65 907 18 19598 882 20482 554 789 21363 628 710 68 993 22223 559 718 23849 24179 833 85 25419 792 26207 10 726 863 27472 28551 85 623 29375 431 35 30060 31168 451 67 704 993 32061 511 33059 544 746 862 34747 35309 901 36538 38138 59 528 88 766 39117 205 24 733.

40348 835 41196 42108 51 391 410 36 522. 43057 732 807 44479 626 45144 330 546 66 629 743 46189 286 468 743 47050 237 363 780 49853 50044 101 862 52925 53042 95 54499 614 44 55938 57105 974 58716 922 59729 61486 591 630 877 99 62037 806 63112 695 64567 65060 274 900 66026 841 67327 68228 750 69169 243 70027 248 522 71104 393 436 730 72005 397 778 74026 454 695 734 935 75325 478 76188 77054 78125 71 303 634 28 843 79646

80047 255 727 81484 82022 37 388 487 83149 301 713 923 85491 548 95 631 86158 87048 322 546 88552 660 809 47 89110 335 860 912 91148 485 786 985 92381 976 93433 537 714 815 950 94615 789 95266 594 96391 505 97350 98222 99984 100370 633 41 808 101308 945 102408 103054 294 786 104058 230 84 106219 596 969 89 107088 583 108103 52 401 877 109096 974 110561 632 921 111373 750 112516 866 113178 416 27 696.

114882 115129 425 756 944 96 117703 836 118137 119228 477 531 45 669 720 120078 381 981 121002 30 539 605 790 122018 170 123217 482 584 124240 503 125857 127170 228 385 514 625 738 128436 989 129037 355 823 130655 131382 133204 24 505 17 99 134399 498 135480 944 136086 300 440 679 137302 738 138316 456 543 812 139226 409 773 81 995 140075 141251 143167 463 144190 265 587 644 772 145467 146024 325 545 147282 18133 36 238 594 658 734 937 149271 329 479 581 620 150657 151035 312 461 913

152157 462 656 153932 154063 219 155539 156018 99 545 92 157412 69 354 580 674 714 899 969 159601 45 160886 161608 162068 781 84 163352 74 800 164002 165516 628 736 166146 220 80 167125 379 168371 93 669 811 169479 789 170706 43 171[illegible]28 172115 459 173278 599 969 174059 135 329 476 99 610 175031 166 495 176016 148 276 356 90 93 417 534 665 753 177227 456 683 879 09 178065 114 35 236 887 179308 44

180513 65 181007 407 722 975 182045 251 183027 222 18400[illegible] 253 407 84 185271 93 186114 772 918 187401 680 188100 291 971 189070 190111 [illegible]1 208 68 91 874 948 60 191060 325 745 192856 193012 37 534 706 194124 721 [illegible]2

Wygrane po 50 zł.

323 43 1797 867 929 59 2016 233 45 584 664 718 920 3066 157 291 4053 109 793 853 76 912 5062 284 581 727 833 927 6033 91 520 842 7031 705 837 8181 354 9369 626 10195 11114 442 594 966 12615 854 55 13219 585 14098 455 564 817 15061 107 232 550 73 688 19 917 16351 805 931 17132 529 811 949 80 18089 198 427 42 19266 549 766 20701 847 21507 969 22415 527 647 857 23209 306 97 658 24562 832 74 25726 86 856 999 26062 388 569 759 27557 978 28102 15 370 408 504 14 88 795 812 928 29242 397 406 607 765 986 30115 918 31643 32007 547 73 33281 97 895 34065 136 360 812 35182 36455 656 37073 215 45 38338 39044 326 512 75 379.

40066 247 401 950 41222 709 841 42184 300 35 43 479 769 44089 447 590 4515 67 20 658 46279 551 654 902 47324 435 794 49119 772 50496 690 764 853 977 88 92 51151 218 580 835 52005 813 53028 473 512 689 747 807 20 54243 55744 64 56072 80 554 722

57026 793 905 58058 129 879 59117 203 96 540 947 60179 828 61108 629 737 74 62121 22 72 280 570 678 63045 275 332 33 493 64 439 759 65057 487 511 66541 601 92 079 67245 318 25 68351 589 69147 204 607 83 710 70069 736 979 71044 46 584 747 72088 624 751 73044 93 451 606 718 942 74316 895 75178 256

76 128 50 54 210 28 650 755 874 78 77430 573 74 78113 234 337 565 773 879 79050 112 567 97 726.

80417 679 835 81426 790 82113 848 83007 50 347 507 911 40 84149 862 973 85011 520 642 91 776 86104 270 89 370 526 60 605 953 87254 88883 920 89015 144 284 71 841 934 90194 316 443 91061 201 951 92127 229 747 98 93281 383 94357 71 680 95380 96919 27 97317 945 98165 99185 527 92 750 825 44 75 905 41 100363 78 750 863 998 101057 103 367 466 551 936 102130 247 346 747 650 103303 723 67 955 104003 970 105119 983 106222 707 107095 98 432 35 769 889 994 108511 953 109004 46 82 304 110041 402 111808 40 112153 201 113367 95 673 815 22 930.

114394 577 94 600 114219 390 116 524 612 117027 170 665 953 118039 86 100 253 369 96 878 119483 616 989 120014 443 121398 647 122120 420 637 84 729 123378 400 71 569 677 91 124115 345 650 986 125140 287 804 126313 600 740 927 127208 29 80 477 516 767 128124 832 966 129241 647 130150 519 851 958 131089 311 637 48 811 132201 94 369 470 133161 213 802 134708 135013 335 528 758 136176 891 137260 619 138047 254 63 398 780 853 139068 86 151 140356 474 77 929 141122 228 540 142097 200 702 73 885 143775 145099 267 359 665 833 146364 704 147344 800 148031 435 43 549 974 149085 316 6888 970 150001 161 626 71 745 50 77 15116 82 416 492

152296 153022 348 [illegible]36 968 73 93 154039 131 400 745 877 155656 75 845 994 157014 114 230 679 893 976 158074 80 168 83 423 [illegible]99 983 159255 375 714 824 160136 230 693 161084 104 277 577 946 162343 454 676 734 891 906 163469 98 164175 466 81 643 944 165039 355 310 9[illegible]0 166279 665 89 784 167659 765 907 168028 85 300 29 37 510 169162 [illegible] 740 52 55 170087 229 400 36 855 171592 911 172955 173134 27[illegible] 486 531 605 20 174069 250 746 908 68 175479 94 827 176027 609 177141 445 809 32 43 942 99 178088 184 405 179232 480

180616 81 849 181592 724 182475 519 706 839 183267 184261 663 761 185040 408 79 522 665 93 186469 534 187155 757 68 859 67 188296 502 652 809 55 189282 364 493 637 777 190021 192 661 191062 151 347 192404 193184 605 908 27 194160 237.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

124 822 1217 408 3426 5486 603 6540 8162 246 13121 865 14129 15734 803 16141 45 251 405 17373 18046 323 19605 21105 640 25326 26483 900 27736 961 86 28024 30293 32328 33585 34063 35522 37938 38768 39082 41233 42476 43969 45538 46105 486 47251 792 49740 936.

50463 51050 52337 918 53464 54075 911 56509 57417 893 59102 62016 251 96 63640 42 64747 65702 66712 67295 68483 69091 428 833 70264 922 71317 738 72142 603 74358 995 75049 271 763 819 76291 367 77296 981 79478 80441 82515 83083 183 231 967 84368 85639 747 86948 87173 536 89066 91946 92072 200 343 93956 95921 96956 97583 98627 99484.

100071 101248 104102 451 742 107814 113883 114301 620 115922 117114 350 429 119112 272 121736 122485 737 858 123226 124526 125174 391 760 126239 530 726 127114 668 129452 880 130184 131122 216 81 645 133920 135398 420 138065 604 139558 140838 141066 970 142766 143803 991 144172 932 145057 114 421 146324 148814 157073 152880 153743 154881 155511 156292 744 945 157262 452 818 161321 162475 164162 415 758 165283 166078 167111 358 168913 169265 170257 177278 342 172061 196 940 173111 676 176661 766 177531 710 178122 916 31 179761 180838 181984 182907 183254 184091 528 185037 623 187187 301 417 589 188214 776 189405 739 192413 986 194298 993

Wygrane po 50 zł.

548 1350 879 2435 3369 736 4069 5081 533 922 6201 95 624 814 7608 999 8056 9535 808 10034 11183 304 640 12017 629 13230 361 15345 490 16099 157 942 17074 81 951 18366 555 20921 26 99 21933 46 23518 961 24669 25202 26132 78 326 685 740 27280 931 28048 321 29251 494 628 31341 548 32239 33072 360 857 36221 979 98 37181 355 38382 788 929 39386 926 40177 819 41619 42977 43172 938 46793 47389 774 963 48561 685 741 933 49096 166

50435 53113 216 93 413 54185 417 42 55594 643 886 56306 57219 325 549 58134 287 59998 60071 61933 63051 64265 73 367 492 745 90 65526 66033 896 67854 68067 159 69077 449 70764 71586 735 73401 75877 76230 37 402 983 78027 455 521 718 79153 232 342 724 934 86 80095 118 290 488 81434 770 84319 86928 87026 258 88426 558 758 975 89437 90002 671 859 91434 997 92359 702 94231 95498 677 709 863 937 96744 48 97529 98966 99072 132.

100897 101034 302 722 102086 572 103321 838 104548 985 105243 631 736 106795 107141 108585 986 109142 759 110416 513 625 810 111013 112066 927 113019 114097 434 55 985 114635 116869 117879 118923 93 120059 121184 348 675 985 122436 51 609 124499 979 125266 636 126604 844 127390 922 128121 788 129604 786 130576 131734 133242 520 134044 171 312 700 135070 721 136549 137082 138351 560 781 139301 426 140061 141092 144 962 65 143113 146800 148476 830 149068 114 458 673 150703 822 151384 928 152805 154874 156060 494 158617 159129 775 160083 162782 164044 625 165720 166167 289 302 168471 580 897 169034 170306 11 171535 172104 175251 724 816 176242 371 177096 97 577 178129 889 181538 182753 838 183276 710 48 185018 52 982 186878 187487 973 188031 676 189065 413 191051 447 192302 582 722 193050 228 843 194116 39.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 87410.
10.000 zł.: 140978 175368.
5.000 zł.: 185735.
2.000 zł.: 56576.
1.000 zł.: 9208 146249 153344.
500 zł.: 3095 4942 8263 29625 51162 70817 107119 108129 120357 134594 137959 121479 159181 135702 167676.
400 zł.: 14788 31151 35635 48266 50332 57535 58574 64352 152998.
250 zł.: 1833 21149 21833 27272 37529 43866 44119 49682 73593 85398 10488 107667 116450 134207 164945 187148.
200 zł.: 2548 14140 21661 24640 26596 50495 51123 54646 56673 60192 64390 70098 87376 90009 93399 94212 110384 126197 132198 133193 134315 138119 146632 149053 152880 163997 177991 179567 186712 188429 189831 193011.

Wygrane po 150 zł.

101 542 634 1920 2762 3536 4184 6028 882 8532 9286 10176 11284 13168 395 14494 674 16389 437 17357 74 484 18649 19019 483 20123 244 21385 23268 24790 25890 26765 90 27493 28871 29672 31716 32177 298 35173 252 37134 38169 299 343 41518 42580 628 43066 44490 45198 46265 47491 778 48380 477 49082 644

51333 697 52072 722 53242 367 54375 55715 949 56764 57224 322 448 58365 59133 574 60643 879 61930 62196 64466 65286 67976 68180 69624 71083 156 72881 73853 74554 79 75028 613 76037 613 77731 85 79357 553 80220 30 82887 84725 86069 649 88301 89834 90151 293 325 91701 92391 657 745 93282 781 94583 95089 571 847 86430 769 97803 99506

106613 102188 210 498 897 103827 107033 938 108610 109503 110799 111731 112911 115518 55 627 85 116178 709 118433 957 119285 558 669 710 122147 913 123457 869 124027 593 125075 126645 129476 130251 133684 134498 639 135265 87 546 136630 137839 138040 139355 493

140005 563 141079 289 142636 144287 448 602 146571 147458 148041 150313 151861 152617 153748 154062 155314 156000 47 488 157781 158293 385 158256 527 76 160871 162414 165019 168037 172 277 171010 137 172467 173151 174141 175520 176763 883 955 177487 631 178396 180420 181173 183328 644 864 184120 611 927 185968 186293 307 717 187137 318 188861 189015 521 844 190047 324 191547 192261 320 193410 194247 654 850

Wygrane po 50 zł.

1657 702 923 2862 3238 4322 956 6393 447 6547 7375 9207 14 10163 12704 889 994 13080 159 425 14238 17078 281 312 18391 521 19444 20509 779 21745 949 22760 24264 25016 611 27 733 34 83 827 26145 745 27222 987 28145 73 29373 3004 31582 677 32032 206 530 634 761 33126 50 34847 35336 521 36840 37573 78453 537 39505 951 41902 45214 46604 888 47149 49604

52080 196 667 934 53123 55797 56588 760 816 57570 58196 860 60763 831 981 61030 669 62503 63939 64032 468 65024 504 66010 60 463 67671 790 69481 740 75 943 70212 460 590 71282 72615 73185 459 565 973 75809 76073 132 391 568 798 77424 94 658 767 79390 80002 714 89 81365 82585 979 83457 970 91 85044 116 830 86519 89 830 27423 89748 90569 91097 118 581 92353 94190 646 755 95715 709 923 98016 460 99195 768 845 943.

100184 921 28 101215 66 102018 523 911 103456 104047 116 360 628 53 872 105157 106103 107385 108210 321 537 778 845 960 109749 110389 113075 657 824 45 114011 115372 686 117202 752 995 118292 361 624 45 791 119665 121977 122751 123431 125403 126485 707 127646 820 937 128331 446 798 131129 313 741 873 132377 943 134950 135518 136173 799 996 139461

141111 142410 86 548 941 143233 145033 293 339 146231 373 651 147778 148042 137 534 641 149161 311 540 150099 187 767 151165 220 403 153548 155457 556 642 157967 158376 556 160551 625 161492 854 162514 163861 938 165575 166442 669 751 167277 443 169573 666 759

170601 52 70 171580 173184 327 176012 177113 627 178483 92 692 95 180177 334 93 181118 47 182412 183047 406 184232 901 185437 844 186538 886 187175 318 688 188255 408 189061 279 190365 192489 193213 973 194091 762.

Ze sportu.

POLSKA DRUŻYNA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO DYNEBURGA.

Dyneburg. W Dyneburgu odbyła się uroczystość wręczenia nagrody m. Dyneburga dla najlepszej drużyny piłkarskiej miasta. **Puchar przyznano drużynie polskiego stowarzyszenia Harfa.** Warto zaznaczyć, że Polacy zdobyli zarówno mistrzostwo miasta, jak i pierwsze miejsce w rozgrywkach o nagrodę miasta. Poza tym w rozgrywkach ligowych o mistrzostwo Łetgalii Harfa sklasyfikowała się na drugim miejscu.

WARTA POZNAŃSKA PRZEGRYWA W MAGDEBURGU.

Berlin. Rozegrany w Magdeburgu mecz bokserski pomiędzy **Wartą poznańską a drużyną Punching** zakończył się **zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 10:6.**

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

W muszej Winski (Magdeburg) pokonał Koziołka;

w koguciej Sobkowiak (Poznań) wygrał z Riederem;

w piórkowej Schaeffer (M.) odniósł zwycięstwo nad Frankowskim;

w lekkiej Sipiński (Poz.) zremisował z Schultze;

w półśredniej Jarecki (P.) wygrał wskutek nadwagi Mezeberga. W walce towarzyskiej zwyciężył jednak Niemiec;

w średniej Szułczyński (P.) zremisował z Utsche;

w półciężkiej Hach (M.) pokonał Florysiaka;

w ciężkiej Kaufmann (M.) zwyciężył Szymurę.

WARTA ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ DESSAU I MAGDEBURGA.

Berlin. W niedzielę późnym wieczorem poznańska **Warta** rozegrała ostatni mecz bokserski na swoim tournée po Niemczech. Przeciwnikiem Warty była **reprezentacja Dessau, wzmocniona bokserami z Magdeburga.** Zwyciężyli zdecydowania bokserzy poznańscy **w stosunku 12:6.** Rozegrano ogółem 9 walk, które w kolejności przyniosły następujące wyniki:

Koziołek (Warta) zremisował z Pfule; Frankowski (W) przegrał z magdeburczykiem Kolaschem; Ratajak (W) odniósł zwycięstwo nad Sebachem; Barski (W) zwyciężył Senfa; Sipiński (W) nie rozstrzygnął walki z Sonstem; Szułczyński (W) pokonał Luebecka; Florysiak (W) przegrał z Bartschem przez dyskwalifikację; Szymura (W) wypunktował Richtera, wreszcie Klimecki (W) pokonał Brandta.

JAPONIA NIE REZYGNUJE Z ORGANIZACJI ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Tokio. Japoński komitet olimpijski oficjalnie komunikuje, iż **Japonia w żadnym razie nie rezygnuje z organizacji zimowych igrzysk olimpijskich 1940 r.**

Ponieważ sprawa wyznaczenia terenu dla przyszłych igrzysk zimowych rozstrzygnięta zostanie na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie na wiosnę 1937 r., przeto Japonia już dziś przygotowuje obszerny memoriał, uzasadniający pretensje Japonii do roli organizatora tych igrzysk.

SZWECJA BIJE DANIĘ W TENISIE.

Sztokholm. W międzypaństwowym meczu tenisowym, rozegranym w hali, **Szwecja pokonała Danię zdecydowanie 4:1.**

Wielki sukces bydgoskiego zapaśnika.

Franciszek Gęstwiński zwycięzcą w turnieju o wielką nagrodę Szwajcarii.

(jk). Notujemy wielki sukces **Franciszka Gęstwińskiego**, rodem z Bydgoszczy, zawodowego zapaśnika.

Gęstwiński w ub. roku na mistrzostwach Europy (12 narodów, 30 zawodników) zajął



4 miejsce, w wyniku czego został w roku bieżącym zaproszony przez organizatorów do udziału w turnieju o wielką nagrodę Szwajcarii. Turniej ten odbył się w Zurychu. Dzięki swym niezwykłym umiejętnościom i wytrzymałości, zdołał Polak zająć w tym turnieju **pierwsze miejsce.** Nie poniósł on ani jednej porażki. W turnieju o wielką nagrodę Szwajcarii pokonał Gęstwiński m. in. zapaśniczego mistrza Europy w stylu wolnym, Niemca Herberta Andersche. Prasa szwajcarska była pełna podziwu dla Polaka. Wśród różnych pochwał czytamy taką ocenę: „Co nie udało się naszemu exmistrzowi świata, Gottfriedowi Grüneisen, tego dokonał wybitny polski zapaśnik Franciszek Gęstwiński. Jego zwycięstwo w stylu grecko-rzymskim nad mistrzem Europy w stylu dowolnym było wynikiem intensywnego treningu i gdyby Polak w dalszym ciągu reprezentował barwy swej ojczyzny tak efektownymi zwycięstwami, to możnaby się w nim dopatrywać godnego następcy największego polskiego zapaśnika, Teodora Sztekkera".

Po turnieju w Szwajcarii Franciszek Gęstwiński **wyjechał do Szwecji**, gdzie stoczy kilka meczów, a m. in. walczył będzie z Richthofem, mistrzem olimpijskim 1932 r. Dzielnemu bydgoszczaninowi życzyć należy dalszych sukcesów.

—:—

ZNOWU AFERA PIŁKARSKA. DWÓCH GRACZY RUCHU UCIEKŁO DO NIEMIEC.

Po ucieczce piłkarzy stołecznej Legii zanotowano nową sensacyjną ucieczkę piłkarzy, tym razem na Śląsku. Jak się okazało, dwaj gracze mistrza Polski K. S. Ruch, **Urban i Wadas**, uciekli z Polski do Niemiec i mają zamiar zasilić jeden z klubów berlińskich. Urban i Wadas przeszli przez zieloną granicę, przy czym byli podobno ostrzeliwani przez polskich strażników. Bliższych szczegółów sensacyjnej dezercji brak.

— **Kino „Apollo" na pomoc zimową dla bezrobotnych.** Dziś, we wtorek 24 bm. o godz. 5 po poł., 7,10 i 9,15 wiecz. wyświetlany będzie wielki rewelacyjny film lotniczy p. t. „W. Z. 6 nie wylądował", pan marszałek Śmigły-Rydz w Paryżu, wręczenie buławy Panu Marszałkowi oraz wspaniała rewia wojsk polskich. Ceny popularne: cały parter 25 gr, balkon 50 gr. Całkowity dochód na pomoc zimową dla bezrobotnych. Nie wątpimy, że wszyscy skorzystają z zobaczenia dobrego filmu i tym samym przyczynią się do ulżenia doli bezrobotnych.

— **Pan Felicjan Tarczyński,** właściciel zakładu galwanizacyjnego i chemicznej chromowni metali, drogą kupna przejął na własność nieruchomość p. W. Schoena przy ulicy Łokietka 4. Zapłacił za nią 40.000 zł gotówką i przejął hipoteki. Rzutkiemu, młodemu przemysłowcowi „Szczęść Boże!"

Rekolekcje

3-dniowe dla **„Dzieci Marii"** odbędą się w środę 25 i w czwartek 26 listopada o godz. 19,30, natomiast w piątek 27 o godz. 19 w **kaplicy św. Floriana.** Zakończenie w niedzielę 29 listopada o godz. 6,30 mszą św., wspólną Komunią św. i błogosławieństwem również **w kaplicy św. Floriana.** (22305

Kalendarzyk Ch. Dem.

Zebranie Zarządu Okr. odbędzie się w środę, dnia 25 listopada o godz. 7-ej wiecz. w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5.

O godz. **8-ej wiecz.** zebranie **Rady Okręgowej.**

Obecność wszystkich pożądana.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę, 25 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej **Chrześc. Związku Pracowników Miejskich** w sekretariacie okręgowym Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

Obecność wszystkich członków konieczna. **Przewodniczący.**

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, we wtorek ćwiczenia młodzieży od godz. 6-ej, ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej w sali gimn. kupieckiego.

W środę lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretariacie.

W czwartek ćwiczenia gimn. drużyny od godz. 8-ej.

W piątek lekcja robót ręcznych w sekretariacie od godz. 7-ej.

Dwudniowy pobyt w Bydgoszczy

dyrektora i prezesa gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Nawiązanie kontaktu z sferami gospodarczymi Bydgoszczy i okręgu nadnoteckiego.

Do Bydgoszczy przybyli we wczorajszy wtorek w godzinach popołudniowych **prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Tor** oraz dyrektor gdyńskiej Izby **p. dr. Józef Kulikowski** celem zapoznania się z czołowymi przedstawicielami sfer gospodarczych miasta Bydgoszczy i okręgu nadnoteckiego. Kierownicy izby gdyńskiej podczas swego blisko trzydniowego pobytu mają zamiar zwiedzić najpoważniejsze placówki handlowe i przemysłowe Bydgoszczy i zapoznać się bliżej z koncentracją przemysłu i handlu, która — jak wiadomo — w Bydgoszczy z pośród innych miast pomorskich jest największa.

Pierwszy dzień pobytu wysokich reprezentantów Izby Przemysłowo-Handolwej poświęcony był nawiązaniu kontaktu z bydgoskimi sferami handlowymi. W tym celu zwołano nadzwyczajne zebranie zarządu Towarzystwa Kupców w Resursie Kupieckiej przy udziale około trzydziestu kupców bydgoskich. Prezes Cylkowski oraz inni członkowie zarządu wyrazili życzenie pod adresem przedstawicieli izby, ażeby więcej interesowano się Bydgoszczą dla wzmocnienia zaplecza z Gdynią. Po zebraniu odbyła się skromna kolacja.

W dzisiejszy wtorek goście gdyńscy zwiedzą wzorowe magazyny bydgoskie, m. in. **Bydgoski Dom Towarowy, Dom Towarowy Braci Mateckich, firmę Hensel** (Kasprzak i Sierpiński) przy ul. Dworcowej oraz najpoważniejsze hurtownie bydgoskie: **„Hadrogę" i B. Kentzera.** Po zwiedzeniu placówek handlowych, reprezentanci Izby wejdą w kontakt z bydgoskimi sferami przemysłowymi. Na specjalnym zebraniu zarządu Związku Fabrykantów referat wygłosi **p. dyr. Palicki,** po czym nastąpi zwiedzenie szeregu fabryk bydgoskich, m. in. **fabryki Cisewskiego, „Kabel Polski", „Femy", stoczni „Lloydu Bydgoskiego" i fabryki mebli Pfefferkorna.** Jutro nastąpi dalszy objazd fabryk w okręgu nadnoteckim, m. in. w **Piechcinie, Fordonie i Inowrocławiu.**

Pożar w fabryce Millnera

Po dwóch godzinach udało się pożar ugasić.

Dziś o północy zaalarmowano straż pożarną do fabryki wyrobów metalowych i okuć meblowych Millnera przy ul. Mazowieckiej 29, gdzie w szlifierni, położonej w piwnicy, wybuchł poważny pożar. W chwili przyjazdu dwóch oddziałów straży pożarnej **ogromna łuna biła w górę,** tak że pożar wyglądał bardzo groźnie, tym bardziej, że nad piwnicą znajdował się główny oddział fabryki i cenna maszyneria. Płomienie dostały się do sąsiedniej szopy, w której znajdowały się różne smary. Wskutek wysokiej temperatury, **dźwigary poczęły się uginać** i porysowały się ściany położonego nad tą szopą piwniczną biura fabrycznego.

Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej straży pod osobistym kierownictwem **p. komendanta Wozignoja,** udało się w przeciągu jednej godziny pożar opanować i zlokalizować. Na szczęście pastwą płomieni padły najmniej wartościowe [illegible]ny tak, że straty są stosunkowo niewielkie i zabezpieczone. Praca w fabryce nie doznała wskutek pożaru żadnego uszczerbku i **odbywać się będzie normalnie.** W przeciągu 3—4 tygodni odbudowana zostanie szlifiernia oraz sąsiedni oddział, które uległy zniszczeniu.

Przyczyną pożaru było zaprószenie iskrami, wydobywającymi się z pieca do hartowania narzędzi, znajdującej się w pobliżu szczotki ciesielskiej. Pożar zauważył pierwszy stróż nocny, który natychmiast zaalarmował straż oraz robotników, pracujących w sąsiednim oddziale fabryki.

Z życia towarzystw.

Wtorek 24 listopada.

Godz. 17,00: **Rodzina Wojskowa.** Walne zebranie informacyjne w kasynie ofic. 62 p. p., ul. Marsz. Focha. Ze względu na ważność obrad oraz interesujący wykład obecność wszystkich pań — żon wojskowych garnizonu pożądana.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ulica Szczecińska 1. Z powodu niedzielnego występu, komplet konieczny.

— **II. okręg K. S. M. M.** Zebranie kierownictw bydgoskich oddziałów w ognisku „Gwiazdy". Uprasza się o liczne przybycie. Zebranie kierownictwa okręgu pół godziny wcześniej.

— **Stow. śpiewu „Symfonia".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23. XI. 36 r.

Żyto nowe 19,00; 00,00; 00,00 pszen. standart. 25 25—25,50; jęcz. browarowy 25.00—25,50; jęcz. 661—667 g/l 21.25—21.75 jęcz. 643—649 g/l 21.00—21.25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 20,25—20,50; owies zadeszczony 16.25—16.50; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 00.00—00.00 gat. I 0—50% wł. w. 29.25—29.75 gat. I 0—65% wł. w. 27,75—28.25 gat. II 50—65% wł w. 22.75—23,50 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 22,50—23,25; mąka poślednia ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w 41.25—42,75; gat. IA 0—45% wł. w. 40.25—40.75; gat. IB 0—55% wł. w 39.50—40,00; gat. I C 32—60% wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65% wł. w. 38.00—38,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65% gat. w 33,75—34,75; gat. IIC 45—55% wł. w 32,75—33.75 gat. IID 45—65% wł. w. 32,00 33,00; gat. IIE 55—60% wł. 60% 30,75—31,75; gat. IIF 5—65% wł. w. 27,75—28.25 gat. II G 60—65% wł. w. 26,75—27,25; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 29,75—30.25; Otręby żytnie wymiał stand. 13.00—13.50; Otręby pszenne miałkie 13.00—13.50; Otręby pszenne średnie 12,50—13.00; Otręby pszenne grube 13,75—14,00; Otręby jęczmienne 14,25—15,00; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepik zimowy bez worka 41.50—43,50; mak niebieski 62,00—65,00; gorczyca 30,00—33,00; siemię lniane 40,00—43,00; peluszka 21,00—22,00; wyka 20,00—21,00; seradela 00,00—00,00; groch polny 20,00—21,00; groch Wiktoria 22,00—26,00; groch Folgera 21,00—24,00; łubin niebieski 10,00—11,00; łubin żółty 12,50—13,50; koniczyna biała 115—135; koniczyna czerw. sur. wa 100—120; koniczyna czyszczona 97% 125,00—140,00; ziemniaki jadalne 3,50—4,00 ziemniaki fabryczne za kg. % 17,5 ziemn. 3,50; ziemniaki 0,00—0,00 płatki ziemniaczane 14,50—16,00 makuch lniany 20,50—21,00; makuch rzepakowy 16,50—17,00 makuch słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50 makuch kokosowy 00,00—0,00; wytłoki suszone 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadwiślańskie luzem 3,00—4,00 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: uspokojone.

Bank Polski płaci w dniu 24. 11. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,28
funty szterlingów	25,88
franki szwajcarskie	121,65
franki francuskie	24,60
belgi belgijskie	89,55
floreny holenderskie	286,70
szylingi austriackie	94,50

†

W poniedziałek, dnia 23-go listopada 1936 roku zasnęła w Bogu ś. p.

z Raugiewiczów

Janina Binkowa

o czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Odolanów, Warszawa, Wilno.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godzinie 4-tej po poł. z kaplicy cmentarza parafialnego przy ul. Artyleryjskiej.

Nabożeństwo żałobne dnia 26 bm. o godz. 9 rano w Farze. (22343

†

Dnia 21 bm. zmarł nasz długoletni członek Cechu, ś. p.

Paweł Gronau

mistrz stolarski

o czym uwiadamia swych członków

Cech Stolarski Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 bm. o godzinie 14.45 na nowym ewang. cmentarzu, ul. Na groby. Zbiórka wszystkich członków pod sztandarem przy kostnicy obowiązkowa. (22350

Marian Kempiński

Dentysta (22174

Bydgoszcz, Marsz. Focha 4 (Plac Teatralny)

Godziny przyjęć 9—12 i 15—18-tej. **Tel. 1145.**

RESTAURACJA KASYNO CYWILNE

W środę, dnia **25 bm.** urządzam w moim lokalu



WIELKIE ŚWINIOBICIE

z tańcami na które uprzejmie zapraszam

22347) **GOSPODARZ.**

UCHWAŁA. W sprawie wywoławczej tyczącej pozbawienia mocy listu długu gruntowego. Wdowa Anna Büchner z domu Buchholz zam. w Chojnicach wystąpiła pismem z dnia 9 kwietnia 1936 wygotowanem przez adwokata Gierszewskiego jako zastępcy jej, z wnioskiem o pozbawienie mocy listu długu gruntowego zapisanego na gruncie Chojnice karta 61 w dziale III pod liczbą bieżącą 9 w kwocie 3000 marek na rzecz Fryca Büchnera z Chojnic a obecnie wykreślonego. Posiadacza tego listu wzywa się by najpóźniej w terminie do 12 marca 1937 godz. 10 zgłosił w Sądzie swe prawa i przedłożył tenże dokument, w przeciwnym razie zostanie on pozbawiony mocy.

Chojnice, dnia 21 listopada 1936.

22381 **Sąd Grodzki.**

4-drzwiowa limuzyna Chevrolet

4-cyl. w pierwszorzędnym stanie

zł. 1.000.—

Otwarty samochód „Renauld“

zł. 400.—

na sprzedaż. Zgłoszenia: (22377

Stadie-Automobile Sp. z o. o.

Bydgoszcz. Telefon 16-02.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Grabowe
dębowe, jesionowe, brzozowe i bukowe bale i deski poleca Suligowski, Gdańska 128. (21926

Kafle
oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761

Dla nowożeńców
urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po **specjalnych cenach B. Kaczmarek, tylko ul. Podwale 12,** telef. 23-71. (18795

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

SPRZEDAŻE

Sprzedam
lub zamienię na gospodarstwo rolne, bez długów, nowy dom, miasteczku, bardzo ruchliwym, Pomorze, przy rynku, 2 piętrowy, dwa składy zaraz. Zgłoszenia Dz. Bydg. „zaraz 20“. (22263

1 używany
traktor rolniczy Lanz-Bulldog, ca 3 lata używany, w bardzo dobrym stanie. Kilka używanych motorów benzynowych od 5 do 12 K. M., 1 używany motor ropowy 10—12 K. M. tanio na sprzedaż. Bracia Ramme, Bydgoszcz, Grunwaldzka 24, Tel. 3076 i 3079. (22120

Maszynę (12514
do szycia tanio. Szczecińska 6—19, III wejście.

Komfortowy
dom przy 35000 wpłaty sprzedam. Wiadomość Pomorska 12, m. 3. 12509

Wyprzedaż
całkowita obuwia. Niebywałe okazje. Magdzińskiego 10. (22303

Fabrykę
cukrów, (b. zabór pruski), sprzedam lub zamienię. Zgł. Dzien. Bydg. Toruń pod „380“. (22103

Drogerię (12508
sprzedam. Of. filia Dzien. Bydg. „Złote źródło“.

Sypialnię
nowoczesną, nową sprzeda Wojciechowski, Pomorska 36. (22371

KUPNA

Piekarnię
z przepisowym urządzeniem kupię lub wydzierżawię zaraz. Oferty Dzien. Bydgoski **Gdynia,** pod „Piekarnia“. (22212

Bezrobotni uwaga.
Kupujemy każdą ilość szkła tłuczonego. Płacimy za kg: zielone 2 gr ½ białe 4 gr, białe 6 gr. Wielkopolska, Huta Szkła ul. Toruńska 308. (21768

Hallo! Hallo!
Szkło potłuczone, ciemne półbiałe i białe, oraz butelki monopolowe 1, ½ i ¼ litr. kupuję w każdej ilości — płacę najwyższe ceny. Hurtownia Przybylski ul. Artyleryjska. (12445

Kupię (22368
dom handlowy w większym mieście lub na prowincji przy wpłacie gotówką 60000 zł. Zgł. do admin. Dzien. pod „S. K. 100“.

POSADY WOLNE

Uczciwego (21714
pomocnika handlowego, młodego, dobrego ekspedienta poszukuję od 1. 1. 1937 r. do mego składu kolon. w większym mieście Pomorza. Of. z odpisami świadectw i podaniem pensji z wolnym utrzymaniem proszę pod nr. „177“ Dzien. Bydgoski.

Pokojową (12502
z dobrymi poleceniami poszukuję. Of. filia „A. B.“

Biegłą
stenotypistkę, władającą biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje od 1. I. 37. Oferty pisane własnoręcznie pod „Zdolna“ filia Dziennika. (12376

Przedstawiciela
na Bydgoszcz przyjmę. Zgłoszenia filia pod „Kosmetyka“. (12500

Fryzjer(ka)
w celu wyuczenia wodnej żelazkowej potrzebny. Plac Poznański 11. (22370

Służąca
z gotowaniem potrzebna na posługę. Św. Trójcy 25—8. 22335



4 wielkie wydania Przedgwiazdkowe

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

na niedzielę 29 listopada rb.
na niedzielę 6 grudnia rb.
na niedzielę 13 grudnia rb.
na niedzielę 20 grudnia rb.

ukażą się

w rozszerzonej objętości

i zwiększonym nakładzie.

Dział reklam tych popularnych wydań przedświątecznych czytaja abonenci „Dziennika Bydgoskiego“ z największym zainteresowaniem, na co szczególnie zwracamy uwagę pp. Przedsiębiorcom.

Dostarczamy do ogłoszeń bezpłatnie gustowne klisze gwiazdkowe.

Prospekty na żądanie gratisowo.

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. Of. pod „Trzyletnia praktyka“ Dzien. (22340

2 panienki
poszukują posady do bufetu. Oferty „2“ filia Dzien. Bydgoskiego. (12507

DZIERŻAWY

Składnice
warsztaty. Pod Blankami nr. 20. (22342

Skład
wolny. Chrobrego 24. 12503

Skład (22365
pokój kuchnią, obszerna piwnica, ulica Dworcowa 47, zaraz wydzierżawię. Informacje portierka.

Piekarnię
skład 3 pokoje kuchnią przedzierżawię wprost od właściciela lub sprzedam dom z wymienioną piekarnią. Wiadomość Bolesław Popławski, Aleksandrów Kujawski, Piłsudskiego 35. (22362

POKOJU POSZUKUJĄ

Urzędnik
poszukuje niekrępującego pokoju. Of. z warunkami filia „Kat.“ 12528

POKOJE WOLNE

Pokój (22357
umeblowany, osobne wejście. Jagiellońska 22—6.

Pokój (22348
słoneczny na 1 lub 2 osoby od 1. XII. do wynajęcia. Dworcowa 74, m. 6.

Pokój
umeblowany. Pod Blankami 20. 22341

Umeblowane
Gdańska 74—4. (12506

RÓŻNE

Chiromant
przepowiada trafnie. Niedźwiedzia 4, m. 6. (22345

Choroby weneryczne.
Ukazała się praca Dra Adlera z uniwersytetu Berlińskiego „Błędy młodości“. Część I. Rzeżączka (Tryper), część II. Syfilis. Cena tomika 2,— zł. Wysyłkę dyskretną za pobraniem uskuteczniają księgarnie lub autor Dr med. Adler, Choroby skórne i weneryczne, Katowice, ul. Mickiewicza 10. I. ptr.(22247

Przepowiednie!
Redaktor Szyller-Szkolnik, antor prac naukowych, wnikliwy znawca duszy ludzkiej — określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Medium Evigny pod wpływem Jego sugestii odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, daje odpowiedzi na szczerze pomyślane pytania. Przyjęcia codziennie. Przyjdź osobiście lub podaj datę urodzenia, załącz 50 gr. znaczkami pocztowymi, otrzymasz horoskop astrologiczny bez żadnej dopłaty. Warszawa, redakcja „Świt“, Żulińskiego 9. (22336

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Czardasz—Tokaj — Miłość“ i nadprogram.

ADRIA: „Pasteur“ (Paul Muni) i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Pan z milionami“ z Gary Cooperem i nadrogram.

APOLLO: „W. Z. 6 nie wylądował“ i nadprogram.

REWIA: „Mleczna droga“ z Harold Lloydem i „Shanghaj“ z Warn. Olandem.

BAŁTYK: „Czerwony diabeł“ z Tim Mc. Coyem i „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa“.

KTO MÓWI?



— Janku, proszę podejść do telefonu i powiedzieć, że płacę tylko na pierwszego.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.